

Oficjalne wyniki z Polski i z Toronto

Romu Rukiz robi kuku?

Kombatantwo i Ukraina - to pogrzyżyło Komorowskiego

SUPER SZYBKI INTERNET

od \$29⁹⁵ MAX 50 Mbps Mbps

610152550

POLTEL COMMUNICATIONS

www.poltel.com

416-255-2233 · 1-877-731-0000

BÓG - HONOR - OJCZYŻNA

Pismo

Związku Narodowego

Polskiego w Kanadzie

GŁOS POLSKI

POLISH VOICE WEEKLY

TYGODNIK POLAKÓW W KANADZIE

wydawany od 1908 r. since 1908

No. 20 Toronto 13-19.05. 2015

PUBL. MAIL. Reg. No. 40012402

Delivered to the POST: May 13, 2015

\$1.50 (\$1.43+\$0.07 GST)

Tu trzeba łać w mordę!

Witold Gadowski

Wszyscy jesteśmy winni temu, że w Polsce panoszą się podłe kreatury i zwykli złodzieje.

Winni jesteśmy temu, że tchórzę tacy jak Czuchnowski udają dziennikarzy, że zdrajcy pokroju Palikota zasmradzają świadomość milionów ludzi. Szemrane typki z chewry Tuska narzuciły swoje knajackie obyczaje, a niepolskie media upowszechniają ten smród. Droga kariery lokaja podlizującego się Merkel stała się marzeniem pozbawionych charakteru naśladowców.

Pozwalamy na to, żeby bezkarnie uprawiali swoje procedury, a jak już się nadto skompromitują mogą sobie odejść w ciepłe błotko nakradzionych fruktów - winni jesteśmy temu, że



chewra żyje sobie w anielskim spokoju i pogardza „mniej zaradną” resztą społeczeństwa.

Mógłbym wymienić cały szereg postaci, które powinny siedzieć w kryminałach, a spokojnie wygrzewają się w swoich domach z ogrodami i basenami.

Znam nawet taką szuje, która odebrała sobie łapówkę poprzez legalne zlecenia dla swojej firmy, która była monopolistą na świadczone przez siebie usługi w Krakowie. Był monopolistą tak długo, aż odebrał całą swoją łapówkę. W świetle prawa jest czysty i żadnego znaczenia nie ma fakt, że przy okazji był kapusiem i kapo-

wał opozycję w Polsce i w Niemczech.

Jesteśmy winni bierności przy kradzieżach państwowego mienia.

Właśnie PO doprowadziło do przejęcia Polskich Kolei Linowych przez nieznany fundusz luksemburski. Oszukano przy tym mieszkańców całego Podhala. W trakcie sprzedaży wmawiano góralom, że samorządy będą miały znaczący udział w nowej firmie, która zakupi PKL.

Prywatyzacji przeciwstawiał się wieloletni dyrektor PKL wobec czego Platforma Obywatelska po prostu wyrzuciła go ze stanowiska i przywiozła sobie „w teczce” nikomu nieznanego kelnera, który przeprowadził wszystkie przygotowane przez PO plany.

Były burmistrz Zakopanego Majcher (nomen omen) razem z PO przeprowadził tą operację (samorządy

cd. na str. 5

Abp J. Michalik: *Ojczyzna jest chora*

"Jako naród dziś wymieramy, ojczyzna jest chora" - mówił abp J. Michalik podczas Mszy św. w Krakowie na Skałce. 13 maja kilka tysięcy osób wzięło udział w procesji ku czci świętego Stanisława z Wawelu na Skałkę, organizowanej corocznie od... 1253 r.

Przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta niesione były relikwie patrona Polski, świętego Brata Alberta, siostry Faustyny i świętego Jana Pawła II. Uroczystą mszę świętą poprowadził metropolita przemyski Józef Michalik, który w ostrych słowach podsumował kondycję polskiego społeczeństwa i poziom polskiej polityki.

"Uchwalane są dziś ustawy sprzeczne z prawem natury, a naród udaje, że nic się nie dzieje. Polska jest chora" - powiedział w kazaniu podczas uroczystej mszy świętej w bazylice na krakowskiej Skałce metropolita przemyski arcybiskup Józef Michalik. Duchowny krytykował też "ideologów genderyzmu, którzy promują małżeń-



stwa jednopłciowe". Na chorobę państwa polskiego, zdaniem Michalika, składają się też upadek stoczni, kopalń i cukrowni, zapaść służby zdrowia i emigracja ludzi młodych.

Abp. Michalik w ostrych słowach odniósł się też do duchownych, którzy walczą o zmiany w Kościele katolic-

kim. Nazwał ich "osobami niby-wie-rzącymi", którzy powinni sami się zmienić. "Św. Paweł przestrzegał, że spośród nas samych powstaną ludzie, którzy będą głosić przewrotne nauki" - mówił do zgromadzonych.

Uroczystą mszę świętą poprzedziła procesja z relikwiami św. Stanisława z Wawelu na Skałkę. Udział w niej wzięli przedstawiciele uczelni, zakonów, władz samorządowych, policji i straży miejskiej. Przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta niesione były relikwie patrona Polski, świętego Brata Alberta, siostry Faustyny i świętego Jana Pawła II. Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz w wystąpieniu poprzedzającym Mszę świętą podkreślił, że św. Stanisław to postać, która towarzyszyła Polsce w najtrudniejszych chwilach. We mszy wzięli udział prymas Polski Wojciech Polak i były metropolita krakowski Franciszek Macharski.

Karol Surówka

Tony nieoznakowanej żywności GMO zalegają polskie sklepy!

W polskich sklepach jest żywność modyfikowana genetycznie, która jest nieoznakowana - alarmuje poseł Jan Szyszko (PiS), dodając, iż tym sposobem Polska łamie unijne normy wymagające oznaczenia produktów GMO.

- Naginając prawo Unii Europejskiej Polska doprowadziła do tego, że w tej chwili w sklepach mamy żywność genetycznie modyfikowaną i to równocześnie nieoznakowaną.

Czyli tu jest łamanie prawa UE, dlatego, że żywność genetycznie modyfikowana powinna być oznakowana - mówił Szyszko podczas zorganizowanej w Sejmie konferencji prasowej.

- Sprowadza się do nas dziesiątki tysięcy ton genetycznie modyfikowanych nasion dla produkcji żywności i produkcji pasz i to wszystko państwo zjadacie. Równocześnie importuje się genetycznie modyfikowaną żywność i ona jest nieoznakowana - dodał.

Podkreślił, że to wszystko stało się przy udziale prezydenta Bronisława Komorowskiego, który wspierał rządowe plany przefinansowania na siłę interesów korporacji GMO. - To cios w polską wieś. To cios w polską gospodarkę. To cios w polskie zdrowie - stwierdził.

- Władza uparła się, aby Polskę zaśmiecić genetycznie modyfikowanymi organizmami - wtórował mu poseł

Dariusz Bąk. Rzeczywiście, przy czym rządowe stanowisko wskazuje nie tylko na chęć zniszczenia polskiej wsi, co już niemalże się stało, lecz również wyniszczenia narodu polskiego poprzez doprowadzenie (przez GMO) do zwiększenia zachorowalności na choroby nowotworowe, przy jednoczesnym ograniczeniu dostępu do opieki medycznej i skutecznych terapii.

Coraz więcej Polaków zakłada firmy za granicą

Polacy zakładają firmy za granicą, bo rządzący nie stwarzają do tego warunków w kraju. W Wielkiej Brytanii rocznie Polacy zakładają już blisko 19 tys. spółek, a w kraju - według KRS - około 27 tys.

Główne przyczyny to wysoka brytyjska kwota wolna od podatku, brak obowiązku odprowadzania zaliczek na podatek dochodowy i mniej biurokracji. Polskie firmy zakładane w Wielkiej Brytanii dotyczą przede

wszystkim sektorów; budowlanego, rynku nieruchomości i usług. Polacy aktywnie działają także w dziale mediów, rozrywce i opiece zdrowotnej.

- Polityka polskiego państwa nie sprzyja przedsiębiorczości - mówi dr Marian Szolucha. Ekonomista wskazuje, że to jest główny powód emigracji osób i firm.

- Efektywne stopy podatków dochodowych i wszystkich innych w Wielkiej

Brytanii są niższe, niż w Polsce, chociaż jest to kraj bogatszy. Drugi powód, to niższe składki na ubezpieczenia społeczne, niższy poziom biurokracji, ponieważ Wielka Brytania - w odróżnieniu od Polski - nie implementuje, tak radośnie jak my, wszystkich zaleceń, rozporządzeń, dyrektyw i wszelkich innych aktów prawnych, które rodzą się w głowach, a potem na biurkach urzędników w Brukseli i Strasburgu. W Wielkiej

Brytanii pracownicy urzędów skarbowych reprezentują zupełnie inne podejście do podatnika - wskazuje dr Marian Szolucha.

Na przenoszeniu firm za granicę, traci polska gospodarka. Rząd stara się tłumaczyć, że nie ogranicza barier prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Według przedsiębiorców jest zupełnie inaczej.

Ukraińcy nie wpuścili Rajdu motocyklistów im. rotmistrza Pileckiego

Po odstaniu pięciu godzin na ukraińskim przejściu granicznym polscy motocykliści zostali zawróceni na Białoruś. Rajd im. rotmistrza Witolda Pileckiego podjechał na przejście graniczne, jednak po odstaniu swojego w kolejce, ukraińscy pogranicznicy zaczęli przejawiać niezdrowe zainteresowanie polskimi motocyklistami. Jak zrelacjonował naszemu portalowi świadek wydarzeń, Ukraińcy około pięciu godzin przepytывali motocyklistów po co wjeżdżają na Ukrainę i co zamierzają tam robić. Mimo wielogodzinnych wyjaśnień ostatecznie uczestnicy Rajdu otrzymali oficjalne pismo strony ukraińskiej zakazujące (każdemu indywidualnie) wjazdu na terytorium Ukrainy.

Oficjalnym uzasadnieniem było to, że nie podali oni celu wizyty. Jak



twierdzi źródło portalu ukraińscy pogranicznicy sugerowali im także, że na Ukrainie mogą stać się celem prowokacji. Polscy motocykliści nie wierzą w takie uzasadnienie bowiem wcześniej dokładnie dowiadywali się o sytuację w zachodniej części Ukrainy, by stwierdzić, że nie zachodzi

żadne zagrożenia dla ich przedsięwzięcia. Tak samo zresztą twierdziła polska Straż Graniczna.

Polscy motocykliści skontaktowali się z polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, to zaś z oficjalnymi czynnikami w Kijowie. Mimo to jedyną odpowiedzią dla Polaków było

to, że być może wjadą oni na Ukrainę, lecz nie wiadomo kiedy. Po spędzeniu na granicy białorusko-ukraińskiej łącznie około 11 godzin, zdecydowali się oni zawrócić na Białoruś.

Białoruscy pogranicznicy okazali się znacznie bardziej uczynni, anulowali pieczęć wyjazdową. Około godziny 11 w dniu jutrzejszym Rajd im. rotmistrza Witolda Pileckiego planuje wjeżdżać do Polski przez przejście graniczne Brześć-Terespol.

Pierwotnie Rajd miał trwać do 9 maja br. i ograniczyć się tylko do terytorium Białorusi, ale władze białoruskie przy wjeździe do tego kraju poinformowały, że jego uczestnicy mają opuścić go do 5 maja. Wobec tego zdecydowano się wracać do Polski przez Ukrainę, jednak odmówiono im wjazdu.

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI W KANADZIE POLISH NATIONAL UNION OF CANADA

408 Royal York Rd. Toronto, Ontario M8Y 2R5, tel. 416.253.2261

Prezes Zarządu Głównego **Bogusław Jacek Bukin**

Wiceprezesi: **Bogdan Adamczak, Marek Urbaniak, Stefan Skulski**
Sekretarz gen. **Danuta Bukin**, Sekretarz finans. **Stanisław Godzisz**



Z preambuły Konstytucji ZNPwK: Każdy obywatel kanadyjski lub osoba mająca pobyt stały w Kanadzie, pochodzenia polskiego, posiada przywilej należenia do Związku Narodowego Polskiego w Kanadzie, którego etyka i zasady światopoglądowe oparte są na nauce Kościoła Rzymskokatolickiego. Hasłem naczelnym ZNPwK jest: **BÓG, HONOR i OJCZYZNA**

Biuro ZG ZNPwK jest czynne w poniedziałki od godz. 10 do 12
408 Royal York Rd., Toronto. tel. 416.253.2261 lub 416.993.3143

GŁOS POLSKI POLISH VOICE

PM Agreement #40012402

408 Royal York Rd. #102
Toronto, Ontario M8Y 2R5

tel. 416.253.2261
glospolski1908@gmail.com

Głos Polski - Polish Voice Weekly Magazine of Polish National Union of Canada

Editor-in-chief Wiesław Magiera

Contributors: Edward Dusza, Wiesław Cypriś, Jan Ciechanowicz, Jerzy Dąbrowski, Władysław Korowajczyk, Andrzej Legienis, Dariusz Melon, Kazimierz Murasiewicz, Lech Niekraś, Stefan Skulski, Krystyna Starczak-Kozłowska, Aleksander Szumański, Henryk Wesołowski.

Secretary Małgorzata Zuzga

Managing Board:
Financial Secretary Jan Cylke
Members: Bogdan Adamczak, Andrzej Legienis, Wanda Komor, Jan Komor.

Publikowane teksty niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko redakcji lub ZNPwK. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń i publikowanych listów do redakcji. Nie wszystkie nadesłane listy są publikowane. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych.

Materiały własne oraz agencyjne i internetowe.

Prenumerata - subscription

Canada: 1 rok \$100, pół roku \$50, ekspresowo \$140,

USA: 1 rok \$240 **Polska:** \$300,

Internetem: 1 rok - tylko \$35

Proszę przesłać czek lub Money

Order na: **Głos Polski** adres:

408 Royal York Rd. #102, Toronto, Ontario M8Y 2R5 Canada

GST: R104258785

Wybory prezydenckie 2015 - I tura: WYNIKI

Kandydat Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Duda pokonał w pierwszej turze Bronisława Komorowskiego, zdobywając 34,76% głosów (5.179.092 głosów). Ubiegający się o reelekcję prezydent uplasował się na drugim miejscu, uzyskując 33,7% (5.179.092). O ostatecznym rozstrzygnięciu zadecyduje druga tura wyborów, która odbędzie się 24 maja.

Na trzecim miejscu, za Andrzejem Dudą i Bronisławem Komorowskim, uplasował się Paweł Kukiz z wynikiem na poziomie 20,80% (3.099.079). Czwarty był Janusz Korwin-Mikke. - 3,26% (486.084). Magdalena Ogórek znalazła się na piątym miejscu z wynikiem 2,38%.

Pozostali kandydaci uzyskali: Adam Jarubas - 1,60 proc., Janusz Palikot - 1,42 proc., Grzegorz Braun - 0,83 proc. (124.132 głosów), Marian Kowalski - 0,52 proc., Jacek Wilk - 0,46 proc., Paweł Tanajno - 0,20 proc.

Frekwencja w wyborach prezydenckich wyniosła 48, 96 procent.

Z danych okręgowych komisji wyborczych wynika, że Andrzej Duda zwyciężył w 27 z 51 okręgów wyborczych. Obecny prezydent Bronisław Komorowski wygrał w 24 okręgach.

Duda wygrał w pięciu z sześciu okręgów woj. mazowieckiego.

W okręgu obejmującym stolicę i okoliczne powiaty oraz zagranicę

zwyciężył Komorowski.

Gdzie wygrał Andrzej Duda

Kandydat PiS wygrał we wszystkich okręgach w województwach: małopolskim, lubelskim, podlaskim, podkarpackim, świętokrzyskim. Odniosł też zwycięstwo w okręgach: w Legnicy, w Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skierniewicach, Bielsku-Białej, Częstochowie, Koninie.

Powyżej 50 proc. głosów Duda otrzymał w okręgach: nowosądeckim (54,4 proc.), łomżyńskim (52,79 proc.) rzeszowskim (51,40 proc.), tarnowskim (51,09 proc.).

Największe poparcie Komorowski uzyskał w Wielkopolsce

Z kolei urzędujący prezydent Bronisław Komorowski zwyciężył w pierwszej turze we wszystkich okręgach wyborczych w województwach: pomorskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Ponadto wygrał też w okręgach: wrocławskim, jeleniogórskim i wałbrzyskim, łódzkim, katowickim, poznańskim, kaliskim, obejmującym Leszno i okolice, pilskim.

Komorowski zdobył też najwyższe poparcie na Opolszczyźnie (jeden okręg obejmujący całe województwo), drugi wynik uzyskał pochodzący stamtąd Paweł Kukiz. Andrzej Duda

zajął trzecie miejsce.

Największe poparcie Komorowski uzyskał w okręgu poznańskim (47,4 proc.).

Oceny: "Duże zaskoczenie"

Eksperci podkreślają, że taki wyniki jest dużym zaskoczeniem i nie przewidywały go żadne przedwyborcze sondaże. Czarnym koniem wyborów okazał się Paweł Kukiz, którego poparło ponad 20 procent wyborców i tym samym znalazł się na wysokim, trzecim miejscu. Elektorat niezależnego kandydata może zatem odegrać w drugiej turze wyborów kluczową rolę. Licytacja o głosy wyborców Kukiza już się rozpoczęła.

Kandydat Prawa i Sprawiedliwości zapowiedział, że jest otwarty na rozmowy z niezależnym kandydatem i będzie próbował uzyskać jego poparcie.

Rywal Andrzeja Dudy, Bronisław Komorowski też wyciągnął rękę do Pawła Kukiza. Już w poniedziałek rano zapowiedział, że zamierza przeprowadzić ogólnopolskie referendum, które będzie dotyczyło trzech kluczowych kwestii: wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, zmian w system podatkowym oraz likwidacji finansowania partii politycznych z budżetu państwa. Odwołując

się do głównych postulatów wysuwanych w kampanii przez Kukiza, Komorowski chce powalczyć o głosy jego wyborców.

"To ściema i granie na czas"

Sam Paweł Kukiz wyraźnie zadeklarował, że nie poprze ani Andrzeja Dudy, ani Bronisława Komorowskiego. Wskazywał, że jego wyborcy mają swój rozum, a on nie jest "politycznym furerem". Wyraźnie dał też do zrozumienia, że deklaracje prezydenta nie mają pokrycia w rzeczywistości. "Nie wiercie w te referenda. To ściema i granie na czas" - napisał Kukiz na Facebooku.

Debate odbędzie się 17 maja

Bronisław Komorowski zmienił też swoje stanowisko w sprawie debaty. Zapowiedział, że jest gotowy zmierzyć się z Andrzejem Dudą. Już wiadomo, że wyborcy będą mogli śledzić co najmniej dwa słowne starcia rywali. Sztaby kandydatów zaaprobowały propozycje dwóch stacji telewizyjnych. Pierwsza debata odbędzie się w niedzielę 17 maja na antenie TVP, a druga w czwartek 21 maja, w TVN24. Polacy wybiorą prezydent w drugiej turze, która odbędzie się w niedzielę, 24 maja. W Kanadzie, w sobotę 23 maja.

Bp Philip Egan: „Stara” Msza przyczyni się do ożywienia wiary

Biskup Philip Egan, kierujący angielską diecezją Portsmouth uważa, że tradycyjna katolicka liturgia stanie się kluczem do religijnego odrodzenia. „Ewangelizacja w postmodernistycznej kulturze wymaga wydobywania rzeczy starych i nowych. Kreatywność jest kluczową kwestią” - podkreślił w rozmowie z magazynem „Mass of Ages”.

- Niektóre formy Mszy parafrazo-

wanej powstałe po Soborze Watykańskim II są po prostu niegodne. Mogłyby się sprawdzić przy obozowym ognisku, ale nie nadają się na Mszę - zauważył biskup Philip Egan. Jak dodał, chciałby, by tradycyjna liturgia była jak najczęściej celebrowana w jego diecezji. - Zaprosiłem księży, jeśli tylko chcą się uczyć. Ale nikt się jeszcze nie zgłosił... Mam jednak nadzieję na pokrycie całego regionu - zauważył.

- Jesteśmy naszą tradycją... Chciałbym, aby ludzie na nowo odkryli piękno wieków. Sobór Watykański II wezwał aby chorał i polifonia zajmowały najważniejszą pozycję wśród wszystkich rodzajów kościelnej muzyki - tłumaczy hierarcha. Chorał jest częścią naszej tożsamości, wyraża postawę, jako katolicy przyjmują wobec Boga. - Łacina jest świętym językiem. Jego szlachetność i majestat pomaga nam docenić transcendencję

Boga. Łacina przypomina nam o uniwersalności i powszechności Kościoła - przypomniał.

- Myślę, że prawdopodobnie, patrząc realistycznie, większość katolików preferuje formę zwyczajną, preferuje Mszę po angielsku - zauważył dodając, że jest zwolennikiem liturgicznego pluralizmu, o ile dotyczy on „autentycznej” liturgii.

Węgry: przełom w sprawie kredytów walutowych

Węgierski Sąd Najwyższy wydał we wtorek wyrok, który może stać się niezwykle istotny dla rozwiązania sprawy kredytów walutowych. Zdaniem sędziów fakt, że do wypłaty kredytu stosowany był inny kurs niż do spłaty rat jest niesprawiedliwy, a tak sformułowane warunki umowy należy uznać za nieobowiązujące.

Sprawę wniósł kredytobiorca, który zaciągnął zobowiązanie we frankach szwajcarskich w banku OTP. Zdaniem klienta banku fakt, że wypłata nastąpiła według kursu kupna, a spłata rat opierała się na kursie sprzedaży spowodował, że poniósł on dodatkowe i nieuzasadnione finansowe ciężary.

Kuria, czyli węgierski Sąd Najwyższy, uznała argumenty kredytobiorcy, podkreślając, że tak skonstruowane warunki są niesprawiedliwe.

Nie ma wymiany - nie powinno być spreadu

W uzasadnieniu wyroku wskazano, jak donosi portal Portfolio.hu, że ponieważ przy wypłacie kredytu walutowego nie następuje rzeczywista wymiana walut, to występowanie spreadu walutowego (różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży) nie jest uzasadnione. Bank nie świadczy żadnej usługi, za którą mógłby pobrać w takiej sytuacji wynagrodzenie.

Jednocześnie występowanie dwóch różnych przeliczników powoduje, że pożyczkobiorca nie może w łatwy sposób ocenić wartości swojego zobowiązania w momencie jego zaciągania. Zdaniem sądu do wypłaty i spłaty kredytu powinien być stosowany kurs średni ustalany przez bank centralny.

Jak donosi Reuters, OTP wydał oświadczenie, w którym przyjął uzasadnienie wyroku. Bank wyrówna kredytobiorcy poniesione straty, naliczając różnicę od daty wypłaty. Kwota ta będzie mniejsza niż 1 procent zobowiązania, podkreślił bank. Po ogłoszeniu wyroku akcje OTP na budaesztąńskiej giełdzie potaniały

o 1,7 procenta.

Precedensowy wyrok może okazać się istotny dla wszystkich węgierskich kredytobiorców spłacających zobowiązania w walutach obcych. Niewykluczone, że w kolejnej odsłonie rządowego planu zmierzającego do wyeliminowania z rynku kredytów denominowanych znajdzie się zalecenie przeliczenia zobowiązań po kursie średnim. Stanowisko sądu pokazuje, że w razie sprzeciwu banków, klienci będą mogli skutecznie zakwestionować zapisy dotyczące sposobu przeliczania waluty na forinty.

Michał Kisiel, analityk Bankier.pl

Wyrazy solidarności z Mary Wagner

Dziesięć miesięcy więzienia to kara, którą sąd w Toronto wymierzył Mary Wagner. Wyrazy solidarności z katoliczką płyną z całego świata.

W dniu ogłoszenia wyroku obrońcy życia z Niemiec spotkali się pod Ambasadą Kanady w Berlinie. Podobna manifestacja odbyła się pod kanadyjską ambasadą w Polsce. Pikiety te mają przede wszystkim obudzić sumienia tych, którzy są obojętni na los zabijanych w łonach matek dzieci. Uczestnicy manifestacji chcą pokazać swój głos poparcia dla ochrony ludzkiego życia od poczęcia. To także głos sprzeciwu wobec prześladowania tych, którzy walczą o prawo do życia wszystkich dzieci. W sposób szczególny jest to wyraz solidarności z Kanadyjkami: Mary Wagner i Linda Gibbons, które za działalność pro-life przetrzymywane są w więziennych celach.

Ryszard Porzyński, współodpowie-

dzialny za *Diakonię Życia w Polskiej Misji Katolickiej* w Berlinie, wyjaśnia, że w berlińskiej pikiecie uczestniczyło około 30 osób. – *Na początku przypomnieliśmy zebranym cel naszego protestu oraz odczytaliśmy listy Mary do polskich obrońców życia, które są*

dla nas przesłaniem i źródłem siły w walce przeciw aborcji. Centralnym punktem była modlitwa różańcowa w intencji nienarodzonych i obrońców życia poprowadzona przez naszego duchowego przewodnika ks. Stanisława Szestowickiego SDB – dodaje.



Przechodnie mijający pikietę otrzymywali ulotki informacyjne, które demaskowały aborcję i informowały o celu protestu. – *Spotkaliśmy się z różnymi reakcjami przechodniów: krytyką, obojętnością, złością, ale również z poparciem osób w różnym wieku, narodowości i koloru skóry – podkreśla Ryszard Porzyński.*

Wraz z członkami *Diakonii Życia* w PMK w Berlinie w pikiecie uczestniczyli przedstawiciele niemieckiej organizacji pro-life „Kaleb” będącej jednym z organizatorów berlińskiego Marszu dla Życia.

Podobnie jak Mary Wagner, również uczestnicy pikiety zakończyli swój protest w milczeniu. To symboliczny gest solidarności z Kanadyjką, która podczas rozpraw milczy. W ten sposób utożsamia się z dziećmi nienarodzonymi, których głosu nigdy nikt nie usłyszy.

Wyniki wyborów w Wielkiej Brytanii: 331 mandatów dla Partii Konserwatywnej

Po podliczeniu głosów ze wszystkich 650 okręgów wyborczych w Wielkiej Brytanii Partia Konserwatywna zdobyła w czwartkowych wyborach 331 miejsc w parlamencie, a laburzyści - 232. Oznacza to, że torysi zdobyli większość niezbędną do samodzielnego rządzenia.

Jeśli chodzi o liczbę głosów, to konserwatyści poprawili swój wynik jedynie o 0,8 proc. wobec rezultatów poprzedniego głosowania, zdobywając 36,9 proc. głosów, czyli ok. 11,3 mln. Ugrupowanie zyskało jednak 24 deputowanych, co umożliwiło przekroczenie bariery 326 mandatów większości absolutnej w Izbie Gmin.

Partia Pracy straciła 26 mandatów w stosunku do dotychczasowego układu sił w parlamencie, głównie za sprawą przegranej w Szkocji, gdzie triumfowała Szkocka Partia Narodowa



David Cameron z małżonką

(SNP). SNP wygrała w 56 okręgach z 59, które liczy Szkocja, i wywalczyła tym samym 56 miejsc w nowym parlamencie wobec sześciu w poprzed-

nich wyborach. Jednak w skali kraju jej wynik to jedynie 4,8 proc.

Wielkim przegranym wyborów okazali się Liberalni Demokraci, doty-

czasowy partner koalicyjny torysów, którzy będą mieli jedynie ośmiu deputowanych w Izbie Gmin wobec 56 w poprzedniej kadencji.

Eurosceptyczna i populistyczna partia UKIP zapewniła sobie w Pałacu Westminsterskim tylko jedno miejsce. Jeden mandat przypadł również Zielonym. Trzy mandaty zachowała Walijska Partia Narodowa (Plaid Cymru), a osiem miejsc przypadło północno-irlandzkiej Partii Demokratycznych Unionistów (DUP).

Bardzo dobry wynik partii premiera Davida Camerona to zaskoczenie. Przedwyborcze sondaże dawały laburzystom równe szanse z torysami, którzy uzyskali bezwzględną większość po raz pierwszy od 1992 roku.

Frekwencja wyborcza wyniosła 66,1 proc. i okazała się nieco wyższa niż w roku 2010.

Jak głosowaliśmy w Toronto i w USA

Oficjalne wyniki wyborów na Prezydenta RP w Toronto wyglądają następująco (dane na podstawie protokołów obu komisji wyborczych (Nr 83 i Nr 84):

Liczba oddanych, ważnych głosów - 2414.

1. Andrzej Duda - 1575 głosów (65,2 %)
2. Bronisław Komorowski - 289 (12 %)
3. Grzegorz Braun - 258 (10,7 %)

4. Paweł Kukiz - 180 (7,5 %)

W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie kandydat PiS A. Duda zdecydowanie pokonał rywali. Według nieoficjalnych wyników, w Chicago Andrzej Duda uzyskał 80 proc. głosów, na drugim miejscu jest Paweł Kukiz, który zdobył 8,1 proc. Dopiero na trzecim miejscu jest urzędujący prezydent Bronisław Komorowski - 6,6 proc. Na kolejnym miejscu uplasował się Grzegorz Braun - 3,1 proc.



Komunikat Zarządu Głównego Związku Narodowego Polskiego w Kanadzie

Zebranie członków Zarządu Głównego ZNPwK odbędzie się w piątek, 29 maja 2015 r. o godzinie 19:30 w budynku przy 408 Royal York Rd. w Toronto. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Danuta Bukin - Sekretarz Generalna ZG ZNPwK

Pani Marii Taborskiej
długoletniej członkini ZNPwK, powrotu do zdrowia
życzy ZG ZNPwK

Poroszenko przekonywał w Polsce, że spuścizna OUN-UPA niesie za sobą europejskie wartości

Tendencja do ignorowania nauki, jaką była II wojna światowa, musi zostać zaprzestana, zanim będzie zbyt późno - przestrzegali prezydent Ukrainy Petro Poroszenko. Jak widać nie widzi on sprzeczności między wypowiadaniem takich słów a składaniem hołdów rezynom z OUN-UPA.

Poroszenko był jednym z prezydentów, zabierających głos podczas panelu politycznego pt. *"Integracja europejska. Lekcja wyciągnięta z II wojny światowej i jej współczesne znaczenie"*, który się odbył 6 maja w ramach obchodów 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Ukraiński przywódca przekonywał, że dopóki trwa konflikt między wartościami a materialnymi interesami, bezpieczeństwo Europy jest kruche. Według prezydenta Ukrainy Unia Europejska to jedyne remedium na to, by tragedie takie, jak II wojna światowa, już się nie powtórzyły. Zaznaczył, że integracja europejska nie jest jednak zakończona. - *Bezpieczeństwo na naszym kontynencie będzie kruche tak długo, jak długo UE nie przyjmie innych narodów, dla których ważna jest przyszłość Europy, dopóki będzie*



trwał konflikt między determinacją a polityką, konflikt wartości i materialnych interesów - podkreślił ukraiński prezydent, zdający się nie dostrzegać, iż promowany obecnie na Ukrainie neobanderyzm, nawiązujący do spuścizny największych zbrodniarzy II wojny światowej, nijak się ma do wartości, o których perorował.

Co więcej, Poroszenko w sposób obłudny zaznaczył, że dzisiaj trzeba zadbać, by *"błędy lat 30. XX wieku nigdy nie zostały powtórzone, by nigdy nie doszło do podobnego konfliktu*

w Europie". Słowa te w ustach prezydenta, który gloryfikuje rezynów spod znaku tryzubra to skandal, który nie powinien pozostać bez odpowiedzi, a jednak nie znalazł się żaden polityk, który by na to zareagował.

- *Wydaje się, że taki konflikt jest bliski* - kontynuował Poroszenko, dodając, iż *"jest to lekcja, którą musimy zapamiętać w XXI wieku, kiedy doszło do agresji na mój kraj"*. - *Co dziwne, widzimy, że są wysiłki, żeby ugłaskać agresora. Ukraina w tej chwili w pełni przestrzega ducha paktu*

zawartego w Mińsku, a jednak widzimy, że agresor w dalszym ciągu nasila swoje działania w Donbasie - przekonywał ukraiński prezydent.

- *Tendencja ignorowania nauki z przeszłości musi być zaprzestana, zanim będzie zbyt późno* - podkreślił. Stwierdził, że UE stoi obecnie wobec najtrudniejszego wyzwania w swojej historii, stoi przed prawdziwym testem jedności, testem solidarności, testem podstawowych wartości europejskich.

Według Poroszenki obecnie wyzwanie dla UE leży na Ukrainie, gdzie dziś umierają ludzie. - *Porzucenie Ukrainy oznacza porzucenie europejskich wartości oraz porzucenie pamięci o tych wszystkich, którzy zginęli w poprzednich wojnach po to, żebyśmy mogli dzisiaj cieszyć się wolnością* - podkreślił Poroszenko, uważający najwyraźniej, że historię można napisać na nowo, skoro o polskich ofiarach dokonanego przez Ukraińców ludobójstwa zapomnieć najwyraźniej w jego ocenie należy, a zbrodniczą formację nazwać bohaterską i patriotyczną, nawiązującą do europejskich wartości.

Anna Wiejak

"Duda ma szanse, ale nie ma wygranej w kieszeni"

- *Większe szanse na zwycięstwo w drugiej turze teoretycznie ma Andrzej Duda* - mówi w rozmowie z radiem RMF FM Jadwiga Staniszkis, politolog z Instytutu Studiów Politycznych PAN.

- *Cała paleta kandydatów, którzy otrzymali mniej niż 1 procent plus ten wielki wynik Kukiza to są ludzie teoretycznie antysystemowi. Przy umiejętnych negocjacjach mogliby przejść na stronę Dudy. On ma szanse, ale nie ma wygranej w kieszeni* - tłumaczy.



Jadwiga Staniszkis podkreśla, że istotny wpływ na wyniki w drugiej turze mogą mieć debaty.

- *Deбата może być pułapką* - Duda może głądzić. Bronisław Komorowski głądzi inaczej i krócej - tłumaczy.

- *Ludzie mają alergię na słowa. Chodzi o to, żeby to wyczuć, być merytorycznym, dobrze się przygotować z polityki zagranicznej...* - przekonuje.

- *Mnie drażni Komorowski. Inaczej drażni mnie Duda. Obaj są częścią*

establishmentu. Kukiz w roli prezydenta by mnie przeraził - przyznaje badaczka.

Pytana o to, co może uratować Komorowskiego przed klęską, Staniszkis odpowiada: - *mam nadzieję, że nie oszustwo wyborcze. Paradoksalnie, jeżeli się zmobilizuje do debaty i ustawi ją w przestrzeni polityki międzynarodowej, jeżeli nie będzie świecił swoją przeszłością opozycyjną...* Myślę, że nadal ma otwarte szanse - dodaje.



cd. ze str. 1

mają 0,4 procenta udziałów w nowej firmie Polskie koleje Górskie).

Dziś wszyscy na Podhalu czują się wystrychnięci na dudków. Górale jednak to nie platformiane lemingi, nie tchórzliwe urzędasy, trzęsące się ze strachu przed groźniejszym spojrzeniem idioty szefa.

Tu każdy zna wartość ziemi, każdy wie, że ziemia to wolność, ziemia to

dziedzictwo, ziemia to ojczyzna.

W przyszłym roku szykowany jest skok na ostatnią polską własność - ziemię. Wykradziono Polsce banki, zniszczono polskie media zastępując je tiefauienowskimi czy niemieckimi, zmieciono z powierzchni ziemi polski handel zastępując go geszefciarstwem z różnych źródeł. Rozwalono przemysł, została nam tylko ziemia.

Jeśli będzie trzeba staniemy - my Podhalanie - z bronią w ręku, aby jej

bronić. Jak „Ogień” prac w pysk zdrajców i obcych agentów.

Reżyser i filmowiec z nowotarskiego Kowańca Wojtek Jachymiak zainicjował kampanię „*Nie rzucim ziemi*”. Właśnie z Podhala odezwał się mocny głos w obronie polskiej własności. Czym bowiem będzie Polska bez ziemi w polskich rękach? Udanym krajem w zarządzie niemiecko-ruskim?

Nie pora teraz na publicystyczne

wywiwasy, na kręcenie noskami wykonywane przez warszawskich publicystów, także tych udających opozycyjne zdania.

Francuskie pieski niech sobie poszczekują - nas nie obchodzi ich głos - bo to pisk przestraszonych pin-cerków.

Tu trzeba chłopów, tu już trzeba łać w mordę.

Witold Gadowski

Tu trzeba łać w mordę!



Będziecie zaskoczeni!

Troska o rodziny w Rosji i na Białorusi

Agnieszka Piwar

To brzmi jak bajka! Takie słowa można było usłyszeć po wykładach na temat polityki prorodzinnej w Rosji i na Białorusi. Ze względu na wciąż dużą liczbę aborcji o ideale mowy być nie może, nie mniej jednak, niemal wszyscy, którzy dowiedzieli się o kierunku jaki obrali nasi sąsiedzi zza wschodniej granicy, byli pozytywnie zaskoczeni.

O tym jak w ostatnich latach wygląda w tych krajach podejście do rodziny, opowiedzieli posługujący na Wschodzie dwaj polscy duchowni, prywatnie bracia bliźniacy. Ks. dr Jerzy Steckiewicz przybliżył sytuację w Rosji, zaś ks. dr Andrzej Steckiewicz naświetlił tematykę rodziny na Białorusi. Wykłady odbyły się na UKSW w ramach Kongresu „*Małżeństwo i rodzina w budowaniu cywilizacji miłości*”, zorganizowanego w dniach 20-22 marca przez stowarzyszenie *Fides et Ratio*.

Zanim spojrzymy na współczesną rodzinę w Rosji czy na Białorusi, musimy odrobić lekcję z historii. Bez zrozumienia, czym dla tradycyjnej rodziny była bolszewicka rewolucja, trudno nam będzie pojąć jak wielki krok uczyniły obecne władze obu krajów. Przyczyny kryzysu rozpoczęły się w 1917 roku, wraz z wprowadzeniem przez państwo sowieckie bardzo wielu ustaw, które powodowały potężne zniszczenie i degradację rodziny. Kolejne kilkadziesiąt lat sowieckich rządów zasiały niewyobrażalne, tragiczne w skutkach spustoszenie, z aborcją na masową skalę włącznie. Dodatkowo, w latach 80. i 90. z Zachodu zaczęła napływać swoboda obyczajów seksualnych.

Federacja Rosyjska okazała się jak gąbka wchłaniać to, co najgorsze z zachodnich trendów. Ten stan rzeczy potęgowała ówczesna słaba polityka rodzinna. W przypadku Białorusi sytuacja jest znacznie lepsza w tych regionach, które przed 1939 rokiem należały do terenów Rzeczypospolitej, niż w tych, które były dewastowane przez państwo bolszewickie. Musimy więc pamiętać, że mamy do czynienia krajami dotkniętymi obciążeniami komunizmu - niedoceniańcia człowieka i tworzenia terroru.

Mówiąc o Rosji ks. Jerzy Steckiewicz zaczął od sięgnięcia do sondaży. Te zdają się być optymistyczne o 89 proc. Rosjan jest za życiem w rodzinie, a dla 75 proc. rodzina i małżeństwo jest jednym z pięciu najważniejszych celów. Badania jedno, a rzeczywistość drugie. Współczesna rodzina rosyjska jest najczęściej jednopokoleniowa, aż 88 proc. dzieci żyje tylko z matką, co trzecie dziecko wzrasta w niepełnej

rodzinie, zwiększa się też ilość rodzin tylko z jednym dzieckiem. Liczba rozwodów w Rosji jest przerażająca - rozpada się prawie co drugie małżeństwo. Wiele rodzin wielodzietnych doświadcza biedy i problemów mieszkaniowych.

Prelegent, który od lat mieszka w Obwodzie Kaliningradzkim, podkreślił, że szczególnie degradująco na rodzinę wpływa aborcja. W Rosji liczącej blisko 143 miliony mieszkańców, rocznie zabija się aż od 5 do 8 milionów jej nienarodzonych obywateli. Świątelnko nadziei dają zaproponowane przez rząd prorodzinne rozwiązania, w tym zapowiedzi znacznego zmniejszenia dokonywanych aborcji.

Mała cerkiew

W Federacji Rosyjskiej wprowadzono niedawno koncepcję polityki rodzinnej. Projekt opracowano do 2025 roku. Jest on ukierunkowany na umocnienie, rozwój i obronę instytucji rodziny, jako fundamentu rosyjskiego społeczeństwa. Celem jest przywrócenie tradycyjnych rodzinnych wartości. Ks. Jerzy Steckiewicz przyznał, że w rządowym projekcie znajduje się określenie rodziny jako „*małej cerkwi*”. Władza państwowa ma wielką nadzieję, że pozytywną rolę w promowaniu rodzin i ich zwiększaniu odegra właśnie Kościół prawosławny.

Zmiana polityki rodzinnej to poprawa materialnych i mieszkaniowych warunków życia, szczególnie w rodzinie wielodzietnej, z dziećmi niepełnoletnimi. W zmniejszeniu liczby rozwodów mają pomóc różne zabiegi, w tym wniesienie opłaty za rozwód, stworzenie konsultacji pomagających w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, współpraca państwa i Cerkwi na rzecz rodziny. Projekt zakłada zwiększenie udziału religijnych organizacji historycznie związanych z rosyjskim narodem w decyzjach odnoszących się do rodziny. Co roku organizowany jest konkurs Rodzina Roku - jego zwycięzcy otrzymują nagrodę finansową. Od 2008 roku, w przypadające 8 czerwca liturgiczne wspomnienie świętego małżeństwa Piotra i Fiewonii, ustanowiono Ogólnorosyjski Dzień Rodziny Miłości i Wierności. W 2014 roku, w ramach programu „*Świętość macierzyństwa*” odbyło się w Moskwie międzynarodowe forum *Wielodzietna Rodzina i Przyszłość Ludzkości*, również z udziałem Kościoła prawosławnego.

W ramach działań prorodzinnych rząd zapowiedział także profilaktykę aborcji - do 2017 planowane jest zmniejszenie aborcji o dwa razy. Rządowy projekt zakłada ponadto pomoc kobietom w ciąży, powstawanie okien życia, czy stworzenie infra-

struktury rodzinnego wypoczynku - sanatoria, parki rodzinne, i inne miejsca umożliwiające odpoczynek i leczenie.

Tylko pozazdrościć dotacji

Hojność rządu wyraźnie wskazuje, że państwo rosyjskie bardzo zaczęło dbać o rodziny. Od 2007 roku powstał tzw. macierzyński kapitał państwowy. Polega on na tym, że przy urodzeniu lub adopcji drugiego, trzeciego i kolejnego dziecka - obywatela Federacji Rosyjskiej - otrzymuje się określoną sumę pieniędzy. Początkowo było to 250 tysięcy rubli (ok. 25 tysięcy złotych), w następnych latach kwota przeznaczona na ten projekt zaczęła wzrastać. Do tego dochodzi comiesięczne wsparcie finansowe dla kolejnych członków rodzin.

To jednak dopiero początek. Przyjęcie do przedszkola dla dzieci z rodzin wielodzietnych jest bezkolejkowe; na kolejne dzieci przewidziane są odpowiednie zniżki: na pierwsze przypada ulga 25 proc., na drugie 50 proc., na trzecie i kolejne aż 75 proc. Dziecko dostaje dwukrotny bezpłatny posiłek w stołówce szkolnej czy przedszkolnej. Dla dzieci do 6 lat są bezpłatne lekarstwa, bezpłatne i bezkolejkowe wizyty u lekarza, bezpłatne sanatoria i obozy, bezpłatny mundur szkolny i dres sportowy, bezpłatne miejsca na letnich obozach. Pojawiają się też zniżki na przejazdy środkami komunikacji. W prorodzinym projekcie znajduje się także zapis o przyznaniu 50 proc. zniżki na szkoły muzyczne, artystyczne i inne dodatkowe wykształcenie.

Comiesięczne dodatki finansowe przyznawane są w ramach rekompensaty za zwiększenie wydatków wielodzietnych rodzin, w tym na towary dla dzieci, za wzrost kosztów żywności, za opłaty za mieszkania i media, telefon itp. Stały zastrzyk finansowy otrzymuje się także za opiekę nad dzieckiem. Rodzice mający prywatną firmę są zwolnieni z opłaty za rejestrację przedsiębiorstwa, mogą też korzystać z różnych ulg. Świadczenia ze strony pracodawcy polegają na tym, że matka, która wychowuje kilkoro dzieci ma nienormowany czas pracy, może pracować cztery dni w tygodniu, ma dodatkowy urlop, przeważnie dwa tygodnie więcej, a także prawo na dodatkowe świadczenia związane z wcześniejszym przejściem na emeryturę.

Ponadto projekt zapewnienia bezpłatne mieszkania dla rodzin, które są w trudnej sytuacji; zniżkę na kredyt w celu nabycia mieszkania lub budowy domu. Dla podjęcia działalności rolnej rodziny wielodzietne mają prawo bez kolejki otrzymać ziemię,

zniżkę w opodatkowaniu oraz promocyjne warunki hipoteczne. Zwolnienie z podatku przysługuje na samochód.

Rosyjskie rodziny cieszące się dużą liczbą potomstwa mają też prawo raz w miesiącu na bezpłatne wejście do parków, muzeum, wystaw. Prorodzinny projekt zakłada ponadto odznaczenie rodziców z siedmioma i więcej dzieci medalem rodzicielskiej sławy z jednorazową wypłatą 100 tys. rubli, oraz coroczną kompensacją dla rodzin z dziesięciorgiem i więcej dzieci.

Ks. Jerzy Steckiewicz przyznał, że te imponujące świadczenia przewidziane przez państwo są w różnym stopniu realizowane, w zależności od regionów. Duchowny z Polski zauważył jednak, że jeżeli w którymś okręgu są problemy z otrzymaniem tych wsparć, to podnoszony jest alarm. *Jeśli niepokojące sygnały dojdą do władz, zwłaszcza do prezydenta Władimira Putina, to wyciągane są konsekwencje* - zapewnił prelegent.

Potwierdzając prorodzinny kierunek rosyjskich władz, przyznał, że sam ma kontakt z rodzinami wielodzietnymi, które cieszą się tymi licznymi przywilejami. Kapłan ubolewa jednocześnie, że w mediach w Polsce obraz Rosji przedstawiany jest jednostronnie, bez uwzględnienia tych pozytywnych objawów. Dodał, że podobnie dzieje się w rosyjskich mediach, kiedy przedstawia się tam obraz Polski.

Pod rządami Łukaszenki

Podobny prorodzinny kierunek obrały władze białoruskie. Jak przyznał ks. Andrzej Steckiewicz - sam Aleksander Łukaszenka mówi ostatnio, że Białoruś jest krajem, w którym powinno mieszkać 30 milionów ludzi. W rzeczywistości jest ich trzy razy mniej. Dlatego tamtejsze władze także postawiły na prorodziną politykę.

Istniejący od niedawna narodowy program bezpieczeństwa demograficznego już przynosi pierwsze owoce. Zaczyna być pozytywny wzrost wskaźnika urodzeń, coraz więcej Białorusinów decyduje się też na wielodzietność. Celem nowego programu jest zwiększenie płodności, wsparcie społeczno-ekonomiczne, stworzenie warunków do tego, by nie porzucać dzieci, wzmocnienie moralnego i duchowego fundamentu rodziny. Władze coraz aktywniej prowadzą akcję promującą rodzinę. Pracująca matka (lub inny dorosły sprawujący władzę nad dzieckiem) ma zagwarantowane prawo do trzyletniego urlopu macierzyńskiego, a po urlopie pracodawca nie ma prawa zwolnić takiej matki do 5 roku życia dziecka.

Obecnie istnieje finansowy dodatek za narodziny dziecka w wysokości 820



DUDA, KTÓRY NIE WPUŚCIŁ PREZYDENTA DO PAŁACU PREZYDENCKIEGO, TERAZ GO MOŻE WYMELDOWAĆ...

Łukasz Żygadło

Wszyscy doskonale pamiętamy wydarzenia z 10 kwietnia 2010 roku. Po katastrofie smoleńskiej ówczesny marszałek Sejmu Bronisław Komorowski bardzo szybko chciał przejąć obowiązki prezydenta, żeby z Krakowskiego Przedmieścia zarządzać państwem. Napotkał jednak na opór. To był minister Andrzej Duda.

Przypomnijmy sobie jak tamten dzień wspomina sam kandydat PiS w wyborach prezydenckich:

- Gdzieś około godziny 11 zadzwonił do mnie pan Minister Lech Czapla, który pełnił obowiązki Szefa Kancelarii Sejmu i powiedział do mnie „panie Ministrze, pan wie jaka jest sytuacja”, więc ja powiedziałem że oczywiście wiem jaka jest sytuacja, i że w związku z tym pan Marszałek zaraz wygłosi oświadczenie że przejmuje do wykonywania tymczasowo obowiązki Prezydenta. Ja zapytałem na jakiej podstawie, na co pan Minister mi odpowiedział że na podstawie przepisu Konstytucji Rzeczypospolitej który mówi o tym co się dzieje w przypadku śmierci Prezydenta. Więc ja zapytałem czy ktoś z państwa, takie pytanie mu zadałem, widział ciało pana Prezydenta?

Odpowiedź była „nie”! Czy otrzymaliście państwo jakąś notę dyplomatyczną ze strony Rosyjskiej informującą o tym że pan Prezydent nie żyje? Odpowiedział mi „nie” i powiedział do mnie „pani Ministrze, ale przecież to jest oczywiste. Ja powiedziałem nie, pani ministrze, dla mnie to nie jest oczywiste...(...)...Jako prawnik uznałem za coś niesłychanego że przejście obowiązków Prezydenta następuje w sytuacji, czy miałyby nastąpić w sytuacji, bo proszę państwa o ile ja pamiętam to w tym

czasie kiedy ja prowadziłem rozmowę z panem Ministrem Lechem Czaplą, tą pierwszą rozmowę, to na pasku w telewizji szła już informacja o tym że pan Marszałek zaraz wygłosi oświadczenie. W związku z powyższym Marszałek był zdeterminowany do przejścia, do wykonywania

skiego zostało odnalezione około godziny 16.00.

To było zdecydowane działanie, którym wykazał się ówczesny minister w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Andrzej Duda zachował się jak prawdziwy mąż stanu, który broni prawa i dostępu do

Gdy zobaczyłem Andrzeja Dudę, podczas wieczoru wyborczego, jak przemawiał tuż po ogłoszeniu sondażowych wyników wyborczych - przypomniła mi się tamta chwila z 10 kwietnia. Gdy kandydat PiS powiedział, że jego wynik - to jest nasz wynik - poczułem, że będzie to



obowiązków Prezydenta nie wiedząc tak naprawdę czy Prezydent rzeczywiście nie żyje, bo nie było żadnej takiej pewności. Zresztą z późniejszych informacji które pochodzą od osób które tam na miejscu były ja wiem że wtedy absolutnie jeszcze ciała pana Prezydenta nie odnaleziono około godziny 11. Że była to próba złamania Konstytucji – czytamy słowa Andrzeja Dudy na portalu Blogpress.

Ciało śp. prezydenta Lecha Kaczyń-

państwa, nie tylko przed wrogą siłą, ale również przed polskimi politykami, którym dziwnie mocno zależało na wejściu do Pałacu Prezydenckiego. Po co? A może po jakie dokumenty?

Teraz ten sam człowiek, który już raz zamknął tuż przed nosem Bronisławowi Komorowskiemu drzwi do Pałacu Prezydenckiego, może go z niego wymeldować! Być może właśnie tak miało być. Historia miała zatoczyć koło, sprawiedliwości miała przyjść, tylko po latach.

mój prezydent. Podobnie poczułem w listopadzie ubiegłego, gdy tuż po protestach w PKW Andrzej Duda bronił protestujących obywateli i krytykował Bronisława Komorowskiego za dzielenie społeczeństwa.

Polacy teraz zdecydują czy to będzie mój - nasz - prezydent. Chciałbym, żeby to on wymeldował Bronisława Komorowskiego z Belwederu.

➡ euro. Kolejne dziecko to już jest 1140 euro. W 2015 roku, podobnie jak w Rosji, wprowadzono dodatkowo nowy zasiłek, tzw. kapitał macierzyński. Za każde trzecie i następne dziecko rodzina otrzymuje na konto 10 tysięcy dolarów, mające stanowić zabezpieczenie takiego dziecka na przyszłość i jego start w dorosłe życie. W celu zapewnienia zbilansowanej diety dzieci otrzymują także posiłki.

Rodzina na Białorusi zyskuje status wielodzietnej po urodzeniu trzeciego dziecka. Państwo aktywnie wspiera takie rodziny, m.in. poprzez ulgi podatkowe, prawo do preferencyjnego kredytu na uzyskanie mieszkania albo budowę, lub bezzwrotne dotacje finansowe na budownictwo, remont albo nabycie mieszkania. Jeżeli w rodzinie jest troje dzieci, wówczas państwo zwraca 75 proc. kredytu na mieszkanie, albo na dom. Rodzinie z czworgiem dzieci państwo daje bezpłatnie mieszkanie czteropokojowe, lub dom w przypadku małych miejscowości.

Niestety, jak zauważył prelegent, nie

wszystko jest takie, jakby się ocze kiwało. Rząd w Mińsku stymuluje poziom diety na różne sposoby, m.in. ułatwiając dostęp do in vitro; dozwolone jest macierzyństwo zastępcze, czyli wynajmowanie surogatki. Nade wszystko problemem jest wciąż spora liczba aborcji - tylko według oficjalnych statystyk w 2014 roku dokonano ich ponad 31 tysięcy. Na 50 urodzeń przypada aż 13 aborcji, czyli ponad 26 proc.

Wielka narodowa mobilizacja

Zatrzymanie procesu depopulacji oraz zapewnienie stabilnego rozwoju kraju jest możliwe tylko przy skoordynowanym działaniu wszystkich władz państwowych, organizacji społecznych, religijnych i samych obywateli. Polski duchowny przyznał, że już w tej chwili jest spora współpraca na tym polu, także między Kościołem prawosławnym i katolickim, które proponują różne formy pomocy. Wynikiem wspólnych działań jest uchwała

Rady Ministrów z dnia 11 stycznia br., która zmniejszyła liczbę wskazań dotyczących aborcji, oraz zagwarantowała lekarzom na Białorusi prawo do odmowy wykonania aborcji. Wprowadzono też obowiązek konsultacji przed aborcją, a konsultantami są osoby wskazane przez środowiska kościelne.

Dużym problemem pozostają rozwody. Aż 50 procent małżeństw rozpada się po roku od zawarcia związku. W sumie rozwiedzionych jest ponad 80 proc. białoruskich rodzin. Główne przyczyny to niedojrzałość, infantyizm młodych ludzi. Swój udział ma też w tym brak odpowiedniego przygotowania - Kościół prawosławny nie prowadzi kursów przedmażeńskich, które jedynie w Kościele katolickim są obowiązkowe. Rozwojowi rodziny nie pomagają też łatwo dostępne i tanie środki antykoncepcyjne, problemy z uzależnieniami - od równie łatwo dostępnych używek, a także emigracja zarobkowa.

Pozytywnym zjawiskiem okazują się być małżeństwa mieszane - kato-

lików i prawosławnych. Młody człowiek z prawosławia jest zobowiązany do przygotowania przedmańskiego w Kościele katolickim i często takie małżeństwa są trwalsze. Zdrowym przejawem jest też to, że na Białorusi nie mówi się o homoseksualizmie i ideologii gender. Łukaszka jest pod tym względem zdecydowanym człowiekiem, dzięki czemu w środkach masowego przekazu, sprawy te nie mają prawa istnienia.

Na Białorusi rozwijają się też rodzinne organizacje. Przykładem jest szkoła życia rodzinnego w Grodnie i w Mińsku. W stolicy powstaje także Akademia Teologiczna, a jeden z jej wydziałów ma być poświęcony małżeństwu i rodzinie. W planach jest też utworzenie poradni małżeńskich. Pozytywny wpływ na sytuację tamtejszych rodzin mają również działające na Białorusi męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne.

Agnieszka Piwar

Czy będzie jeszcze Polska?

Zbigniew J. Wieczorek

*(...) Będzie jeszcze Polska,
szeptał mi mój ojciec
Zabrali go rankiem,
poszedł na katorgę
Tuż przed samą śmiercią
wrócił wuj chorąży
Prawił o wolności, ale jej nie dożył.*

- Zespół Horytnica w piosence -
Honor Legionisty

Wszyscy uczyliśmy się, że Polskość pod zaborami przetrwała 123 lata (1795-1918). Dziś można tylko zastanawiać się, jakim cudem to mogło się udać, jak przetrwała ta doza polskości wystarczająca do powstania z niczego i odbudowania państwa Polskiego. Patrząc na współczesnych ludzi mam nieodparte wrażenie, że mogło to się udać tylko dzięki temu, że radio i telewizja nie były dostępne. Dwa największe współczesne „pracze mózgów” nie były w codziennym użyciu.

Gdy były zabory ukazywało się więcej polskiej prasy, niż to jest obecnie. Ktoś powie, że to nie możliwe, bo dziś mamy tak dużą ilość różnych tytułów, że nie wiadomo, na co właściwie zwrócić uwagę. Tak, ta ilość jest ogromna, ale nie są to Polskie gazety, te magazyny, te tytuły wyglądają na Polskie, ale pozostają w rękach obcych, którzy między innymi w ten sposób kształtują naszą świadomość, przekręcają naszą historię, czy lansując nam wrogich naszym interesom polityków. Nasze, obecne pseudo-elity polityczne, przy różnych okazjach tworzą pozory walki politycznej, podrywając nas do głosowania na nową postać. Pojawiają się głosy o rzekomej budowie Judeopolonii na terenie naszego kraju, jakby nie było oczywiste, że ona już dawno istnieje i ma się znakomicie w Polsce od ponad 70 lat. Każda z tych niby „różnych” opcji politycznych, na swój sposób lansuje nam niby własną drogę polityczną do budowy III RP albo nawet IV RP, i nie wspomina nawet, że razem przy okrągłym stole już dawno ustalili przyszłość dla nas. To, czego nie zdołano wtedy ustalić w gronie Kiszczaka i jego TW na pewno ustalono w Brukseli, Berlinie, a ostatnio w Tel Awiwie, czy na obradach Knesetu w Krakowie. Ile jeszcze państw można dopisać, które mają wpływ na naszą rzeczywistość?

Z pewnością lista będzie długa, a jej zakończenie pewnie niemożliwe. Nasze państwo istnieje tak jak podczas zaborów tylko w świadomości niewielkiej części narodu, bo ci przy władzy już nawet nie wysilają się na udawanie, że ono jest i jako takie funkcjonuje.

Większość polskiego narodu nie

wie, nie zdaje sobie z tego sprawy, lub po prostu nie dba czy Polska jest państwem wolnym, kolonią czy powstającym jakimś nowym tworem pseudo państwowym, który jak wrzód rozrasta się na naszych ziemiach i jak rak osłabia żywą tkankę narodu.

Był rok 1914, kiedy to niemiecki komitet wyzwolenia Żydów rosyjskich, planował zbudować na ziemiach polskich państwo o nazwie Judeopolonia. Oficjalnie nie udało się tego dokonać, ale w naszej historii pełno jest faktów, które świadczą o wielokrotnych próbach powrotu do tego tworu. Nawet w czasie II wojny światowej



wracało to jak bumerang i pozwoliło manipulować dużymi społecznościami wierzącymi w szybką realizację tego pomysłu. Nazwa naszego kraju „Polska” zniekształcona przez Niemców na „Polen”, odczytana przez niektórych Żydów, jako hebrajskie słowo „polin” oznacza według żydowskiej legendy: „Tu odpoczniesz w oczekiwaniu na Mesjasza, który wywiezie cię do ziemi obiecanej”.

Czy więc nasz kraj jest dla niektórych synonimem nowej ziemi obiecanej? Czy to jest powód, dla którego polski naród nieustannie boryka się z próbami przejęcia swojego kraju?

Nie jest Polska jedynym krajem w Europie i na świecie, który międzynarodowa finansjera, próbuje przejąć lub sobie podporządkować. Nie jesteśmy też jedynym współcześnie skolonizowanym narodem. Większość jednak zachowuje pozory demokracji, system gospodarczy czy własne siły militarne. Te państwa wydają się szczęściarzami, na tle takich krajów jak Polska gdzie wszystko już uległo rozkładowi, wyprzedaży czy zagarnięciu.

Jesteśmy na mapie...

Po zaborach Polska zniknęła z mapy Świata i Europy dziś jesteśmy nie tylko na mapie, ale nawet jak mówią niektórzy bardziej niedouczeni „jesteśmy w Europie” jak gdyby kiedykolwiek nas w niej nie było. Granice nasze i państw europejskich zmieniają

się bardzo szybko, krótkie współczesne wojny i ludobójstwa w samym sercu cywilizowanej Europy, zmieniają naszą rzeczywistość. Nowe mapy drukuje się dziś szybciej niż kiedykolwiek. Państwa zmieniają swoje oblicza i wszystko może być inne jeszcze za naszego życia.

Mamy się czego bać, bez własnego przywództwa nie jesteśmy w stanie nic zrobić, nic odbudować niczego dobrego dla nas samych stworzyć.

Państwo, jako instytucja nie istnieje, służby odpowiedzialne za pilnowanie tego, co powinno strzec naszej państwowości, po prostu nie przetrwały, zostały tylko takie, które mają inne cele i obowiązki.

Mamy sąsiada...

Roman Dmowski już w 1930 roku w swojej krótkiej książce pt. „Kwestia ukraińska” przewidział obecną sytuację na Ukrainie. Jak bardzo trafnie określił Dmowski - losy Ukrainy, można się przekonać, czytając choćby krótki fragment:

„Nie ma siły ludzkiej, zdolnej przeszkodzić temu, ażeby oderwana od Rosji i przekształcona na niezależne państwo Ukraina stała się zbiegowiskiem aferzystów całego świata, którym dziś bardzo ciasno jest we własnych krajach, kapitalistów i poszukiwaczy kapitału, organizatorów przemysłu, techników i kupców, spekulantów i intrygantów, rzezimieszków i organizatorów wszelkiego gatunku prostytucji: Niemcom, Francuzom, Belgom, Włochom, Anglikom i Amerykanom pośpieszyliby z pomocą miejscowi lub pobliscy Rosjanie, Polacy, Ormianie, Grecy, wreszcie najliczniejsi i najważniejsi ze wszystkich Żydzi. Zebrałaby się tu cała swoista liga narodów...”

Te wszystkie żywioły, przy udziale sprytniejszych, bardziej biegłych w interesach Ukraińców, wytworzyłyby przewodnią warstwę, elitę kraju. Byłaby to wszakże szczególna elita, bo chyba żaden kraj nie mógłby się poszczycić tak bogatą kolekcją międzynarodowej kanalii.

Ukraina stałaby się wrzodem na ciele Europy; ludzie zaś, marzący o wytworzeniu kulturalnego, zdrowego i silnego narodu ukraińskiego, dojrzewającego we własnym państwie, przekonali się, że zamiast własnego państwa, mają międzynarodowe przedsiębiorstwo, a zamiast zdrowego rozwoju, szybki postęp rozkładu i zgnilizny”.

Jak Dmowski oceniał sąsiedztwo nasze z taką Ukrainą widać w tym krótkim zdaniu:

„Dla narodu (Polskiego), zwłaszcza dla narodu jak nasz młodego, który musi się jeszcze wychować do swych przeznaczeń, lepiej mieć za sąsiada państwo potężne, choćby nawet bardzo obce i bardzo wrogie, niż międzynarodowy dom publiczny”.

Jednak наша polityka międzynarodowa nie ma żadnej ciągłości z polityką narodową Dmowskiego, nie posiada zdrowego rozsądku, nie reprezentuje narodowego interesu. Można zapytać, czy ci, którzy z Polski czerpią największe korzyści, którzy obecnie, wydają się panami na tej ziemi, postradali wszystkie rozumy?

Obecny kandydat PiS w tegorocznych wyborach prezydenckich twierdzi, że „należałoby rozważyć udzielenie wsparcia wojskowego Ukrainie”.

Jaki cel ma polski naród i polskie państwo w budowaniu „wrzodu na ciele Europy”? - jak mówił Roman Dmowski.

Na wschodzie Ukraina?

Sprawa wygląda znacznie inaczej, jeśli spojrzymy na bardzo stare mapy. W X wieku na terenach obecnej Ukrainy i części wschodniej Polski istniało państwo o nazwie Chazaria. Ciekawy opis znajdziemy w książce prof. Jerzego Strzelczyka pt. „Zapomniane narody Europy”. Mapy Chazarii różnią się i w zależności od autora nieznacznie przesuwają, ale co ciekawe ciągle widać je w sąsiedztwie Polski.

Godło chazarskie - „tamga” do złudzenia przypomina ukraiński „tryzub”. W 1917 roku, przewodniczący Rady Centralnej, M.S. Hruszewskij, po raz pierwszy zaproponował używanie „tryzuba”, rzekomego herbu Władmira, jako godła Ukrainy. Rada Centralnej Ukraińskiej Republiki Ludowej zatwierdziła używanie „tryzuba” na początku 1918 roku.

Wiemy przecież, że sama idea powołania do życia Ukrainy, jako niezależnego od Polskiego Państwa, narodu zrodziła się w Niemczech. Nikt inny tylko właśnie Niemcy wspierały ideę, powstania Ukrainy na terenach Polskich jako innego narodu i państwa. Skutecznie miało to osłabić Polskę i gwarantować Niemcom silne wpływy w tej części Europy.

Dziś widać jak niemiecka konsekwencja polityczna owocuje. Zaraz po zjednoczeniu powstała „wolna Ukraina” - przypadek czy wpływ niemieckiej polityki?

Politycznymi manipulacjami i gwarancjami bez pokrycia zachód skutecznie pozbawił Ukrainę możliwości samostanowienia i zabezpieczenia swoich granic. Nie trzeba było długo czekać na Majdan, po którym za sto-

Do mu Kukiz zrobi kuku?

Gabriel Maciejewski

Nie wiem czy jeszcze jest tu ktokolwiek, ufający w przekazanie głosów Kukiza Andrzejowi Dudzie, ale jeśli tak, to niech się puknie ów ktoś w głowę.

Paweł Kukiz, człowiek zmęczony życiem nad wyraz, który w czasie kampanii dawał kilkakrotnie dowody absolutnej bezradności, człowiek, który mówi właściwie o dwóch rzeczach - o JOW-ach albo o symbolice narodowej obecnej w jego domu rodzinnym został wypromowany przez Wojewódzkiego. Tak to trzeba rozpatrywać. Kuba wyszedł i powiedział, że Paweł jest fajny, a ponieważ program Kuby ma dużą oglądalność ludzie, którzy normalnie zastanawiają się kogo aktualnie posuwa Kuba, poszli do urn. To wszystko.

Ponieważ od dłuższego czasu Kukiz jest bezskutecznie lansowany na barda prawicy, zastosowano go także jako antidotum przeciwko Ruchowi Narodowemu. Ten ostatni jak widzimy zdobył ledwie 0,5 procent głosów. Kukiz zebrał więc kolegów Kuby, coś tam podkraść narodowcom, urwał spory kawał elektoratu Dudzie i dostał 20 procent. Teraz zaś ludzie z mądrymi minami zastanawiają się czy jak on poprze Dudę to będzie sukces. Sukcesu nie będzie, chciałem to wyraźnie tu oświadczyć, albowiem właśnie po to Kukiz został wymyślony, żeby go nie było.

Za wcześniej jest, by cieszyć się z porażki Bronisława Komorowskiego, między innymi dlatego, że jest Kukiz. Ponoć ma on dziś rozmawiać z Andrzejem

Dudą, ale w mojej ocenie rozmowy te nie mają sensu. Najważniejsze będzie to co Kukiz powie przed wyborami jesieninymi. Do listopada bowiem może on zrobić potrójne salto, a nawet wręcz wycofać się z polityki i wskazać na swoje miejsce jakiegoś sympatycznego następcę. Chodzi bowiem o to, by zmontować jakąś malowniczą przeciwwagę sejmową, która uniemożliwi PiS rządzenie w razie ewentualnego zwycięstwa w wyborach parlamentarnych.

Kukiz z Korwinem w jednej partii mogą stać się koalicjantem i PiS i PO, bez znaczenia kogo wybiorą, bo i tak będzie chodziło o to, by paraliżować PiS. Już widzieliśmy koalicjanta Giertycha parę lat temu i widzimy gdzie jest on dzisiaj. Teraz pora na patriotycznie wychowanego pana Pawła, który śpiewa hymn lepiej niż Jarosław Kaczyński.

Wszystkie powyższe założenia ważne są jedynie wtedy, kiedy Duda wygra wybory, a to nie jest przecież pewne. Może się okazać, że Bronek, rzutem na taśmę, zdobędzie jednak przewagę. Wtedy Kukiz trafi tam skąd wylazł, czyli do wora, razem z Korwinem, a PO przygotowuje sobie kolejną, apelującą do rozsądku obywateli jesienną kampanię. PiS zaś będzie miała problem nie do rozwiązania właściwie. Problem, któremu na imię przetrwanie. Tak więc nie machajmy póki co marynarami, bo nie ma to sensu. O, właśnie podali, że Kukiz w drugiej turze nie poprze nikogo, obok leci informacja, że wczoraj Duda zadeklarował chęć rozmowy z nim.

W tych kontekstach na prawdziwego polityka w Polsce wyrasta jedynie

Korwin, bo on wie doskonale co do czego służy, no ale idzie na pasku, więc jego zagrywki są jedynie żartem.

Duda w żaden sposób nie powinien deklarować żadnych chęci do rozmów z Kukizem, powinien go zniszczyć i to podstępnie. Tak jak to przez wyborami zrobił Korwin.

Nie rozumiem ludzi, którzy cieszą się, że Grzegorz Braun miał tylko trochę mniej głosów niż Jarubas. Ludzie, misją PSL nie jest wystawienie prezydenta, tylko ciągle przypominanie wszystkim o swoim istnieniu. Wynik Brauna nie ma żadnego znaczenia. Może on się co najwyżej krzywo uśmiechnąć do Kowalskiego i Wilka, którym proponował przed wyborami jakiś szerszy front, a oni mu powiedzieli, że wolą pojedynczo wchodzić do sejmu. To ich pozycjonuje w sposób ostateczny, a Braunowi daje smutną satysfakcję.

Powstaje pytanie, czy w koalicji Kukiz-Korwin, a taka sądzę powstanie, jeśli wygra Andrzej Duda, znajdzie się miejsce dla Brauna i czy on ze swoją przenikliwością zgodzi się tam wstąpić? Mam nadzieję, że się nie znajdzie, że oni w ogóle nie będą brać go pod uwagę, tak będą upojeni sukcesem, że do bandy nie przyjmą dodatkowych liderów, na tle których wyglądaliby nico dziwnie.

Przed PiS najcięższe pół roku w historii, bez względu na to kto wygra wybory prezydenckie. I trzeba będzie to pół roku rozegrać tak, by nie było już wątpliwości kto jest dobry, a kto zły. Moim zdaniem najpierw trzeba znisz-

czyć Kukiza, żadne pozytywne kampanie, budowanie wizerunku i takie tam brednie nic nie pomogą. Kukiz został wystawiony jako zasłona dla PO, niech więc poczuje co to znaczy, być zasłoną naprawdę. To samo z Korwinem. Ja wiem, że nic takiego się nie wydarzy, że wszystko będzie jak do tej pory, czyli dżiamdzianie, uśmiechy i analizy oraz wróżby na przyszłość. No, ale z tym większą swobodą pozwalam sobie to pisać.

Kukiz będzie przez dwa tygodnie brylował i szkodził tym samym Dudzie. Zacznie już dziś. Będzie mówił o symbolach narodowych, partyjniactwie, bez wymieniania nazwy partii i o emigrantach, którzy tęsknią za ojczyzną. Potem, przed samym głosowaniem, da koncert albo zrobić coś jeszcze głupszego, co przekona wszystkich, że powinni głosować na Komorowskiego.

Już za chwilę odezwą się upadające na pysk „nasze media”, w których pójdzie informacja, że to tylko dzięki nim Duda uzyskał taki wynik, bo jak nie było naszych mediów to PiS nie miała wyników. To jest nieprawdopodobna wręcz gówno-prawda. „Nasze media” nie działają, od roku *Telewizja Republika* ma padaczkę, Gursztyn musi atakować Brauna, żeby przypomnieć o swoim istnieniu. Karnowscy zgłębiają temat gwałconych przez różne armie dziewczec, a polityka idzie swoim trybem. Za chwilę jednak ludzie ci wypną piersi do orderów. Nawet Ziemkiewicz tak robi. Szykujcie się na ten festiwal agresywnego chamstwa i trzymajcie w pogotowiu zgniłe jajka, bo będzie się działo.

➡ sunkowo niską sumę przejęto państwo pod wpływ „bogatej kolekcji międzynarodowych kanałii” - jak pisał Roman Dmowski.

Ale jednej rzeczy Dmowski do końca nie przewidział, a przynajmniej nie pisze o tym w tej krótkiej rozprawie. Nie pojawia się wersja, w której te „międzynarodowe kanałie” będą rządzić po obu stronach naszej wschodniej granicy.

Dziś już chyba nikt nie ma złudzeń, że tak właśnie jest. Polski okrągły stół

był niczym innym jak bezkrwawym, ukraińskim Majdanem. Po dość dobrze zaplanowanym stanie wojennym i tzw. „ustrojowej transformacji” mamy sytuację niemal identyczną do ukraińskiej. Można śmiało powiedzieć, że ci sami ludzie rządzą po obu stronach, stąd wynika to niesłychane zrozumienie i poparcie dla spraw ukraińskich w naszych „najwyższych sferach” i kompletne niezrozumienie i brak poparcia wśród Polaków.

Czy grozi nam odbudowa Chazarii?

Ciekawe, że niewielu się nad tym zastanawia, ale to chyba, dlatego że jest to „twór” dawno zapomniany i wydaje się to zupełnie nierealne. Trzeba przypomnieć, że Izrael też nie był wiecznie w Palestynie. Powstał między innymi dzięki wyjątkowej pomocy III Rzeszy.

Dziwnie i interesująco splatają się losy tych dwóch narodów, Niemcy i Żydzi już od czasów Pruskich blisko ze sobą współpracowali. Jakoś nigdy to nie wychodziło Polsce na dobre.

Stary już Henry Kissinger wyraża

swoje opinie dość stanowczo, bo nie ma się ani czego, ani kogo obawiać. Nie tak dawno, jedna z jego opinii wzbudziła dość duże oburzenie. Kissinger powiedział, że państwo Izrael nie przetrwa w tym rejonie świata dłużej niż 10 lat. Nie przetrwa? To znaczy, przestanie istnieć?

Tak i mówi to człowiek, którego Żydzi darzą najwyższym zaufaniem. Po tej wypowiedzi nie trzeba długo czekać na reakcję. Nie, kto inny tylko ukraiński król czekolady, również obywatel Izraela szybko i skutecznie inwestuje w Majdan. Przejmuje władzę i dziś rządzi w tym kraju.

Można zapytać, co to ma wspólnego z Chazarią?

A jak się tak trochę zastanowić nad słowami Kissingera, to uzmysłowimy sobie, że jeżeli to małe państwo w Palestynie przestanie istnieć, to gdzieś muszą podziąć się jego mieszkańcy. To państwo posiada znacznie więcej niż tylko ludzi i to trzeba będzie gdzieś przenieść. Nie sądzę, aby Ameryka oddała, któryś ze swoich stanów, ale Ukraina i Polska to wymarzone miejsca.

Czy to trudno byłoby zrobić?

Raczej nie, wszak w naszej historii

byli ludzie głoszący różne idee i wytarczy je trochę odkurzyć, przyczepić metkę Marszałka i pod pozorem budowy Międzymorza można śmiało brać się do budowy nowego państwa. Wszak nazwa „polin” przyciąga wszystkich i chętnych nie braknie, aby tu zamieszkać. Mając Nielimitowaną władzę, po obu stronach granicy, można stworzyć nową Chazarię w kilka lat.

Pozostaje niesmak po przeczytaniu tego, co tu piszę, brzmi to jak jakieś bluźnierstwo lub niesmaczny żart. To tylko, dlatego że nie chcemy dostrzec zagrożeń i tego, co dzieje się tuż obok nas. Naszą rzeczywistość kształtują głównie media, takie jak radio i telewizja. Ich brak ocalił Polskę od wynarodowienia w minionych wiekach, ich masowa obecność dzisiaj wróży nam zgubę i problemy. Kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „*Polacy będą mądrzy albo ich nie będzie*”. To jest absolutna prawda, tylko dla przeciętnego człowieka bycie mądrym jest coraz trudniejsze.

Zbigniew J. Wieczorek

USA

Magazyn Polonijny OWP

ADWOKACI
KRZYSZTOF
PREOBRAŻEŃSKI
ANITA KOCUŁA

SPECJALIŚCI W SPRAWACH
KRYMINALNYCH I RODZINNYCH

Sheraton Centre, Suite 414
Richmond Tower
100 Richmond Street West
Toronto, ON M5H 3K6

416.964-1717
tel. samochodowy
416.580-1408

Zdaniem psychologa społecznego, prof. Janusza Czapińskiego młodzi Polacy radykalizując się stanowią zagrożenie dla porządku społecznego, dlatego powinni wyemigrować. Alternatywą jest zmiana „reguł gry” i przyznanie "antysystemowcom" racji.

(...) *trzeba przyznać, że siła antysystemowców jest dziś większa niż pięć czy dziesięć lat temu. Rośnie fundamentalistyczny radykalizm w młodym pokoleniu Polaków. Módlmy się, by oni jak najszybciej wyemigrowali, dzięki czemu ochronimy porządek. Albo zmienmy reguły gry i przyznajmy im rację*” - stwierdził w wywiadzie dla *Gazety Prawnej* Janusz Czapiński, dr hab. psychologii społecznej.

„Ani Kukiz, ani Korwin-Mikke nie

Jest pomysł na utrzymanie władzy! „Młodzi radykalni” muszą wyemigrować - tako rzecze profesor z telewizji



zapropowali programu pozytywnego. Oni tylko mówią, że zmniejszą lub zniosą podatki. Pytanie tylko, co w zamian. To są programy burzyciel-

skie, które nie zachęcają większości Polaków do pójścia tą drogą” - twierdzi Janusz Czapiński.

Zdaniem psychologa, gdyby kandydaci antysystemowi spełnili warunek, „zgodnie z którym przestaniemy się ich bać”, to „zaprzeczyliby temu, co sami oferują”. „Bo oni oferują zburzenie tego porządku. Dlatego trzeba się ich bać, jeśli będą naprawdę blisko realnej władzy. Moim zdaniem, nawet jeśli rosną w siłę, nigdy nie zbliżą się do tej prawdziwej władzy (...)” - uważa Czapiński.

Zdaniem Czapińskiego elektorat Andrzeja Dudy był nieoszacowany w przed wyborczych sondażach ze względu na niechęć „twardego elektoratu PiS” do udzielania odpowiedzi ankietnikom.

Stwierdził także, że dobry wynik Pawła Kukiza spowodowany był rewolucyjnym nastawieniem młodego pokolenia. „(...) *to osoby urodzone w wolnej Polsce albo tuż przed uzyskaniem przez Polskę wolności. To jest pokolenie, które nie miało własnej rewolucji. Każde pokolenie chciałoby zaistnieć, być autorem wielkiej, społecznej zmiany. A Kukiz jest jednak radykalny, jeśli chodzi o zapowiedź społecznej zmiany*” - twierdzi Czapiński. Dodał także, że wyniki wyborów to „koniec Janusza Palikota”.

Kombatantwo i Ukraina - to pogrążyło Komorowskiego

Bronisław Komorowski już prawie przegrał te wybory - trudno bowiem wskazać elektorat innych kandydatów, z którego mógłby skorzystać w II turze. Na tę porażkę obecny prezydent pracował bardzo usilnie i wytrwale, nie wyciągając żadnych wniosków z analizy prawdziwych nastrojów społecznych. Wolał słuchać kolegów z Unii Wolności, niż głosu rozsądku.

Wśród przyczyn porażki Komorowskiego na czoło wysuwają się według mnie dwie - solidarnościowe kombatantwo i Ukraina.

Kombatantwo solidarnościowe to nie jest przypadek tylko prezydenta, ale całej postsolidarnościowej „klasy politycznej”. Polega ona na przekonaniu o wyjątkowej roli, jaką ten ruch miał odegrać nie tylko w skali kraju, ale i świata. Ludzie ci uwierzyli, że oni sami „obalili komunę”, że wdzięczność powinno się im okazywać po wsze czasy. Co więcej, tylko ta for-

macja ma prawo do rządzenia, bo to prawo dała im historia.

Mentalność ta, jako żywo przypominająca mentalność działaczy PZPR sprzed 1989 roku, stała się dla dużej części społeczeństwa nie do zniesienia - nikt nie lubi, kiedy praktycznie codziennie przypomina mu się, że musi czcić ludzi, którzy „obalili komunę”. Tym bardziej, kiedy się już tej „komuny” nie pamięta albo kiedy wcale się tak źle im nie kojarzy.

Tymczasem Pan Prezydent mówił o tym praktycznie w każdym swoim przemówieniu, bez względu na okoliczności i kontekst. Słowo „wolność” i „pokolenie Solidarności” powtarzał tysiące razy jak jakieś zaklęcie. Jeden z tygodników nazwał go „prezydentem kombatanckich gawęd”, co uznać należy za nad wyraz trafne. W tym kosztownym kombatantwie utwierdzało Komorowskiego otoczenie złożone z ludzi dawnego KOR i Unii Wolności. A ludzie ci żyją przeszłością, są przekonani, że już wszystko

się odbyło i jest dobrze. „*Rewolucję już zrobiliśmy*” - mówił Komorowski, po co więc coś zmieniać?

Z kombatantwem wiąże się ściśle inna przyczyna porażki obecnego prezydenta. Ta porażka nazywa się Ukraina. Popychany do bezkrytycznego popierania obecnych władz w Kijowie Komorowski utracił w pewnym momencie umiar i rozsądek. Stał się tak bardzo „proukraiński”, że w opinii wielu ludzi sprzedawał interesy polskie na ołtarzu „wspólnej sprawy”, jaką jest dla niego walka z Rosją. Nie zauważył bądź nie chciał zauważyć ważnej ewolucji nastrojów społecznych. Polacy coraz liczniej dystansują się od polityki wschodniej państwa, nie akceptują bezrozumnej rusofobii i nie mają zamiaru narażać swojego kraju w interesie banderowsko-oligarchicznej Ukrainy.

To nie przypadek, że Paweł Kukiz, ostro wypowiadający się przeciwko tej polityce, zyskał takie poparcie. A Komorowski? Pomimo licznych

upokorzeń i wpadek kompromitujących go jako Głowę Państwa - brnął do końca w to bagno. Miał w tym wsparcie salonu i mediów, ale nie wyborców. To, że tego nie dostrzegł, jak sprytniejszy sztab Andrzeja Dudy - kosztowało go wiele. Nie może być bowiem bezkarny ktoś, kto prawie codziennie daje do zrozumienia, że interes innego państwa jest dla niego ważniejszy niż interes własnej Ojczyzny. Kto sprawia wrażenie kogoś, kto bardziej nienawidzi Rosję niż kocha Polskę.

W II turze tych wyborów zmierzają się dawaj politycy tego samego obozu ideowego, reprezentanci tego samego establishmentu. Jednak jeden z nich ma większe szanse, bo za przeciwnika ma polityka uznanego za zgranego, polityka, który w przekonaniu wielu zawiódł.

Jan Engelgard



Toronto, 11 maja 2015

Drodzy Czytelnicy
„Głosu Polskiego”,
Szanowni Państwo,

Zestawienie wspaniałego wyniku kandydata PiS, p. Andrzeja Dudy w 1-szej turze wyborów, z kompromitującym wynikiem obecnego rezydenta Pałacu Prezydenckiego, potwierdza, że nawet mając zmobilizowane przeciwko sobie wszystkie media "głównego ścieku" oraz cały aparat państwowy można wygrać.

Nie wolno nam jednak spocząć na laurach. Przed nami 2-ga, decydująca tura wyborów prezydenckich.

Teraz będzie liczył się każdy głos! Pamiętajmy, że mamy olbrzymi poten-

LISTY DO REDAKCJI

cja! Naszym obowiązkiem jest zrobić wszystko, aby zwiększyć udział Polonii kanadyjskiej, która tak zdecydowanie poparła p. A. Dudę, w głosowaniu w 2-giej turze wyborów.

Każdy Polak w Kanadzie może i powinien się zarejestrować i wziąć udział w głosowaniu. To jest nasze prawo i obywatelski obowiązek!

Głosowanie w 2-giej turze odbędzie się w Kanadzie 23-go maja, a w Polsce 24-go maja. Zarejestrować się na liście wyborców trzeba nie później niż 21-go maja. Do rejestracji potrzebny jest WAŻNY polski paszport. Jeżeli ktoś nie ma ważnego paszportu pol-

skiego, paszport tymczasowy, za naprawdę symboliczną opłatą, można wyrobić nawet w ciągu 24 godzin. Emerytom przysługuje 50% zniżka, a osoby powyżej 70-go roku życia są zwolnione z opłaty. Osoby, które zarejestrowały się przed 1-szą turą nie muszą rejestrować się ponownie.

Musimy też przekonać tych wszystkich, którzy w proteście przeciwko nieudolnej i antypolskiej polityce Komorowskiego, oddali w 1-szej turze głos na innych kandydatów, aby przyłączyli się do nas i w 2-giej turze poszli głosować na p. Andrzeja Dudę.

Pamiętajmy też że, jak pokazały ostatnie wybory samorządowe w Pol-

sce, niestety są ludzie zdolni posunąć się do wszelkich możliwych fałszerstw.

Dlatego serdecznie dziękując wspaniałym wolontariuszom za dotychczasowy, olbrzymi wysiłek, jaki włożyli w prace Komisji Wyborczych oraz w kontrolę prawidłowości procesu wyborczego, jednocześnie apeluje do nich o kontynuowanie działalności.

Musimy mieć swoich przedstawicieli i Mężów Zaufania w każdej Komisji Wyborczej w Kanadzie.

Usunięcie Komorowskiego z Pałacu Prezydenckiego, to nie tylko kwestia ratowania honoru naszej Ojczyzny - to jest wręcz kwestia istnienia wolnej i niezawisłej Polski!

Dariusz Melon

Koordynator Klubów
Gazety Polskiej w Kanadzie

Domniemanie jako metoda manipulacji

Trzeba przyznać, że lewackie media nad Wisłą, czyli media, które same nazwały się „głównego nurtu”, podczas pontyfikatu polskiego papieża Jana Pawła II trzymały w sprawach papieskich języki, pióra i kamery na wodzy. Póki Ojciec Święty żył, naprawdę rzadko zdarzał się jakiś napad na naszego Wielkiego Rodaka ze strony Jego ziomków, obojętnie jakiej byli orientacji (teraz, co innego - używają sobie po chamsku). W Niemczech natomiast niezbyt respektują swojego rodaka na tronie Piotrowym i to jeszcze za życia Benedykta XVI. I tam nie obywa się bez chamstwa, które w temacie papieskim jest jakby uprawnione.

Dotyczy to nawet tak zdawałoby się szacownych i kulturalnych redakcji, jak np. „Die Welt”. Nie wiem czemu w Polsce określa się ten dziennik jako konserwatywno-prawicowy. Tym bardziej, że redakcja sama pisze o sobie: „liberalno-kosmopolityczna”.

Należy pamiętać, że Niemcy są w połowie protestanckie (północ), a więc z samej zasady nieprzychylnie papieżowi. Ta nieprzychylność przeradza się czasem we wrogość i nienawiść do Stolicy Piotrowej rodem jakby jeszcze z wojny trzydziestoletniej. Duże ogólnokrajowe gazety chcą dogodzić orientacji protestanckiej, chcą mieć czytelników i tu, i tam, starają się oczywiście wychodzić naprzeciw oczekiwaniom i tych, i tamtych.

Dziennik „Die Welt” na wiadomość o rezygnacji Benedykta XVI obwiescił, że rezygnacja ta jest wynikiem... spisku homoseksualnych księży w Watykanie! Oczywiście zawsze w takiej sytuacji cham nie chce być sam, więc

redaktorka powołuje się na „italienischen Medien” (włoskie media). „Również jakiś szantaż wchodzi w grę”, dodaje walcząca o prawdę

Polsce Axel Springer; wydawnictwo to dominuje nad Wisłą jeszcze bardziej niż w swej ojczyźnie...

Kiedys było atakowane przez lewa-

organizował męskie prostytutki dla członków państwa papieskiego“. Bez dowodów, same domniemanie, jakiś „pewien członek chóru”, „jakiś szantaż”... Kto zapamięta jedno słówko „prawdopodobnie” w tym budzącym tyle negatywnych emocji zdaniu? A pani redaktor jest tym słówkiem kryta. Tak się właśnie manipuluje świadomością mas, które wchłaniają negatywne wiadomości (nie tylko dotyczące Kościoła) jak gąbka i domniemanie biorą za szczerą prawdę.

Nie ulega wątpliwości, że bezpardonowość pełnych jadu medialnych ataków na papieża i na Kościół bierze się także z defensywnej postawy wielu hierarchów, którzy jakby nie dostrzegali tego, że różni wrogowie naszej wiary, albo i Boga w ogóle, wypowiedzieli prawdziwą wojnę Chrystusowi. Naszą rzeczą jest Go bronić. A w pierwszym rzędzie jest to zadanie kardynałów, o czym świadczy choćby ich purpurowy strój. Krwi jeszcze przelewać nie muszą - choć Jan Paweł II ją przelał... - ale defensywna postawa tylko rozzuchwała przeciwników wiary katolickiej.

Udawanie, że nic się nie dzieje, prowadzi tylko do kolejnych napaści i do ich brutalizacji, co sięga nawet parlamentów. Potrzebny jest zdecydowany odpór, zdecydowane słowa, wskazywanie winnych palcem, bez kamuflowania własnych wypowiedzi. Wierni muszą czuć, że hierarchia stoi za nimi murem, że jest opoką. I nadzieją.

dr Stanisław Krajski

PS. Nawiasem mówiąc ciekawa dialektyka obowiązuje u tych różnych „liberalno-kosmopolitycznych”; jakiegokolwiek ostrzejsze słowo wobec homoseksualistów wywołuje natychmiast lawinę oburzenia. Każdy odmienne seksualny broniony jest, jak własne życie. Kiedy jednak taki gagatek trafi się w Kościele, to jest od rana do nocy napiętnowany przez wszelkie lewactwo medialne... A we wspomnianym wyżej artykule pani redaktor pisze o homoseksualistach per „Schwul”, co na polski należy przetłumaczyć jako „pedał”. Może to jest miarą konserwatyzmu „Die Welt”?



przedstawicielka... no, właśnie kogo reprezentuje pani redaktor? Biorąc za punkt wyjścia jej sposób widzenia rzeczywistości, zapewne reprezentuje jakiś spisek światowy (Die Welt = świat...) sfiksowanych feministek, ewentualnie wyraża opinie którejszatańskiej loży. Tak czy owak musi wyrażać opinie swego wydawcy, którym jest dobrze znany również w

ków, np. po rewolcie młodzieżowej drugiej połowy lat 60. Ale te czasy dawno minęły, a założyciel firmy Axel Cäsar Springer nie żyje od 1985 roku. Rządzą tam teraz inni ludzie. Warto pamiętać, że przez wiele lat dziennikarze chcąc pracować w gazetach koncernu Springera, musieli podpisywać lojalność, w której na pierwszym miejscu zobowiązywali się do działania na rzecz pojednania niemiecko-żydowskiego. Tak się tym przejęli, że do dziś piszą o „polskich obozach koncentracyjnych”, o co nawet mają proces, choć niestety nie wytoczony przez państwo polskie, ale prywatną osobę.

Aby nie być posądzonym o brak obiektywizmu lub ordynarną napaść, niektóre fragmenty wspomnianego artykułu w „Die Welt” napisane są w trybie przypuszczającym. Na przykład: „W 2010 roku pewien członek chóru Bazyliki św. Piotra został zwolniony, ponieważ prawdopodobnie

Chartered in Ontario



The W. Reymont Foundation
c/o 14 Hrinar Street, Hamilton, Ontario L8A 2N2
Tel/Fax 905-579-6212
www.reymontfoundation.com

Charitable Cultural Organization

Zaproszenie

Szanowni Państwo!

Kuratorzy Fundacji im. Władysława Reymonta pragną zaprosić miłośników pięknych recytacji na

XLV Koncert Laureatów Konkursu Recytatorskiego im. Marii i Czesława Sadowskich

który odbędzie się w niedzielę 31 maja 2015 roku o godzinie 16:00 w „Domu Polskim” - Royal Canadian Legion, 4 Solidarność Place, Hamilton. Gośćmi Koncertu będą Laureaci X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego z Polski oraz recytatorzy z Alberta, Ontario i Quebec.

Gościem specjalnym z Polski i przewodniczącą Jury Konkursu będzie „Jagna” - Emilia Krakowska.

Kazimierz Chrapka, Prezes - Koordynator Konkursu



dr Lucyna Poloczek

GABINET DENTYSTYCZNY

35 King Street East, Unit 21
Mississauga (Huronario & Dundas)
tel. 905. 896.1148

R. Szeremietiew: „Zostanę zlikwidowany”. Czy to Komorowski stał za akcją WSI przeciwko swojemu zastępcy w MON?

Předstawiamy Państwu kolejną relację z procesu, w którym Prokuratura, powołując się na art. 230 par.1 kodeksu karnego, oskarża dziennikarza śledczego Wojciecha Sumlińskiego oraz byłego wysokiego funkcjonariusza kontrwywiadu PRL, płk. Aleksandra L., o rzekomą płatną protekcję podczas weryfikacji żołnierzy WSI, prowadzonej przez komisję pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza. Rozprawie przewodniczył sędzia Stanisław Zdun, na rozprawie zostali przesłuchani świadkowie Romuald Szeremietiew, były wiceminister MON, oraz Andrzej Kowalski, były p.o. szefa SKW. Przesłuchanie księdza Stanisława Małkowskiego nie doszło do skutku, bowiem zanim mogły zostać odebrane od niego zeznania, musiał się on udać do swoich obowiązków duszpasterskich - najprawdopodobniej dojdzie do tego na kolejnej rozprawie.

Odnosząc się do sprawy, na którą został wezwany w charakterze świadka, Romuald Szeremietiew stwierdził, że nie ma wiedzy o jakiegó możliwości korupcji podczas weryfikacji żołnierzy WSI przed Komisją Weryfikacyjną. Dziennikarza Wojciecha Sumlińskiego zna z jego publikacji, płk. Leszka Tobiasza sobie nie przypomina, natomiast zna płk. Aleksandra L., którego poznał przez swoich wojskowych współpracowników, gdy pracował w resorcie obrony w latach 1997-2001 i wie, że Aleksander L. pracował w Agencji Mienia Wojskowego.

Na okoliczność swoich kontaktów z WSI, Romuald Szeremietiew kategorycznie stwierdził, że były one wykluczone, a sam miał z nimi nieprzyjemne doświadczenia. Rozszerzając tę kwestię, świadek wyjaśnił, że gdy zajmował swoje stanowisko w MON, był odpowiedzialny za modernizację techniczną sił zbrojnych - w tym odpowiadał za przetargi na zakup uzbrojenia. Przed rozstrzygnięciem bardzo dużych przetargów, m.in. na samolot wielozadaniowy, transporter opancerzony oraz system rakietowy, pojawiły się plotki, że w jego otoczeniu dochodzi do praktyk korupcyjnych, a w piśmie „Rzeczpospolita” ukazał się artykuł podpisany przez Annę Marszałek oraz Bertolda Kittela, że jeden z jego współpracowników jest łapownikiem, a on sam posiada majątek z nielegalnych źródeł.

Na kilka tygodni przed ukazaniem się tego artykułu Romuald Szeremietiew został zaproszony przez ówczesnego ministra MON, Bronisława Komorowskiego. Ten ostatni powiedział

mu, że ma dla niego przykrą informację o możliwości ukazania się tekstu, poruszającego właśnie te kwestie, w jakiegó ważnej gazecie. Minister Komorowski powiedział, że jest to bardzo poważna sprawa i zapytał Szeremietiewa, czy potrafi się wytłumaczyć z budowy domu. Pytanie to zaskoczyło świadka, ponieważ nie utrzymywał z ministrem Komorowskim bliższych, osobistych relacji, a o budowie domu niemal nikt z jego współpracowników w MON nic nie wiedział.

Gdy przyszli do niego dziennikarze, okazało się, że sprawa budowy domu była kwestią węzłową.

Po tym artykule Romuald Szeremietiew w dn. 12.07.2001 r. stracił swoje stanowisko, został poddany kontroli przez Urząd Skarbowy, a wątki poruszone w artykule były badane przez organy ścigania, przy czym na podstawie dwóch z nich Prokuratura sformułowała akt oskarżenia, a pozostałe zostały umorzone. Sprawa toczyła się w latach 2001-2010, kiedy to zapadł ostatni wyrok sądowy, który uniewinnił go ze wszystkich zarzutów.

Jeśli chodzi o zarzut, że dopuścił swojego współpracownika do informacji niejawnych, Sąd ustalił, że kwestie ochrony tej tajemnicy były w kompetencjach ministra MON i to minister Komorowski powinien o to zadbać, ponieważ miał do tego odpowiednie instrumenty oraz uprawnienia, czyli kontrwywiad WSI, podporządkowany bezpośrednio i wyłącznie ministrowi, oraz pełnomocnika ochrony informacji niejawnych, również podporządkowanego bezpośrednio ministrowi, który mu składał raporty z wyników swoich kontroli. Świadek dodał, że w tej sprawie nie było żadnego dalszego postępowania - co wywołało jego niemałe zdziwienie, bowiem doszło przecież do przestępstwa. W rezultacie tych wydarzeń nie doszło do zakończenia przetargów w przewidzianym terminie, a ponieważ w 2001 r. odbyły się wybory, w wyniku których władzę przejęło SLD i dokończył je rząd, powołany przez tę partię.

Romuald Szeremietiew dodał, że został zlikwidowany jako osoba zaufania publicznego oraz złamano mu karierę, a odnosząc się do pytania mecenasa Puławskiego o motyw jego usunięcia z MON, stwierdził, że jego zdaniem chodziło przede wszystkim o to, aby nie przeprowadził tych przetargów, a także, aby jako osoba objęta zarzutami, nie mógł krytykować decyzji, które zostały później podjęte. Świadek dodał, że w sprawie rzeko-

me go posiadania nielegalnego majątku, nie postawiono mu żadnych zarzutów, a jego legalność potwierdziła również kontrola z Izby Skarbowej.

Świadek przywołał też słowa, które jakoby miał wypowiedzieć minister Komorowski, że jeśli się okaże, że Romuald Szeremietiew jest niewinny, to on, Komorowski, jako człowiek honoru, nie będzie mógł pełnić funkcji publicznych - podobno pytany o te słowa Bronisław Komorowski nie mógł sobie przypomnieć, aby kiedykolwiek takie oświadczenie składał. Wojciech Sumliński zapytał świadka, aby jeszcze raz przypomniał, czyje publikacje doprowadziły do jego usunięcia z MON - świadek odpowiedział, że m.in. Anna Marszałek.

Odpowiadając na kolejne pytanie oskarżonego dziennikarza, o możliwości powiązaniach Anny Marszałek z tajnymi służbami, świadek odparł, że takiej wiedzy, aby się nią posłużyć w trybie sądowym nie posiada, ale docierały do niego takie opinie, choć Anna Marszałek temu zaprzeczała.

Wojciech Sumliński chciał się również dowiedzieć, co świadek wie o kontaktach Bronisława Komorowskiego z Aleksandrem L., bowiem mówił o tym w swoich zeznaniach Piotr Woyciechowski. Świadek zaznaczył, że nie zna tych zeznań, ale wie, że takie kontakty były na początku lat 90-tych, kiedy Bronisław Komorowski był wiceministrem MON, nie potrafi się jednak wypowiedzieć o stopniu zażyłości tych relacji. Odnosząc się do swojej znajomości z Aleksandrem L., świadek zeznał, że jako wiceminister MON był odpowiedzialny m.in. także za logistykę, co powodowało, że był partnerem dla Agencji Mienia Wojskowego, w której pracował Aleksander L. Pytany, czy zna podobne przypadki kombinacji operacyjnych, które doprowadziły w stosunku do jakiegó osób „likwidację zaufania publicznego”, świadek przywołał postać byłego wojewody śląskiego, Marka Kempkiego, wobec którego również postawiono zarzuty z pogranicza korupcji - choćby w artykułach prasowych, których autorką była m.in... Anna Marszałek. Świadek dodał, że Marek Kempski był kandydatem do wysokich stanowisk w MSW, a także zdecydowanym zwolennikiem lustracji w służbach specjalnych. Zdaniem Romualda Szeremietiewa, tego typu artykuły nie były działaniami przypadkowymi i trudno mu uwierzyć, że wynikały z jakiegó błędów.

Polityk jest jak mucha, można go zabić gazetą - dodał.

Na pytanie Wojciecha Sumlińskiego, czy oficer WSI może inicjować, bez poinformowania o tym swoich przełożonych, jakiegó działania prowokacyjne czy też operacyjne, były wiceminister MON odpowiedział, że jest to kwestia kontroli, również politycznej, nad służbami, oraz od jakości ludzi pracujących w służbach, którzy mogą ulec pokusie wykorzystania swojego stanowiska w sprawach prywatnych - lecz korzystanie z tej możliwości jest co najmniej naruszeniem obowiązków, a może stanowić przestępstwo. Świadek zaznaczył, że nie miał dostępu do WSI, ponieważ nadzór nad tą służbą sprawował bezpośrednio Bronisław Komorowski, a kiedy wnioskował do ministra o poszerzenie tego nadzoru, stanowczo mu tego odmawiano. Nie wie, jakie relacje łączyły ministra Komorowskiego z szefami WSI, gen. Tadeuszem Rusakiem i jego zastępcą, płk. Kazimierzem Mocholem, ale często ich widywał w siedzibie ministra.

Następnie Wojciech Sumliński zwrócił się do Sądu, czy Aleksander L. może odpowiedzieć na pytanie o swoje relacje z płk. Mocholem. Sąd zapytał o to Aleksandra L. - odpowiadając, płk. Aleksander L. najpierw zaznaczył, że nigdy nie pełnił służby w WSI, bowiem został zwolniony z WSW 10 października 1991 r., a WSI zostały powołane w listopadzie 1991 r., a potem wyjaśnił, że w czasie, gdy Bronisław Komorowski był wiceministrem MON, był u niego dwukrotnie, jako szef Zarządu I WSW, służbowo, na polecenie gen. Buły. Natomiast Kazimierza Mochola, zastępcę szefa WSI, poznał jeszcze podczas swojej służby wojskowej, a potem odnowił tę znajomość na WAT, kiedy to widzieli się 3-4 razy, nigdy w cztery oczy; składają sobie telefonicznie życzenia imiennowe, ale nigdy nie odwiedzał go w budynku WSI.

Po tych wyjaśnieniach oskarżonego Aleksandra L., Sąd zwolnił świadka Romualda Szeremietiewa i po przerwie przystąpił do przesłuchania kolejnego świadka, Andrzeja Kowalskiego, p.o. szefa SKW w dniach 5-20 listopada 2007 r.

Mecenas Puławski zapytał świadka, czy jest pewien tych dat oraz kto był jego następcą po jego odwołaniu - świadek potwierdził, że jest pewien, a jego następcą był płk. Grzegorz Reszka. Waldemar Puławski chciał się również dowiedzieć, czy w tym czasie świadkowi sygnalizowano w jakiegó sposób, przez osoby na wysokim szczeblu, o pojawieniu się sprawy istotnej ze względu na bezpieczeństwo

Klauzula o unikaniu opodatkowania powróci. Eksperci: lepiej uprościć podatki

Usunięcie przez Ministerstwo Finansów z projektu nowej ordynacji podatkowej klauzuli o unikaniu opodatkowania nie oznacza, że te kontrowersyjne przepisy zostały zarzucone. Resort przyznaje, że trwają prace nad nowym kształtem przepisów, a klauzula ma powrócić jeszcze podczas wakacji. Zapytani przez Money.pl eksperci poddali forsowane przez Ministerstwo Finansów przepisy druzgocącej krytyce.

Przypomnijmy, że klauzula, którą zaczęto przygotowywać w MF jeszcze za kadencji ministra Jacka Rostowskiego, ma wprowadzić nowy rodzaj przestępstwa skarbowego, które w pewnym uproszczeniu polega na stosowaniu przez podatników legalnych sposobów na zapłacenie niższych podatków.

Dotychczasowy projekt zakładał, że gdy ktoś zaoszczędzi w ten sposób ponad 50 tys. zł rocznie, będzie musiał nie tylko dopłacić podatek, ale także zostaną na niego nałożone surowe grzywny. W praktyce podatnicy byłiby zmuszani do płacenia tak wysokich podatków, jak to możliwe.

Klauzula spotkała się z gwałtowną krytyką środowisk biznesowych,

a suchej nitki nie zostawiło na niej nawet Rządowe Centrum Legislacji, które oceniło, że klauzula jest sprzeczna z konstytucją, daje nadmierną władzę urzędnikom skarbowym oraz zniechęca do prowadzenia biznesu.

Jak zapewniła w rozmowie z Money.pl Wiesława Dróżdź, rzeczniczka Ministerstwa Finansów, "wszystkie uwagi zostaną wzięte pod uwagę i będą uwzględniane przy doprecyzowywaniu przepisów". Później ujawniła, że klauzula wróci razem z kompleksową zmianą ordynacji, co powinno nastąpić w sierpniu.

Dróżdź przyznała, że zaproponowana przez MF klauzula jest rozbudowana na tle podobnych rozwiązań stosowanych w innych krajach, ale oceniła, że jest to efekt wcześniejszych wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

- Według mnie usunięcie klauzuli z tego projektu to konsekwencja zbliżających się wyborów parlamentarnych. Na razie jedynie odsunięto tę sprawę w czasie - mówi Money.pl Andrzej Sadowski z Centrum im. Adama Smitha. - Jest to oczywiście krok w dobrym kierunku, ale zakładam, że jest podyktowany kampanią wyborczą i w tym świetle wybory powinny odbywać się co rok - wtóruje mu Cezary Kaźmierczak, prezes

Związku Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP).

Sadowski stwierdza, że forsując przepisy o unikaniu opodatkowania rząd chce karać obywateli za legalne korzystanie z przysługujących mu praw. - To ewidentnie powrót do czasów systemu totalitarnego - mówi.

Zaznacza, że optymalizacja podatkowa z natury nie jest obchodzeniem prawa, lecz znajdowaniem w obowiązującym prawie optymalnych możliwości zapłacenia podatków. Ekonomista podkreśla, że mówienie o tym, że klauzula ma uderzyć w oszustów jest "stosowaniem zasłony dymnej dla niszczenia zwykłych obywateli". - Dla oszusta nie ma znaczenia, czy rząd wprowadzi taką czy inną klauzulę, bo i tak działa poza prawem - mówi.

- Rząd zawsze ma wybór: może albo uprościć system, albo go dalej komplikować i wprowadzać klauzule, które są niekonstytucyjne. Zresztą konstytucja nie przeszkadza rządzącym we przyjmowaniu bardzo złego, szkodliwego dla przedsiębiorców prawa - ocenia Sadowski.

Cezary Kaźmierczak przypomina, że przedstawiane przez ZPP argumenty przez wiele miesięcy nie znajdowały żadnego zrozumienia w Ministerstwie Finansów. - Wciąż nam powtarzano, że

jest to tylko na wielkie struktury podatkowe i na oszustów. Chciałbym teraz usłyszeć od tych, którzy mówili, że jest to tylko na oszustów, dlaczego się z tego wycofują - mówi.

- Ministerstwo Finansów nic nie zrobi korporacjom, ale taka klauzula stanie się pałką na średnich i małych przedsiębiorców bez wsparcia tabunów prawników, pijarowców i ambasadorów - mówi Kaźmierczak i dodaje: - wielokrotnie mówiliśmy, że trzeba stworzyć dobre podatki, a nie będzie potrzebna żadna klauzula.

Na problem złego systemu podatkowego zwraca uwagę także Aleksander Łaszek, główny ekonomista Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR) Leszka Balcerowicza. - Skomplikowane przepisy ułatwiają unikanie płacenia podatków przez przedsiębiorców. Ale rozwiązaniem tego problemu powinno być dążenie do prostszych i łatwiejszych w egzekwowaniu podatków zamiast zwiększania uznaniowej władzy urzędników - podkreśla.

- Nawet bez klauzuli nasz system podatkowy jest oceniany przez przedsiębiorców i instytucje międzynarodowe jako jeden z najbardziej skomplikowanych i nieprzewidywalnych w Europie - ocenia ekonomista.

państwa - świadek zaprzeczył. Sąd zapytał, czy ówczesny marszałek Sejmu Bronisław Komorowski zwracał się do niego z jakąś ważną sprawą, prosił o ochronę kontrwywiadowczą itp. - świadek ponownie zaprzeczył, aby taka sytuacja miała miejsce. Wojciech Sumliński przypominał, że podczas składania swoich zeznań Bronisław Komorowski mówił, że informował SKW o podejrzeniu korupcji podczas weryfikacji żołnierzy WSI, ale ta ponoć działała za wolno, w związku z czym sprawę przejęła ABW - jak w związku z tym świadek odniósłby się do tej sytuacji? Andrzej Kowalski odpowiedział, że nie było takiego zgłoszenia, kiedy on pełnił obowiązki szefa SKW. Powstałby wtedy przede wszystkim dokument, opisujący takie zgłoszenie - a on nie pamięta takiej sytuacji. Informacje tej rangi spowodowałyby zwołanie odprawy przez szefa SKW z wybranymi funkcjonariuszami funkcyjnymi w celu rozważenia zaistniałej sytuacji i podjęcia decyzji o kolejnych krokach. Ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa, konieczna byłaby również konsultacja z ministrem MON, oraz ewentualnie z premierem. Jego zdaniem, jeśli tak zeznawał Bronisław Komorowski, to albo jest to jakaś pomyłka, albo jakiś błąd w zeznaniach osoby zeznającej, być może nieintencjonalny, choć jest to opowieść o czymś, czego nie było. Pytany przez Wojciecha Sumlińskiego o swoją wiedzę na temat płk. Leszka Tobiasza, świadek zaznaczył, że nie miał

o nim wiedzy umocowanej w dokumentach, a tylko wiedzę tzw. „korytarzową”, przy czym z nazwiskiem „Tobiasz” były związane dwie osoby, ojciec i syn, co świadek zaczął rozgraniczać, gdy najpierw usłyszał, że jest kwestia przyjęcia młodego Tobiasza do służb, a później, że jest jego ojciec, który się dopytuje, czy istnieje taka możliwość. Potem świadek słyszał, że syn został przyjęty do służb, i że podobno jest kompetentny. Sąd uchylił pytania Wojciecha Sumlińskiego, który chciał się dowiedzieć od świadka, czy w takim razie może on powiedzieć, że starania ojca zakończyły się sukcesem.

Świadek nie miał żadnej wiedzy o tym, że wobec płk. Leszka Tobiasza są prowadzone postępowania w Prokuraturze Garnizonowej, natomiast słyszał, że płk Tobiasz starał się o wysłanie na placówkę dyplomatyczną, ale nie zna szczegółów. Świadek dodał, że jest niemożliwe, aby w normalnej służbie specjalnej ktoś mógł się starać o wyjazd za granicę, gdy jest wobec niego prowadzone jakiekolwiek postępowanie, a tym bardziej prokuratorskie. Nic nie wie też, aby płk Grzegorz Reszka miał w jakiś emocjonalny sposób zareagować na taką możliwość, ale świadek nie utrzymywał z płk. Reszką bliskich relacji, bowiem w tamtym czasie płk. Reszka, z pomocą zespołu audytorów, na zlecenie premiera prowadził audyt sprawdzający działalność służb, więc ich relacje ograniczały się do pytań zadawanych przez płk. Reszkę i wyjaśnień

świadka. Wojciech Sumliński zapytał, czy oficer WSI może samodzielnie, bez powiadamiania swoich przełożonych inicjować i prowadzić jakieś działania operacyjno-rozpoznawcze - Andrzej Kowalski odpowiedział, że w zgodzie z przepisami jest to całkowicie niemożliwe. Takie działania reguluje ustawa, rozporządzenia wewnętrzne oraz przepisy niejawnne, do których nie może się odnieść - podejmować je może tylko osoba wyznaczona na stanowisko, na którym może takie działania realizować, w jednostce, która posiada takie uprawnienia. Wyjątkowa sytuacja może zaistnieć w dwóch przypadkach: kiedy szef służby powołuje w trybie niejawnym specjalny zespół z uprawnieniami, w skład którego mogą wchodzić różni funkcjonariusze, lub w sytuacji, gdyby taki funkcjonariusz był tajnym współpracownikiem innej służby.

Odnosząc się do pytania Wojciecha Sumlińskiego o „naradę” Bronisława Komorowskiego, Pawła Grasia, Krzysztofa Bondaryka oraz Leszka Tobiasza w w biurze poselskim Bronisława Komorowskiego, świadek stwierdził, że wie o niej tylko z mediów. Niezrozumiałe jest dla niego, że tego typu sprawa nie została zgłoszona do SKW. Gdyby to było w czasie, gdy on pełnił obowiązki szefa SKW, domagałby się formy pisemnej takiego zgłoszenia - po pierwsze, od płk. Leszka Tobiasza, z opisem, jakiego rodzaju jest to sytuacja przestępcza, a po drugie, z dołączoną do tego opisu opinią szefa ABW Bondaryka.

Jeśli jednak ktoś by uznał, że ze względów pozamerytorycznych, np. politycznych, nie może on być poinformowany o zaistniałej sytuacji, jako osoba wyznaczona na swoje stanowisko przez poprzedniego premiera, oceniłby to jako przejaw niezrozumienia konstrukcji systemu bezpieczeństwa państwa.

Sumliński zauważył, że nie powstała żadna notatka, aby takie spotkanie miało miejsce - Andrzej Kowalski stwierdził, że nie mieści się to w jego wyobraźni, uraga to wszelkim zasadom w takich przypadkach, tj. kradzieży tajemnicy państwowej czy korupcji, a z perspektywy jego doświadczeń, zawsze były tworzone jakieś dokumenty, będące podstawą do dalszych działań służb.

Na tym przesłuchanie świadka zostało zakończone. Wojciech Sumliński wycofał wniosek o przesłuchanie Kazimierza Szurowskiego. Kolejne rozprawy odbędą się w następujących terminach: 20.05.2015 o godz. 10 sala 134, 28.05.2015 o godz. 10 sala 29. Wszystkie ww. rozprawy odbędą się w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Woli, ul. Kocjana 3.

GŁOS POLSKI

- Szukamy Prawdy,

- Wierzymy w Boga Trójjedynego

- Walczymy o wolną Polskę

Red. naczelny Wiesław Magiera

VALID ONLY FOR MISSISSAUGA LOCATIONS*

STARSKY

FINE FOODS

Prices Effective: Thursday, May 7th to Wednesday, May 20th / 2015

2.99 ^{lb}
6.59kg

save 33%

"Debreccyna" BBQ Sausage - Assorted Varieties

GRILLING SEASON IS HERE!

6.99/7.99 ^{lb}
15.41kg/17.01kg

Salmon Steak or Fillet

~~8.99/10.99~~

9.07 ^{lb}
13.99kg

Austrian Moosbacher Cheese

~~12.68~~

.89 ^{ea}

Yoplait "Yop" Drinkable Yogurt 200ml

~~1.39~~

SAVE 36%

8.61 ^{lb}
15.99kg

Bulgarian "Kashkaval" Sheep Cheese

~~12.20~~

1.99 ^{lb}
4.30kg

Green Beans

Product of Mexico or U.S.A.

2.99 ^{ea}

Peaches & Cream Corn

Package of 3
Product of U.S.A.

1.99 ^{ea}

Cooking Onions

Product of Ontario

10lb BAG!

9.03 ^{lb}
19.90kg

Bocconcini Cheese

~~10.84~~

3.99 ^{lb}
8.80kg

Boneless Skinless Chicken Breast

~~5.99~~

SAVE 33%

1.99 ^{lb}
4.39kg

Fresh Pork Hocks

~~2.99~~

SAVE 33%

1.99 ^{lb}
4.39kg

Pork Butt/Bones

~~2.99~~

SAVE 33%

9.03 ^{lb}
19.90kg

Assorted Smoked Mackerel Fillet

~~10.84~~

3.99 ^{ea}
8.80kg

Veal Wieners

~~5.85~~

SAVE 32%

5.99 ^{lb}
13.21kg

Old Fashion or Double Smoked Bacon

~~7.87~~

SAVE 22%

4.99 ^{lb}
11.00kg

"Swojska" Pork Sausage

~~6.76~~

SAVE 26%

3.29 ^{ea}

Krakus Canned Premium Ham or Pork Neck Collar 300g

~~4.29~~

4.69 ^{ea}
1.5L

Sparkling Carbonated Natural Mineral Water

~~5.99~~

Product of Canada

2.49 ^{ea}

Tymbark Fruit Drink Selected Varieties 2L

~~3.29~~

3.39 ^{ea}

Dabco Apple Pie Filling 796mL

~~4.99~~

1.99 ^{ea}

Proud Farmer Polish Dill Pickles

Product of Poland 750ml

~~2.59~~

save 31%

4.99 ^{lb}
11.00kg

Grandma Pork Ham

3.99 ^{lb}
8.80kg

Oktoberfest Sausage

~~5.40~~

SAVE 26%

1.79 ^{ea}

Wolski Shredded Beets Plain, w/Cumin or Onion

796mL/900mL

~~2.29~~

5.99 ^{lb}
13.21kg

Pork Kabanos

~~8.42~~

SAVE 26%

5.39 ^{lb}
11.66kg

Dry "Krakowska" Pork Sausage

~~7.21~~

SAVE 25%

6.99 ^{lb}
15.41kg

"Lukusowa" Pork Loin

~~9.05~~

SAVE 23%

6.76 ^{lb}
14.90kg

Edam Rycki or Light Gouda Cheese

~~9.43~~

SAVE 28%

9.99 ^{lb}
22.05kg

Portuguese Boneless Prosciutto

~~13.11~~

6.49 ^{ea}
14.31kg

Defresh Corned Beef or Pastrami

~~8.57~~

9.99 ^{ea}

Lianor A'La Matjas Herring Fillet In Oil

Product of Poland 750g

~~12.99~~

9.99 lb22.02kg
Cut from Canada
AAA Grade Beef
Beef
Striploin
Steak
~~13.99~~**SAVE 29%****save 31%****8.99** lb19.81kg
Balkan Lamb Loin Chop**.99** eaFerrero
Kinder Egg
Blue Joy
Surprise
20g
~~1.69~~**5.99** lb13.21kg
Cut from Canada
AAA Grade Beef
Beef Eye
of Round
Roast
~~7.99~~**SAVE 25%****5.49** lb12.10kg
White Veal
Shoulder
Chops
~~6.49~~**2.99** lb6.59kg
Fresh Pork
Side Ribs
~~3.99~~**SAVE 25%****3.99** eaFortuna
Assorted
Seafood
Soups
285/290/295mL
~~6.99~~**.59** eaE. Wedel
"Bajeczny"
or "Pierrot"
Chocolate
Bar
45g
~~.79~~**6.99** eaToppits
Frozen Pacific
White Shrimp
31/40 Count
340g
~~12.99~~**SAVE 46%****2.99** eaLiberte
Mediterranean
Yogurt
Assorted
Varieties
500mL
~~3.99~~**SAVE \$1!****1.59** eaMC Dairy
Sour
Cream
14%
500mL
~~4.99~~**2.99** eaNelson
Fresh
Whipping
Cream 35%
473mL
~~3.79~~**1.99** eaE. Wedel
"Maestria"
Dark
Chocolate
Bar w/Filling
100g
~~2.79~~**.99** eaAurora
Assorted
Canned
Beans
540mL
~~1.29~~**2.19** eaAlba
"Kremžská"
or "Pinotučná"
Fine Mustard
340g
~~2.79~~**1.99** eaWolski
Sauerkraut
Dinner
Style
700mL
~~2.59~~**5.99** eaITFC
Frozen
Sour
Cherries
908g
~~7.59~~**2.29** eaHortex
Sour
Cherry
Nectar
1L
~~2.99~~**3.99** eaClorix
Pickled
Yellow
Peppers
1.5L
~~5.49~~**2.79** eaWolski
Ajvar Mild
Vegetable
Spread
500mL
~~3.69~~**3.99** eaZapa
Nourishing or
Moisturizing
Goat's Milk
Face Cream
50mL
~~5.99~~**BUY 2 GET 1 FREE**Schöner
Bubble Bath
or Dish
Soap
1000mL
~~2.99~~**2.79** eaMilka
"Crispello"
Vanilla or
Chocolate
Filled
Wafers
140g
~~3.59~~**6.99** eaL'oreál
Anti-Aging
Eye or Neck
& Decollete
Cream
15mL/75mL
~~8.99/9.99~~**4.99** eaLacalut
Kid's
Toothpaste
Assorted
Varieties
50mL
~~5.99~~**3.49** eaFamora
Tutti Frutti
Bath Oils
Assorted Varieties
500mL
~~4.99~~**4.99** eaAA
Men Power
Shaving Gel
or Body & Hair
Wash 3in1
200mL
~~6.99~~**SAVE \$2!****2.19** eaKopernik
Ginger
Hearts in
Sugar Coat
120g
~~2.99~~**.59** lbBaking Potatoes
Product of U.S.A.**2.99** eaCauliflower
Product of U.S.A.**LARGE!****.69** 100gOpole
Cream
Fudge
Candies
Bulk
~~.99~~ 100g**1.29** eaFresh
Chives
Bunch
Product of
Colombia
or U.S.A.**1.49** lb3.25kg
Tomatoes
On-The-Vine
Product of
Ontario

Foodland

3.99 eaCedar Meyer
Bacon
Bits
85g
Product of U.S.A.**1.99** lb4.36kg
Sweet
Moscato
Grapes
Product of
U.S.A.**1.09** eaDelice or
Nougat &
Marzipan
Candies Bulk
~~1.99~~ 100g**10 for 2.99**Slasky Bakery
Mini
Buns
Freshly Baked
on The Premises
~~.39~~ ea**8.16** lb17.90kg
Karik Bakery
Chocolate
Cheese
Cake
~~9.87~~**.59** eaSlasky
Knoppers
Milk/Hazelnut
Chocolate
Wafer
25g
~~.79~~**2 for 1.00**Chupe Chups - 27.5g
Strawberry
Flavoured
Chewing Gum
~~.75~~ ea**2.99** eaSlasky
Bianca
Pralines
Box
150g
~~3.59~~**1.69** eaJell-O
Jellies in
Chocolate
Santal L'Inde
150g
~~2.29~~**2.39** eaSlasky
Assorted
Filled
Wafers
41g
~~2.99~~**2.19** eaSlasky
Assorted
Filled
Wafers
41g
~~2.99~~**7.69** lb16.95kg
Slasky
Breaded
Chicken
Breast
Ready to
Serve
~~9.85~~**4.19** lb9.24kg
Slasky
Roasted
Pork
Hooks
Ready to
Serve
~~4.49~~**5.49** lb12.10kg
Slasky
Marinated
Button
Mushroom
Salad
Ready to
Serve
~~6.95~~**1.69** eaSlasky
Crepes
w/Cheese
& Spinach
Ready to
Serve
~~4.99~~

We reserve the right to limit quantities, change store assortment and correct any errors. Availability of some products may be limited by supplies available or by lead time required to replenish the stock. All sizes quoted are approximate and items may not be exactly as shown. Some products are available at selected locations only.

Czeka nas kolejna wojna światowa? Ukraina i amerykańskie zobowiązania

Michał Miłosz

Konflikt na Ukrainie stawia pytanie o amerykańskie zobowiązania wobec innych członków NATO, a szczególnie wobec będących NATO państw Europy Środkowo-Wschodniej. Po decyzji o rezygnacji z tarczy antyrakietowej i baz w tym regionie może się wydawać, że Europa Środkowo-Wschodnia została pominięta w amerykańskich planach, natomiast w miejsce USA politycznie i ekonomicznie wszedł tandem niemiecko-rosyjski.

W tej sytuacji automatycznie rodzi się pytanie o dalsze plany Ameryki co do wspomnianego obszaru.

Światowa kontrola militarna

USA to światowy hegemon militarny. Jedyne supermocarstwo. W 2008 roku wydały na zbrojenia 711 mld dolarów, czyli 48 proc. wszystkich światowych wydatków na zbrojenia. To było więcej, niż łączne wydatki kolejnych 45 państw! Znajdujące się pod tym względem na drugiej pozycji Chiny wydały sześć razy mniej, a Rosja (trzecia) dziesięć razy mniej. Technologicznie do poziomu USA nie dorównuje nikt, łącznie z Wielką Brytanią, Francją i Niemcami. Dodatkowo USA dysponuje setkami baz na wszystkich kontynentach. Jednak okazuje się, że pomimo posiadania niewykrywalnych bombowców, kilkunastu wielkich lotniskowców, atomowych łodzi podwodnych i tysięcy dronów, armia USA nie jest w stanie kontrolować globalnie świata. Najdobitniej udowodniły to wojny w Iraku i Afganistanie.

17 września 2009 (co za zbieżność daty z 17 września 1939) Barack Obama nie tylko wycofał elementy tarczy antyrakietowej z Europy Środkowo-Wschodniej, ale w ogóle zrezygnował z aktywnej polityki w tym regionie. Pozostawiając na przysłowiowym lodzie wszystkich regionalnych sojuszników z Polską na czele. Stało się to po spotkaniu w Soczi 18 sierpnia 2009 roku prezydentów Rosji Dymitra Miedwiediewa i Izraela

Szymona Peresa.

Ten ostatni ujawnił, że złożył Miedwiediewowi dwie obietnice: Izrael nie uderzy na Iran, a Peres „namówi” Obamę do wycofania elementów tarczy antyrakietowej z Europy Środkowej. I obu obietnic dotrzymał.

A w polityczną próżnię weszły Niemcy i Rosja, połączone węzłem strategicznego partnerstwa.

Doktryna kontrolowanego chaosu i ISIS

Ważnym elementem polityki USA jest promowana przez demokratów i wspierana przez Zbigniewa Brzezińskiego koncepcja „kon-

trolovanego chaosu”. O ile republikanie preferowali sposób klasyczny, czyli wprowadzanie dużego kontyngentu własnych wojsk do danego kraju, czy regionu, to demokraci woleli zasadę „wygrywania swoich interesów nie swoimi rękoma”, korzystając właśnie ze strategii „kontrolowanego chaosu”, nazywanej również teorią „zarządzania niestabilnością”

„kontrolowanego chaosu”. O ile republikanie preferowali sposób klasyczny, czyli wprowadzanie dużego kontyngentu własnych wojsk do danego kraju, czy regionu, to demokraci woleli zasadę „wygrywania swoich interesów nie swoimi rękoma”, korzystając właśnie ze strategii „kontrolowanego chaosu”, nazywanej również teorią „zarządzania niestabilnością”

Efekty tego dzisiaj widać na przykładzie powstałego w północnym Iraku i Syrii kalifatu, eksplozji ugrupowań islamistycznych i rozpadu państwa w Libii, czy wojny na Ukrai-

nie. ISIS to dla amerykańskiej polityki wściekły dżin wypuszczony z butelki, którego Obama nie potrafi z powrotem do niej zagnać, mimo dozbrajania Kurdów i nalotów na pozycje państwa islamskiego.

Ukraina - konflikt zastępczy
W grudniu 2013 roku na spotkaniu grupy roboczej USA-Ukraina, zastępcą Sekretarza Stanu Viktoria Nuland potwierdziła, że od roku 1991 rząd USA wydał na demokrację na Ukrainie 5 mld dolarów. Tu tkwi źródło finansowania Majdanu. Wojna ukraińska to konflikt USA i Rosji toczony rękoma armii ukraińskiej i separatystów. Ukraina straciła dla Amerykanów dużo na atrakcyjności po utracie Krymu i potencjalnych baz, gdzie można było rozlokować siły powietrzne i morskie. Chociaż ten cel nawet USA wydawał się zbyt śmiały. Mimo to USA będzie wspierać obecną władzę i to nawet przekazując Ukrainie broń, co zresztą według wielu ekspertów już czyni od początku konfliktu.

Ten gorący konflikt zbrojny to kolejna szansa dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, potrzebującego zamówień nie tylko od Ukrainy, ale także od Polski i innych krajów regionu. Również zadowolone są amerykańskie koncerny „ochroniarские” w rodzaju osławionego *Blackwater*, czyli zarabiający miliardy dolarów gigantyczny prywatny sektor usług zbrojnych, skupiający tysiące byłych żołnierzy oddziałów specjalnych.

Wystarczy wysłuchać rozmowy z Mironem Syczem, który mówił, że oficerowie, którzy są obecni, są wynajmowani z zagranicy (najemni kontraktorzy) i opłacani przez „prywatny biznes” (czyli oligarchów). Ukraina została już także poddana kontroli

i władzy kontrolowanych przez Waszyngton globalnych lichwiarskich instytucji finansowych w rodzaju Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego.

Rosja - globalny przeciwnik nr 1

Amerykanie chwalą „demokrację” za Jelcyna, kiedy kapitał zachodni prywatyzował rosyjskie surowce naturalne. Różnica pomiędzy Rosją a Ukrainą polega głównie na tym, że w Rosji państwo trzyma krótko oligarchów pozwalając im zarabiać miliardy, ale zabraniając ambicji politycznych. A na Ukrainie to oligarchowie kontrolują państwo. Im słabsze państwo tym łatwiej je kontrolować, a o to chodzi Ameryce. Przykładem może być oderwane przez Zachód od sprzymierzonej z Rosją Serbii Kosovo, które jest klasycznym państwem mafijnym rządzone przez narkotykowy kartel. To islamskie państwo mafijne rządzone przez protegowanego Madeleine Albright - Hashima Thaciego ma jeszcze jeden element - gigantyczną amerykańską bazę wojskową Camp Bondsteel.

Jednak najgorsze co może spotkać Rosję to transmisja dżihadyzmu do „miękkiego podbrzusza Rosji”, czyli Azji Środkowej i na Kaukaz. Takie powtórzenie Czeczenii w wielokrotnie większej skali byłoby dla Rosji ogromnym problemem i oznaczałoby całkowity kres jakichkolwiek marzeń o współzawodniczeniu z USA, a nawet o odgrywaniu jakiegokolwiek aktywniejszej roli politycznej na arenie międzynarodowej. Co więcej także i takie rozwiązanie Amerykanie rozważają. Tylko co wtedy w ramach rewanżu zrobiłaby Rosja?

Oslabienie UE z Porozumieniem Transatlantyckim w tle

Amerykanie najbardziej dążyli do nałożenia sankcji gospodarczych na Rosję. Teraz naciskają na kraje UE, żeby te sankcje przedłużać i wzmacniać. Jednocześnie amerykańskie firmy handlujące z Rosją nie ponoszą z tego tytułu żadnych konsekwencji. Co więcej USA nie wsparło Europy swoimi ogromnymi rezerwami gazu łupkowego i ropy łupkowej. Wygląda na to, że Ameryka gra na osłabienie zarówno gospodarcze, jak i monetarne Unii Europejskiej (to tłumaczyłoby także częściowo wolę Szwajcarii w kwestii uwolnienia franka i osłabienie euro). Wyjaśnieniem mogą być toczące się rozmowy w sprawie Transatlantyckiego Porozumienia Wolnego Handlu i Inwestycji (TTIP). Stany nie potrzebują partnera, tylko kolejnej kolonii gospodarczej.

Kolejny dowód to butne słowa Obamy zarzucającego Europie protekcyj-



HomeLife / Realty One Ltd., Brokerage
2261 Bloor St. W., Toronto, ON M6S 1N8
Bus: 416-763-5161 • Fax: 416-763-5097
marek.urbaniak100@live.ca
www.homeliferealtyone.com
*Independently Owned and Operated, REALTOR®

MAREK URBANIAK
Sales Representative
Cell: 416-347-9946

dr JAN CIECHANOWICZ

część 1

ETYKA WIELKICH CYWILIZACJI

Wstęp. Narodziny, rozkwit i zmierzch cywilizacji

Każda cywilizacja od samych początków swego istnienia wytwarza pewien ramowy paradygmat norm etycznych w postaci nakazów i zakazów, które umożliwiają utrzymywanie procesów socjalnych i osobniczego życia ludzi w stanie względnego uporządkowania i zapewniają zarówno stosunkowo harmonijne funkcjonowanie, jak i rozwój tejże cywilizacji. Król Prus Fryderyk II Wielki (1712-1786) w dziele „*Anty-Machiavelli*” bardzo trafnie zauważał: „*Gdyby nawet nie było sprawiedliwości na ziemi, a Boga w niebie, to tym bardziej potrzebaby, aby ludzie byli cnotliwi, gdyż cnota łączy ich, jest niezbędna dla ich zachowania, podczas gdy występki może im przynieść tylko nieszczęście i zgubę*”. Normy moralne, podobnie jak mity organizujące świadomość masową i znajdujące się u źródeł różnych cywilizacji, mają nieraz charakter uniwersalny i są podobne do siebie nawzajem, choć przecież powstawały niezależnie od siebie na różnej szerokości geograficznej, w różnych epokach dziejowych, w łonie różnych ras i etnosów. Są to tak zwane normy i wartości ogólnoludzkie. Ale występują obok nich także normy i wartości oryginalne, lokalne, niepowtarzalne, charakterystyczne tylko dla danego kręgu cywilizacyjnego lub wręcz dla jednego tylko narodu lub jego części. Dotyczy to zresztą również poglądów metafizycznych. Max Scheler w dziele „*Istota i formy sympatii*” pisał, że w ujęciu filozofii Wschodu „*nie zło jako obiektywne podświadome istnienie (i jego realne przyczyny) ma podlegać, jak w cywilizacji zachodniej, stałemu*

pomniejszaniu i usuwaniu (na drodze działania materialnej techniki, wynalazczości, przyrodoznawstwa itd.), lecz zlikwidowane ma być jedynie cierpienie z powodu zła - zależne od tego, jak dalece uznaje się je za istotę wszystkiego, co realne - a to w ten sposób, że wszelki opór przeciw złu, mianowicie wszelki automatycznie dokonujący się opór psychiczny i fizyczny przeciw niemu, zostaje złamany przez rosnące aktywne panowanie wewnętrzne nad możliwie wszystkimi psychofizycznymi automatycznymi procesami i reakcjami witalnymi”.

Taka różnica w metodologii zwalczania zła nie mogła nie powodować fundamentalnych różnic także na innych płaszczyznach myślenia o kulturze i cywilizacji, jak też w etyce i stylu życia. Lecz skąd wynikała ta różnica? Każda rasa i każdy naród mają własną anatomię, fizjologię, psychikę, duszę, a więc własną kulturę, moralność, zwyczaje i obyczaje. Murzyńskie małżeństwo nie spłodzi małego Chińczyka. Genów nie da się zmienić. Dlatego też każdy superetnos, każda rasa, każdy lud ma własne wyobrażenie o tym, co jest dobre, a co złe.

Etyka jest nauką o tym, jak należy postępować; a wiedzieć, jak należy postępować, można tylko wiedząc, jak jest urządzony świat. Toteż często nauki moralne są organicznie powiązane z odpowiednimi teoriami światopoglądowymi, doktrynami ontologicznymi i teologicznymi. To nie teoria jednak rozstrzyga o charakterze danej cywilizacji, lecz właśnie praktyka. Gruziński filozof Władimir Kortawa był przekonany, iż „*moralność stanowi podstawowy element kultury*”. Także kultury osobistej. Dlatego profesor Antonio Meneghetti rozumiał etykę jako podstawowy sposób samookreślenia i samowrażenia osoby ludzkiej. Przy tym twierdził, iż „*każdego z nas cechuje zupełnie określona,*

unikalna moralność otrzymana od przyrody”, czyli wrodzona i zdeterminowana genetycznie.

* * *

Aleksander Świętochowski w jednej ze swoich publikacji poczynił ongiś trafne rozróżnienie pomiędzy pojęciami „cywilizacja” a „kultura”. „*Cywilizacja - pisał - obejmuje zewnętrzne warunki i formy życia społecznego, kultura jego treść wewnętrzną. Administracja kraju, przemysł, handel, sądy, komunikacje itd. - są same przez się instytucjami cywilizacyjnymi; kulturalnymi stają się wówczas, gdy istotnie spełniają swoje cele, gdy w nich urzędnik jest sługą ogółu, a nie poborcą łapówek, kupiec rzetelnym pośrednikiem, a nie oszustem, fabrykant - sumiennym producentem, a nie fałszerzem, sędzia - sprawiedliwym rozjemcą, a nie stronnictwym wyzyskiwaczem prawa. Cywilizacja jest, że tak powiem, przenośną, to znaczy: można ją bez wszelkich zmian przesuwąć z kraju do kraju i wprowadzać od razu; kultura zaś jest miejscową, rodzimą i powstaje drogą długich przekształceń historycznych... Cywilizacja jest niezależną od rozwoju masy społecznej, kultura jest jej wytworem. Najkrócej mówiąc, pierwsza dotyczy rzeczy, druga - ludzi*”. Idąc za Sutherlandem polski uczony dzielił historię ludzkości na cztery podstawowe okresy: dzikość, barbarzyństwo, cywilizację i kulturę.

Od tamtego czasu nieraz tę koncepcję podważano; napisano też niemało specjalnych dzieł poświęconych temu zagadnieniu, że wymienimy tak znakomite imiona, jak Oswald Spengler, Arnold Toynbee, Władimir Sołowiew, William Graham Sumner, Lew Gumilow, Alfred Rosenberg, Feliks Koneczny, Max Weber, Vilfredo Pareto, Theodor Wiesengrund Adorno, Jürgen Habermas, Herbert Marcuse, Florian Znaniecki, Pitirim Sorokin. Nie ma

więc potrzeby, aby w tym miejscu podejmować ten temat na nowo. Warto jednak uwypuklić pewną specyfikę zjawiska kultury, na którą zwracał uwagę Fryderyk Nietzsche, pisząc w „*Niewczesnych rozważaniach*”: „*Kulturą jest przede wszystkim jedność stylu artystycznego we wszystkich przejawach życiowych pewnego narodu. To jednak, że się wiele wie i nauczyło, nie jest ani koniecznym środkiem kultury, ani jej oznaką i zgadza się w ostatecznym razie jak najlepiej z przeciwieństwem kultury, barbarzyństwem, to znaczy: z bezstylowością lub chaotycznym pomieszaniem wszystkich stylów... Zapewne, potrzebujemy historii, lecz potrzebujemy jej w sposób inny niż potrzebuje jej rozpieszczony próżniak w ogrodzie wiedzy, choćby nawet dostojnie miał patrzeć z góry na nasze grube i pozbawione wdzięku potrzeby i konieczności. Wiadomo, że potrzebujemy jej do życia i do czynu, nie do wygodnego odwrócenia się od życia i od czynu, lub nawet do upiększenia życia samolubnego, lub czynu tchórzliwego i lichego. Chcemy tylko o tyle służyć historii, o ile ona służy życiu... Obserwuj stado, które pasąc się przeciąga przed tobą: nie wie ono, co to wczoraj, co dziś, co jutro, wyprawia skoki, żre, spoczywa, trawi, skacze znowu. I tak od rana do nocy i dzień po dniu, krótko przywiązane swą przyjemnością i przykrością, mianowicie do kółka chwili i dlatego ani stęsknione ani przesycone... Otóż zwierzę żyje niehistorycznie: gdyż rozplywa się w teraźniejszości... Człowiek natomiast dźwiga wielkie i coraz większe brzemie przeszłości*”...

Co prawda, owa ahistoryczność myślenia, zapomnienie o biegu czasu czyni zwierzę szczęśliwym, to jednak, sensem życia ludzkiego jest nie szczęście, lecz godność, rozum i obowiązek, które - choć implikują walkę i cierpienie - ale też jedynie nadają ludzkiej egzystencji wyższy sens i znanie człowieczeństwa,

Trafnie brzmią dziś także słowa Nietzschego o tym, iż „*należymy do czasów, w których kulturze grozi, że zginie od środków kultury*”.

cd. na str. 19

➡ firmom efektywnego działania.

- *Internet należy do nas. Nasze firmy go stworzyły, rozwinęły i udoskonaliły w taki sposób, że inni nie mogą konkurować. To, co niekiedy wygląda na ich arogancję, to tak naprawdę próby wykrojenia swoich komercyjnych interesów* - mówił Obama.

Bezpieczeństwo Izraela

To od dziesiątek lat priorytet polityki USA. Ostatnio jakby trochę mniej. Ponieważ nawet Henry Kissinger przewiduje, że w przeciągu 10-15 lat Izrael zniknie z mapy Bliskiego Wschodu. Obama jest zniechędzony zarówno przez republikanów, jak i Izrael. Zniszczenie struktur państwowych w Iraku i Libii, zagrożenie Ira-

nowi, działania w Egipcie i wspieranie islamistów przeciwko Assadowi w Syrii mogły mieć jeden cel - zdestabilizowanie całego regionu w celu zapewnienia bezpieczeństwa Izraelowi. Jednak ta doktryna okazała się do tej pory ryzykowna.

Chiny - globalny przeciwnik i amerykańska szansa

Chiny to kolejny globalny gracz, z którym USA toczy wojnę o dominację polityczną i militarną na Dalekim Wschodzie i o surowce w Afryce. Jednocześnie stworzono specjalny program nadawania pobytu stałego dla chińskich inwestorów w USA. To pokazuje, że Stany obawiają się chińskich wpływów, ale potrzebują ich

pieniędzy. A przeniesienie punktu ciężkości amerykańskiej polityki zagranicznej przez Obamę na obszar Pacyfiku nie przyniosło spodziewanych efektów.

Bardzo słaba prezydentura

Barack Obama jest bardzo słabym prezydentem i to zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Ten laureat pokojowej nagrody Nobla wywołał kilka nowych konfliktów zbrojnych. W polityce wewnętrznej poza osławioną reformą Obamacare (zwaną również Obamamasacre), czyli przymusowym ubezpieczeniem medycznym dla wszystkich Amerykanów też jego administracja niczym pochwalić się nie może. Niestety jego

przeciwnicy polityczni, głównie neo-konserwatywni wojenni jastrzębie reprezentowani przez osoby pokroju republikańskiego kongresmena Johna McCaina, wyzywającego premiera Węgier Victora Orbana od dyktatora, też budzą obawy.

Co dalej?

Pytanie o kształt przyszłej polityki Stanów Zjednoczonych to pytanie o kształt przyszłego świata. Czy sytuacja na świecie zostanie ustabilizowana, czy wręcz przeciwnie - będziemy mieli do czynienia z szeregiem nowych konfliktów zbrojnych na wszystkich kontynentach. I jak będzie wyglądała sytuacja geopolityczna Polski?

Michał Miłosz

Acedia - czyli duchowa depresja z powodu nieakceptowania siebie i swojego życia

o. Włodzimierz Zatorski

część 2

Autoagresja jednak od razu przenosi się na innych i całą sytuację. Odcinamy się więc od nich, zatwardzając swoje serca. Stajemy się nieczuli i głusi, a jednocześnie istnieją w nas ogromne napięcia: z jednej strony wołanie, jakby z głębokiej studni, o pomoc przy jednoczesnej złości na wszystko i wszystkich. Jest to szczególnie trudny stan. Ewagriusz z Pontu opisuje go z drżeniem: *"Co z kolei mamy powiedzieć o demonie, który czyni duszę nieczulą? Boję się nawet pisać o nim: jak dusza wyobcowuje się z własnego stanu w czasie jego przybycia i pozbawia się bojaźni Bożej oraz pobożności, i nie uznaje już grzechu za grzech, i nie uważa nieprawości za nieprawość. W jej pamięci kara i sąd wieczny są już tylko jakby gołymi słowami, tymczasem zupełnie wyśmiewa ogniste trzęsienie ziemi. Wprawdzie niby wyznaje Boga, jednak nie poznaje jego zarządzenia. Uderzasz się w piersi, kiedy dusza zwraca się do grzechu, a ona nie czuje. Cytujesz słowa Pisma, a ona jest całkiem zatwardziała i nawet nie słyszy. Przedstawiasz jej hańbę przed ludźmi, a nie zastanawia się nad wstydem przed braćmi. Wstyd [pokazujesz] u ludzi i nie pojmuję, niczym świnia, która zamyka oczy i wylamuje ogrodzenie"*.

Wiele jest zewnętrznych objawów acedii. Za ojcem Gabrielem Bunge, można wyliczyć: „*niepokój wewnętrzny i potrzeba ciągłych zmian*", „*lęk*", „*przesadna troska o własne zdrowie*", „*nienawiść do wyuczonego zawodu połączona z pragnieniem zdobycia innego*", „*oskarżanie innych ludzi o swoje złe samopoczucie psychiczno-duchowe, nieszczęścia lub niepo-*

wodzenia", „*kompulsywne poszukiwanie rozrywki, by odurzyć wewnętrzny ból i cierpienie*", „*nieopanowana potrzeba ludzkiego towarzystwa*", „*pozory cnoty*", „*ogromna trudność w spełnianiu codziennych obowiązków*", „*niszczący maksymalizm, pracholizm*", „*niechęć do życia anachoreckiego i do życia w ogóle*".

Wszystkie one są przejawami różnego rodzaju ucieczki od konfrontacji



z trudem istnienia.

W doświadczeniu mnichów acedia wyraża się bardzo prostą ucieczką - opuszczeniem celi. Ewagriusz z Pontu pisze w swoim liście do mnichów: *"Natomiast o myśli acedii napisać liście: Pokusa ta bowiem jest złożona z kilku myśli, ponieważ powstaje z nienawiści i pożądliwości. Kto bowiem ulega acedii, nienawidzi tego co jest, pożąda zaś tego, czego nie ma. A im bardziej pożądliwość ściąga mnicha na dół, tym bardziej też nienawiść wypędza go z celi; wówczas przypomina on nierozumne zwierzę, z przodu ciągnięte przez pożądliwość, a z tyłu bite i popychane przez nienawiść"*.

Stwierdzenie, że acedia wypędza mnicha z celi, jest streszczeniem bardziej ogólnej prawdy o braku akceptacji własnej sytuacji, a właściwie siebie w tej sytuacji. Brak takiej akceptacji najłatwiej można dostrzec w zewnętrznym zachowaniu. Zupełnie podobnie jak chorobę najłatwiej uchwycić przez jej zewnętrzne objawy. Jednak te objawy nie są samą chorobą, która dotyczy czegoś innego. Są jej przejawem, ale czasem używamy ich jako skrótu myślowego do wskazania na samą chorobę. Podobnie w przypadku acedii - owo „wypędzanie z celi” stało się swoistym skrótem myślowym wskazującym na acedię. Brak wewnętrznej akceptacji siebie, o wiele trudniej uchwytnej, w acedii wyraża się brakiem akceptacji

sytuacji zewnętrznej.

W przypadku ludzi żyjących w świecie „wypędzanie z celi” wyraża się stałą chęcią zmiany: jeżeli jesteśmy w domu, chcemy gdzieś pójść, ale gdy jesteśmy z wizytą u kogoś, to z kolei chcemy wrócić do domu. Podobnie kiedy robimy coś, chcemy robić coś innego, jednak gdy właśnie robimy to, co chcieliśmy robić, znowu chce się nam czegoś innego. Acedia wyraża się często stałym niepokojem i nieopanowaną chęcią robienia czegoś innego lub bycia gdzieś indziej.

Acedia przejawia się także w hipochondrii, czyli nadmiernej trosce o własne zdrowie. Jednocześnie istnieje tutaj podwójne oddziaływanie: z jednej strony acedia wzbudza lęk, który powoduje dolegliwości organizmu, a te z kolei napędzają lęk o zdrowie, co umacnia acedię. Tworzy się w ten sposób zamknięte koło, które można przerwać jedynie gwałtownym ciecieniem, nie poddając się lękowi.

Istnieje także pozytywne oddziaływanie ciała na ducha, a raczej na wnętrze, czyli serce. Jeżeli chcemy osiągnąć pokój wewnętrzny, to staramy się wpierw zachować taki pokój na zewnątrz w otoczeniu, we własnych postawach, w równomiernym oddechu, w ruchach, gestach, sposobie mówienia, reagowania, przez słuchanie odpowiedniej muzyki itd. Są to metody wyciszania i osiągania pokoju wewnętrznego wyrastające z prawdy o istniejącej w nas jedności ducha i ciała. Także z tej racji dla uporządkowania ducha bardzo ważna jest właściwa higiena ciała i naszych zewnętrznych zachowań. Zazwyczaj po-

rzadek duchowy i zewnętrzny idą w parze. I odwrotnie, przy leczeniu choroby ciała potrzeba zmiany naszego nastawienia do rzeczywistości, sposobu myślenia itd.

Powiązanie ciała i ducha jest wszechstronne. Niestety najczęściej o tym nie myślimy i żyjemy naszymi duchowymi pragnieniami w oderwaniu od praw rządzących naszym ciałem, i odwrotnie. Istnieje wielka pokusa zwiększania surowości życia i wymagań ascetycznych, której ulegają gorliwi. Taka surowość staje się dla tych ludzi rękomią tego, że są blisko Boga. Surowa asceza odgrywa w tym przypadku podobną rolę jak w przypadku faryzeusza literalne trzymanie się Prawa. Niestety żadne zewnętrzne ćwiczenia ani formalizm prawny nie otwierają automatycznie serca na Boga. Wręcz przeciwnie, często bywają ucieczką przed Nim, jak to widać w przypadku różnych fanatyków. Ewagriusz pisze o takim przypadku: *"Tego demona [obżarstwa] naśladuje także przeciwnik prawdy, demon acedii, podpowiadając wytrwałemu najsurowszą anachorezę, zachęcając do rywalizacji z Janem Chrzcicielem i pierwszym spośród anachoretów, Antonim, aby nie wytrzymując stalej i niehumanitarnej anachorezy, uciekł ze wstydem opuściwszy miejsce"*.

Lekarstwo na acedię

Acedia jest doświadczeniem duchowym ogarniającym całą duszę i dlatego żadne cząstkowe pociechy nic nie pomogą. Najczęściej jednak uparcie oczekujemy pocieszenia lub potwierdzenia siebie i swoich racji u innych. Gdy ich nie dostajemy, odcinamy się od przyjaciół i bliskich i przerzucamy na nich odpowiedzialność za swoje niepowodzenia i cierpienie. Winnym także bywa władza lub miejsce i sytuacja zewnętrzna, które nie pozwalają nam realizować siebie w pełni. Taka reakcja jednak jedynie pogłębia chorobę i związany z nią ból. Gabriel Bunge pisze: *"Ludzie ci nie pojmują, że tkwią w samym centrum szczególnie trudnej walki z samym sobą i że ich przeciwnikiem nie jest żadna instytucja, żaden ślub ani też współmałżonek, koledzy w pracy czy też co innego, lecz własne zranione «ja», skutek zakochania się w samym sobie, w którym Ewagriusz widzi korzenie wszystkich ośmiu «sprawczych myśli»"*.

W takiej sytuacji wszelkie pociechy nie tylko nic nie dają, ale jeszcze pogrążają człowieka, gdyż stwarzają złudzenie poprawy, jak po przyjęciu środka przeciwbólowego w czasie choroby. Pociechy jedynie oddalają konfrontację z rzeczywistością. Praw-

Słowo Pańskie na Niedziele

Ewangelia wg św. Marka

Mk 16,15-20

Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga

Jezus ukazawszy się Jedenastu powiedział do nich:

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą brać do rąk i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie”.

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

cd. ze str. 17

Stąd konieczność sięgania do etycznych korzeni wielkich cywilizacji jako do orzeźwiającego źródła wszelkiej zdrowej, nie zdegenerowanej kultury.

* * *

Gustave Le Bon w „Psychologii tłumu” zauważał: „Po osiągnięciu pewnego stopnia potęgi i złożoności budowy, cywilizacja zaczyna kostnieć, a następnie poczyną chylić się ku upadkowi. Nadchodzi dla niej jesień, za którą czai się zimna śmierć.

Oznaką tej ostatniej fazy jest dowolny zanik ideału, który był sokiem ożywczym duszy rasy. W miarę jak ginie ten ideał, chwieją się w duszach wszystkie wierzenia religijne, polityczne i społeczne, które z niego czerpały swą moc.

Wraz z zanikiem ideału i zdrowej myśli naród zatracą swą spójność, jedność i siłę. Jednostki mogą wprawdzie rozwijać swą indywidualność i inteligencję, ale równocześnie zbiorowy egoizm rasy zostaje zastąpiony przez wybujały egoizm jednostek, którego najważniejszym skutkiem jest wypaczenie charakterów i zanik zdolności do bezinteresownych czynów.

Jednolita całość zamienia się w luźne zbiorowisko jednostek, utrzymujące się sztucznie przez pewien czas dzięki tradycjom i instytucjom. Rozdarci przez najsprzeczniejsze interesy, ludzie nie potrafią sami sobą rządzić; domagają się, by ktoś kierował nawet

najdrobniejszymi ich czynami.

Wraz z ostatecznym zatraceniem ideału umiera bezpowrotnie dusza rasy. Zamienia się wtedy w bezduszne zbiorowisko jednostek i staje się tym, czym była na początku - tłumem. Cywilizacja zachwiana u swych źródeł staje się pastwą losu i przypadku. Rozpoczynają się rządy tłumów, a u wrót państwa pojawiają się hordy barbarzyńców...

Każdy więc naród w pogoni za ideałem przechodzi od barbarzyństwa do cywilizacji, a z chwilą upadku ideału umiera. Tak wygląda bieg jego żywota...

Każda cywilizacja czerpie swe siły z kilku zaledwie zasadniczych idei, które są bardzo rzadko odnawiane. Wszelkie przewroty historyczne mają najczęściej swe źródło w zmianach dokonanych w tych zasadniczych ideach... Kiedy pewne wierzenie zaczyna upadać, nie pociąga ono za sobą upadku instytucji, które dzięki niemu powstały; instytucje te zachowują swą moc i tylko powoli ustępują miejsca innym. Jeżeli zaś dane wierzenie upadnie w zupełności, to upadek ten pociąga za sobą ruinę wszystkiego, co ono podtrzymywało. Nie udało się dotychczas żadnemu narodowi zmienić swych wierzeń, aby nie był równocze-

modlitwy dotyczy przede wszystkim wezwania do nieustannej modlitwy, czyli jest wysiłkiem ciągłego stawania przed Bogiem i bycia z Nim: „*módl się uważnie i żarliwie, a duch acedii ucieknie od ciebie*”.

Praktycznie w tradycji monastycznej polega to na nieustannym podejmowaniu krótkich wezwań modlitewnych powtarzanych w sercu. Najczęściej są to zdania z Pisma Świętego, przeczytane podczas lectio divina lub recytowane podczas liturgii. Zawiera się

śnie zmuszony do najszybszego przekształcenia wszystkich elementów swej cywilizacji. To przekształcenie trwa dopóty, dopóki naród nie wytworzy sobie nowych wierzeń, które by potrafiły opanować duszami wszystkich i uwolnić umysły od chaosu, w jakim przebywać muszą z powodu braku stałych wierzeń. Wierzenia trwale i powszechne są prawdziwą ostoją cywilizacji. Nadają one kierunek ideom i jedynie one są w stanie tchnąć w tłumy wiarę i poczucie obowiązku...

Z wielkim trudem przychodzi wyrojenie pewnej idei z duszy tłumu, gdy raz obrała sobie w niej siedzibę. Można to uczynić jedynie za pomocą gwałtownych zaburzeń, ale tylko pod warunkiem, że idee te straciły swą władzę nad duszą tłumu. Przewrót czy rewolucja wyrzuca tylko to, co już zostało porzucone, a pozorne życie zawdzięczało jedynie sile nawyku. Rewolucja obalająca pewne wierzenia zaczyna się zwykle wtedy, kiedy straciły one swą władzę nad duszami i poczęły się chylić do upadku. Łatwo jest rozpoznać moment, w którym stare wierzenie zaczyna chylić się ku upadkowi; momentem tym jest czas, kiedy wartość danego wierzenia zostaje poddana dyskusji. Ponieważ każde powszechne wierzenie czerpie swe soki

żywotne z jakiegoś złudzenia, dlatego tak długo będzie żywotne, jak długo nie zostanie poddane egzaminowi”...

Cywilizacje powstają samorzutnie z przyczyn dotąd niewyjaśnionych, gdy ludzie powodowani potrzebą samoorganizacji i porządkowania stosunków społecznych tworzą uładowane grupy socjalne. Bywają wielkie cywilizacje narodowe, jak np. staroegipska, perska, żydowska, chińska, rosyjska czy brytyjska; albo sakralne, czyli takie, które można zdefiniować za pomocą terminologii teologicznej, jak buddyjska, islamska, chrześcijańska, hinduistyczna. Impulsem do powstawania zarówno pierwszych jak i drugich jest zawsze pewien mit, jakaś ożywcza idea, obraz, pomysł, wyobrażenie przemawiające do serc ludzkich i porywające je za sobą. „W istocie niezwykłość i legenda są prawdziwym źródłem cywilizacji. W historii większą rolę odgrywają zmyślenia niż rzeczywistość” (Gustave Le Bon, „Psychologia tłumu”).

Nie są to idee czy zmyślenia przez kogoś zamierzone, świadome, celowe, lecz impulsywne, niejako instynktowne, zjawiające się nie wiadomo skąd i względnie szybko opanowujące duszę zbiorową, jakby na zasadzie zarażenia psychicznego. Cywilizacje rodzą się, dojrzewają i umierają w procesie naturalnego rozwoju.

dr Jan Ciechanowicz

część 2 za tydzień

➡ dziwym lekarstwem w takiej sytuacji jest wytrwanie i akceptacja siebie i swojej sytuacji w otwartości i w świetle prawdy.

Pierwszym i najważniejszym wymiarem walki z acedią jest modlitwa, podczas której do tej walki dochodzi wprost. Modlitwa jest całkowitym przeciwieństwem acedii, bo jest czasem spotkania z Bogiem. Z kolei acedia przede wszystkim uderza w modlitwę i stara się ją wyeliminować z naszego życia. Walka przy pomocy

w nich uwielbienie Boga lub wznoszona do Niego prośba o zbawienie. Klasycznym przykładem jest *Modlitwa Jezusowa*, w której nieustannie powtarza się sentencję: „*Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną grzesznikiem*”. W naszej zachodniej tradycji mówi się o „*aktach strzelistych*”, czyli krótkich wezwaniach skierowanych do Boga. Takiemu sposobowi walki ze złymi myślami poświęcił Ewagriusz specjalny traktat: „*O sporze z myślami*”, w którym zebrzał różne fragmenty Pisma Świętego, będące dobrymi odpowiedziami na pojawiające się pokusy.

Istnieją także inne sposoby ćwiczenia się w świadomości trwania przed Bogiem. Do nich należy często powtarzana na różne sposoby myśl o śmierci. Ewagriusz z Pontu robi z niej narzędzie walki z acedią: „*Trzeba, aby mnich ciągle trwał w gotowości, tak jakby musiał umrzeć jutro, a z kolei by tak używał swego ciała, jakby musiał żyć z nim jeszcze przez wiele lat. Taka postawa - mówi - z jednej strony niweczy myśli acedii i sprawia, że mnich jest bardziej gorliwy. Z drugiej strony zachowuje jego ciało w dobrym zdrowiu i utrzymuje ciągle jednakową jego wstrzemięźliwość*”.

Monastycyzm zasadniczo wyrasta z refleksji nad tym, co w perspektywie ostatecznego spotkania z Bogiem nale-

ży robić w zwykłym życiu. Stopniowo mniśmi rozumieli, że o naszym zbawieniu rozstrzyga prostota życia. Ona też jest orężem walki z acedią i innymi pożądaniami.

Ewagriusz pisze: „*Troszcz się o pracę ręczną i to stosownie do sił we dnie i w nocy, abyś nie obciążał kogoś, ale raczej sam innych obdzielał, jak zachęca i mówi święty Paweł. A w ten sposób zwyciężysz także demona acedii i oddalisz od siebie wszystkie pozostałe pożądliwości wzniecone przez wroga. Lenistwu bowiem towarzyszy demon acedii, a jak mówią, mieszka on w pożądliwościach*”.

Właściwym przeciwieństwem acedii jest *apatheia* - wewnętrzny pokój i wolność od namiętności, czemu w Biblii odpowiada czystość serca. Jest to stan pełnej harmonii życia. Przejawia się ona prostotą: robieniem tego, co potrzeba, bez szukania czegoś nadzwyczajnego dla siebie. Praktycznie przejawia się to w spokojnym ustaleniu właściwej miary dla wszystkich czynności dnia, z dbałością o umiar i harmonię: „*Wyznacz sobie miarę w każdym dziele i wcześniej nie odstępuj, póki jej nie wypełnisz*”.

Opracowane na podstawie książki „*Acedia dziś*” ojca Włodzimierza Zatorskiego

Tania sala na:

- urodziny, - chrzciny, - rocznice, - przyjęcia

Dobre warunki, prywatność

ok. 60 osób

410 Royal York Rd.

Etobicoke

(przy Evans Ave.)

dojazd ze stacji metra Royal York autobusem 76

tel. 416. 993. 3143 416. 253. 2261



Prof. Robert Spaemann: *Cudzołóstwo grzechem jest zawsze*

Katolicyzm nie jest religią dobrego samopoczucia. Mówienie, że nie ma powodów do strachu, nie należy lękać się o swoje zbawienie, jest fałszywe. Masy odwracały się od Chrystusa, dostosowywanie się do ich oczekiwań jest fałszywą odpowiedzią - tłumaczy niemiecki filozof Robert Spaemann.

Znany niemiecki filozof, profesor Robert Spaemann, udzielił wywiadu, w którym odniósł się do pomysłów zmian „duszpasterskich” dotyczących osób żyjących w grzechu śmiertelnym. Katolickie rozumienie małżeństwa jest dziś coraz częściej kwestionowane - zauważała w trakcie wywiadu Julia Wächter.

- Jak należy się wobec tego zachować? Czy Kościół dostosowując się do współczesnych tendencji porzuca swój ideał małżeństwa? - pytała.

- Istnieje silna tendencja dosto-

sowywania się do wszystkich trendów, tak, by ludzie nie odchodzili. Musimy zawsze patrzeć na Ewangelię. Masy podążały za Chrystusem, ale wtedy mówił o jedzeniu Jego Ciała i piciu Jego Krwi. Nie starał się, by Jego słowa wyglądały atrakcyjnie, ludzie byli w szoku i odchodzili. Jezus pytał apostołów: „Czyż i wy chcecie odejść?” A święty Piotr odpowiedział: „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”. Taka powinna być reakcja ludzi - tłumaczył niemiecki filozof.

- W kwestii rozwodów nie należy podążać za masami i tendencjami, tylko świadczyć o istnieniu innych, o wiele piękniejszych sposobów życia. Należałoby to robić znacznie wcześniej, niż w trakcie kursów przedmałżeńskich. Już w szkole należałoby nauczać o tym, czym jest chrześcijański sposób życia. Wówczas także

zakaz rozwodów, nauczany w sposób jasny i jednoznaczny przez Chrystusa, stałby się bardziej atrakcyjny - uważa prof. Robert Spaemann.

Jedna trzecia nauczania Chrystusa dotyczyła zagrożeń czyhających na nasze dusze, dziś jednak próbuje się tę część Objawienia unieważnić - kontynuuje Spaemann. - Nie ma powodów do strachu, Bóg akceptuje nas takimi, jakimi jesteśmy. To zwodnicze pochlebstwa. Należałoby raczej mówić: nie, Jezus nie akceptuje cię takim, jaki jesteś. Wzywa: zawróćcie, jesteście na złej drodze. Rzecz jasna, Chrystus przyjmuje grzesznika i kiedy syn marnotrawny wraca do domu, ojciec wydaje ucztę. Dlaczego? Bo syn powrócił do domu. Ojciec nie udał się do koryt służących świniom - tłumaczy niemiecki filozof.

W przypadku osób żyjących w grzechu ciężkim powinniśmy raczej

pomagać w osiągnięciu przez nie życia wiecznego. - Chrześcijaństwo nie jest „religią dobrego samopoczucia”. Dla przykładu, gdyby lekarz powiedział mi, „nie powinieneś więcej palić papierosów, bo umrzesz w ciągu pół roku”, to czy odpowiedziałbym mu „Panie doktorze, proszę być wobec mnie miłosiernym”? To fałszywe rozumienie miłosierdzia. Lekarz może pomóc pacjentowi tylko wtedy, kiedy on podąża za jego radami. Kościół pełni rolę takiego lekarza. Kiedy zezwala się na życie małżonka z osobą trzecią, kiedy takie zachowanie jest usprawiedliwiane poprzez argument, że zbudowali oni więź, to pojawia się pytanie: jak wiele razy ktoś ma z kimś spać by grzech zamienić w czyn podobający się Bogu? Każde cudzołóstwo jest grzechem ciężkim. Takie jest tradycyjne nauczanie Kościoła - podkreśla Spaemann.

Źródło: „Rorate Caeli”

Ilu Polaków w Kraju i na świecie?

Jest nas Polaków prawie 58 milionów. Ponad 37 mln w Polsce i około 21 poza granicami kraju. Mało które państwo dysponuje tak olbrzymim potencjałem ludzkim - armią ambasadorów polskości na świecie. Trzeba jednak rozróżnić pojęcie Polonii (emigracji polskiej) od Polaków, którzy w wyniku układu Ribbentrop-Mołotow znaleźli się poza granicami państwa polskiego, gdy ziemie II RP znalazły się pod okupacją sowiecką.

Pierwsze skupiska emigracyjne Polaków pojawiły się w XVI wieku na dawnych Inflantach Polskich (obecnie Łotwa) oraz na początku XVII wieku w Ameryce.

Znacząca emigracja polityczna to lata po upadku powstania listopadowego, gdy ziemie polskie opuściło prawie 10 tysięcy osób a co najmniej kilkanaście tysięcy zostało zesłanych w głąb Rosji. Kolejna fala uchodźstwa to czasy po powstaniu styczniowym. Na emigrację udało się 10 tysięcy jego uczestników a na Syberię zostało zesłanych 40 tysięcy osób.



Masowa emigracja zarobkowa Polaków to okres od końca XIX wieku do I wojny światowej. Głównie kierunki - Stany Zjednoczone, gdzie przybyło około 2,5 miliona osadników, Kanada - 115 tys. i Brazylia - 100 tys.

W okresie II Rzeczypospolitej wyjechało z powodów ekonomicznych około 2 milionów obywateli państwa polskiego a w wyniku reemigracji powróciło do kraju milion.

Ogólną liczbę Polaków, którzy opuścili kraj w czasie II wojny światowej

i nie powrócili do kraju szacuje się na ok. 500 tys. a co najmniej 2 miliony pozostało się na terenie ZSRR.

Wciąż zbyt mało doceniana jest rola emigracji politycznej po 1945 roku i jej wkład w zachowanie tożsamości narodowej, kultury i historycznej prawdy. W pełni zasługuje ona na miano „drugiej Wielkiej Emigracji”.

Kolejna faza emigracji przypadła na lata 1981-89. Wyjechało wówczas na stałe z Polski 1 milion 300 tys. Pola-

ków, przede wszystkim do Niemiec (42%). Były to osoby w wieku największej aktywności zawodowej (18-44 lata) - 70 tysięcy wysoko wykwalifikowanych specjalistów: inżynierów, lekarzy, fizyków, ekonomistów, informatyków.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej, z powodu poszukiwania pracy i dyskryminacyjnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej w kraju - na emigracji poakcesyjnej przebywa około 2,5 miliona naszych rodaków. Głównie kierunki wyjazdów to Wyspy Brytyjskie, Irlandia, Niemcy, Holandia. Szacuje się, że np. Podlasie opuściło 10% ludności, podkarpackie 8,5%, warmińsko-mazurskie 7,5%. Z Mazowsza wyjechało blisko 150 tys. osób.

Najwięcej Polaków i osób pochodzenia polskiego zamieszkuje Stany Zjednoczone - 10 milionów, Niemcy - 2 miliony, Brazylię - 1,8 mln, Francję - 1,5 mln, Kanadę - 900 tys, Wielką Brytanię - 800 tys.

Obowiązkiem państwa polskiego jest doprowadzenie do możliwie

Schudnij i utrzymaj ten rezultat



www.SLMsmart.com

Naukowo opracowany system kontroli wagi

- zastępczy posiłek
- detoksyfikuje organizm
- kontroluje apetyt
- wspomaga spalanie kalorii
- poprawia krążenie

SYN-ERGY
leave a legacy

Andrzej 905 814 5553
www.Andy.mysynergy.net
mywellness@rogers.com



Maria Pyż, Lwów

Trwamy w środku propagandy o bohaterstwie morderców Polaków

Czy narasta oburzenie? Czy ludzie wokoło wiedzą, co się stało? Czy ci, którzy jeszcze nie tak dawno mówili, że rząd na Ukrainie nie jest probanderowski, bo *Prawy Sektor* przegrał wybory, są wciąż tego pewni? Czy wydarzenia ubiegłego tygodnia nie utwierdziły świata w przekonaniu, że na Ukrainie dzieje się coś nie tak?

Walka o demokrację, wojna z agresorem, przeciw któremu nie chce sprzeciwić się żadne państwo świata, powstrzymywanie rosyjskiej agresji i obrona granic Europy. Słyszymy to codziennie, nie? Czy nie mamy tego dość? A może często powtarzane kłamstwa stają się prawdą? Ile czasu można wytrzymać taki potok, co zalewa mózg, a człowiek przestaje o czymkolwiek innym myśleć? Jak dać radę temu, co serwują nam na co dzień media?

Cała ludzka głupota i podniecanie się Ukrainą leczy się jednym sposobem - odłączeniem od Internetu i telewizji. Naprawdę! Wtedy świat staje się bardziej przyjazny, znajdziemy czas na rodzinę i bliskich, a niektórzy nawet znajdą czas na przeczytanie dawno zalegających na półkach książek.

Życie będzie jak dawniej. Czyli piękne i na wszystko będziemy mieć czas i możliwości. Spróbujcie, naprawdę warto. Czy strach przed Putinem przerasta rozsądek? Czy musimy cały czas myśleć o tym samym? Czy przypadkiem nie oświeci nas myśl, że gdzieś ukrywa się zagadka wielkiej mainstreamowej piramidy? A może gdy zaczniemy analizować sytuację, dowiemy się czegoś nowego?

Czasami czytam w Internecie komentarze typu „*Rodacy Polacy, przejdźcie od komentarzy do czynów!*”. Ciekawe, nieprawdaż? Do jakich czynów? I o co tak naprawdę chodzi? Co Polacy we Lwowie lub na całej Ukrainie mogą zrobić w ogólnym nurcie propagandy i panującego chaosu? A czyny i tak są!

I to wielkie. Pierwsze - jesteśmy. Drugie - trwamy. Trwamy w środku ogólnej propagandy i rosnącym w siłę przekonaniu o bohaterstwie morderców Polaków.

My, Polacy, nadal trwamy. W tej całej nędzy i obłudzie. Trzymając się swojej polskości na co dzień. Potrafimy w niej wytrwać i przekazać dalej.

Możemy! A co możecie wy? Polacy w kraju? W swoim własnym państwie, gdzie macie język i kulturę ojczystą na co dzień? Chcecie odpowiedzieć? Nie możecie nic. No, poza narzekaniem, które stało się ogólną cechą narodową. Na więcej nie stać nikogo przy ogromnych możliwościach! Posiadacie na co dzień najcenniejszy skarb. Polskę! I potraficie ją sponiewierać do stopnia nierozpoznawalności!

Co stało się z całym narodem? Gdzie podzieli się wszyscy mężczyźni bohaterowie? Czy w dzisiejszej Polsce to rzadkość? Wy, którzy potraficie zadać pytanie - skąd wzięli się Polacy we Lwowie? Wy, którzy możecie pytać - czy wam się tak źle żyje na Ukrainie? Wy, co nie potraficie zrozumieć naszych dążeń do zachowania języka i tożsamości. To Wy jesteście tymi, co sprzedali Polskę. Ci wszyscy, co nie mają pojęcia, co to są Kresy. Co znaczą dla historii Polski. I ci co nie wiedzą, że Lwów to nie żadne Kresy.

Ci wszyscy są winni upadku naszego kraju. Ci, co nie potrafią kochać Ojczyzny. Dla nas straconej. Dla naszych dziadków wymarzonej. Dla Polaków za wschodnią granicą ukochanej. A dla Polaków w kraju nie niewartej. Taka właśnie różnica między nami. W miłości. Miłości do najcenniejszego skarbu, którym jest Ojczyzna.

Obecnie mówi się, że we Lwowie od wieków była Ukraina. Ciekawe. Intrygujące. Kto neguje ten fakt, jest rosyjskim agentem. A kto próbuje udowodnić jakieś fakty, staje się wyklętym. Otóż dla wszystkich działaczy, co nie potrafią widzieć poprzez okulary walki o niepodległość i wolność Europy, a także szkiełka obrony przed

Putinem.

Jeśli Lwów i Kresy od wieków były ukraińskie, to nasuwa się tu kilka stwierdzeń. Ukraińcy bardzo kochali Polaków! I to przez wieki! Zbudowali dla nich miasta, ratusze i uczelnie. Nazwali je imionami królów polskich. Także wszystkie ulice nazywali wyłącznie nazwiskami wybitnych Polaków. Niektóre zachowały się do tej pory, ale to na palcach jednej ręki policzyć. A jeszcze w imię miłości do narodu polskiego nabudowali kościołów minimum 10 razy więcej niż cerkwi. Po to, aby ich ukochany naród miał gdzie się modlić, wcale nie o ich interesy czy dobrobyt.

I co? Wielcy wspierający biedne państwo ukraińskie? Tak właśnie wyglądała nasza historia? Tak to wszystko się działo? Nikomu nie przychodzi do głowy, że było „nieco” inaczej?

Dobry moment, aby się zastanowić, co robimy, po co i główne – dla kogo? Oby miłość do bratniego narodu nie oślepiła nikogo. Polacy we Lwowie długo walczyli o swo-

je. Nadal walczą. Chcą niewiele. Trochę wsparcia i szacunku. Powiem więcej. Waliliśmy z tego powodu kulakiem w stół. A stół okazał się szklany. Wódz Polski woli morderców Polaków bardziej niż własnych rodaków. Dowodem ostatnia wizyta na Ukrainie. Czy ktoś jeszcze ma złudzenia?

Nie chodzi nawet o występ w parlamencie Ukrainy. A o wizytę w Bykowni, bo to podano miejscowym Polakom jako oficjalny cel wizyty ówczesnego prezydenta Polski. Kulisy tej wizyty odkryjemy już niebawem.

Maria Pyż, Lwów



Dr EVA BAZYDLO

Stomatolog Rodzinny

tel. 905-813-7860

37 Queen Street South

Streetsville - Mississauga



► najpełniejszej współpracy gospodarczej, kulturowej i politycznej całej wspólnoty polskiej. Jednak potencjał Polonii nie został jak dotychczas przez Rzeczpospolitą wykorzystany. Brak jest sprawnego i skutecznego systemu koordynacji polityki polonijnej.

Jak to możliwe, że Polacy mieszkający w Niemczech (2 mln) nie mają statusu mniejszości narodowej, mimo że zapisy Traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku dają osobom

polskiego pochodzenia prawo do rozwoju swojej tożsamości, takie jakie przysługuje mniejszości niemieckiej w Polsce.

Ten stan rzeczy ma swoje konsekwencje - brak możliwości nauki języka polskiego jako ojczystego, zarówno w niemieckim systemie szkolnym, jak i w systemie pozaszkolnym. Tymczasem licząca 3 tysiące społeczność Cyganów (Romowie i Sinti) posiada tam ustawowo określony status mniejszości narodowej.

Od ponad 20 lat trwa co najmniej nieudolna polityka wobec Polaków na Kresach Wschodnich. Szczególnie widoczne jest to w stosunku do polskiej większości narodowej (!) na Wileńszczyźnie, którą poświęcono w imię „dobrosąsiedzkich relacji” z Litwą.

Czy wreszcie państwo polskie stworzy rozwiązania prawne i administracyjne, które zapewnią skuteczną akcję repatriacyjną dla Polaków z Kazachstanu?

Do najważniejszych zadań polskiej polityki zagranicznej należy obrona dobrego imienia Polski i Polaków. Jest to również zadanie dla nas wszystkich - emigracji, Polaków w kraju i państwa polskiego, które ma obowiązek koordynować realizację tych zadań.

dr Krzysztof Kawęcki

historyk, wiceprezes
Prawicy Rzeczypospolitej

Bańka długu na świecie musi w końcu pęknąć. Czeka nas kolejny krach finansowy.

Swiatowy dług narasta. Już osiągnął poziom wyższy niż w 2008 roku. Pęknięcie tej bańki będzie prawdopodobnie przyczyną następnego krachu systemu finansowego. Kiedy do niego dojdzie? Może już w tym roku.

Pojawiła się ostatnio cała seria ostrzegawczych raportów i analiz. „*Economic Collapse*” w tekście „*The Global Liquidity Squeeze Has Begun*” twierdzi, że proces zamrażania płynności już się zaczął. *McKinsey Global Institute* opublikował z 15 kwietnia 2015 r. kolejny już raport o długu na świecie: „*Debt and (not much) deleveraging*”. Píše w nim, że w siedem lat od początku kryzysu z 2008 r. bańka kredytowa jeszcze urosła i jest największa od czasów Wielkiego Kryzysu.

Zamiast redukcji długu (deleveraging) nastąpiło jego zwiększenie o 57 bln dol. (ze 142 bln w 2007 r. do 199 bln dol. w 2014 r.). Chodzi o dług całkowity, tj. gospodarstw domowych, korporacji, sfery finansowej i rządów.

Wzrost finansowany długiem nie działa

Roczna złożona stopa zwrotu w latach 2007-2014 zmniejszyła się w porównaniu z okresem 2000-2007 z 7,3 proc. do 5,3 proc., ale nastąpił duży wzrost narastania długu rządów (z 5,8 proc. do 9,3 proc.). Taki jest wynik bailoutów i pobudzania koniunktury przez dług publiczny. Całkowity dług (w stosunku do światowego PKB) urósł z 246 proc. w 2000 r. do 286 proc. w roku 2014.

Sam dług publiczny zwiększył się od 2007 r. o 25 bln dol. i w obecnej wysokości jest nie do utrzymania. Zamiast oddłużania nastąpił wzrost!

Dotychczasowe - optymistyczne - założenia redukcji długu przez szybzy wzrost (wywołany bodźcem w postaci kolejnego zwiększenia długu) nie sprawdziły się, co dla wielu było jasne od początku. Zmniejszanie długu przez wzrost długu to polityczny wykręt, by nie spojrzeć prawdzie w oczy. Redukcja wymagałaby nowego podejścia: zwiększenia podatków, silniejszego opodatkowania bogatych, sprzedaży aktywów czy wreszcie bolesnych programów restrukturyzacyjnych.

Dług gospodarstw domowych zwiększył się w mniejszym stopniu. Tylko w niektórych gospodarkach rozwiniętych (Irlandia, Hiszpania, Wielka Brytania) nastąpiło pewne oddłużenie, w innych ciągle rośnie, np. w Australii, Kanadzie, Danii, Szwecji, Holandii, Korei Południowej, Malezji, Tajlandii.

Powszechnym wyzwaniem po kryzysie było oddłużanie. *Raport McKinsey* skoncentrował się na wynikach oddłużania 47 krajów - 22 zaawansowanych gospodarczo i 25 rozwijających się. To była kolejna analiza procesu oddłużania po raportach z lat 2011 i 2012. Okazało się, że w 22 krajach gospodarczo rozwiniętych (w których już poprzednio dług w stosunku do PKB był większy niż w rozwijających się) dług był większy o 50 proc. Rekordzistką jest Japonia,

której dług całkowity sięga ponad 400 proc. PKB. Warto zauważyć, że dług całkowity Polski wynosi około 120 proc. PKB.

Dług w Chinach niebezpiecznie rośnie

Osobnym problemem jest bardzo szybki wzrost długu w Chinach. Od pewnego czasu pojawiają się ostrzegawcze raporty, niektóre brzmią wręcz



katastroficznie. Całkowity dług w Chinach zwiększył się z 7 bln dol. w 2007 do 28 bln dol. w roku 2014! Wzrósł czterokrotnie! Jako stosunek do PKB (282 proc.) jest większy niż w USA czy Niemczech.

Bańka długu w Chinach została w dużej mierze wywołana bardzo agresywnym zjawiskiem *shadow banking*. Jak twierdzi Bloomberg, boom kredytowy w Chinach jest ostatnio nakręcany przez tzw. parasolowe trusty, które stosują bardzo wysoką dźwignię. W tych trustach obok senior tranche, wpłacanych w gotówce i przynoszących zysk, istnieją junior tranche, które są długiem zabezpieczonym przyszłymi aktywami. W razie spadku wartości aktywów ten dług może być niespłacalny.

Upadek tych podmiotów groziłby globalnym załamaniem. Gdyby zaś chiński rząd miał je choćby częściowo ratować, to musiałby upłynnić rezerwy dolarowe, a sprzedaż aktywów dolarowych na dużą skalę mogłaby zachwiać bezpieczeństwem całej *globalnej architektury finansowej*. Jakkolwiek Chiny są rekordzistą, to ich dług nie odbiega aż tak od zadłużenia USA, Niemiec, Kanady, a także konkurentów Państwa Środka w regionie Azji (Australia i Korea Płd.).

Jednocześnie narasta w Chinach bańka kredytowa w finansowaniu nieruchomości. Kredyty na ten cel z różnych źródeł wynoszą 25 bln renminbi, a więc 20 proc. PKB. Czyżby Chiny miały powtórzyć historię z USA w roku 2008?

W kwietniu *Międzynarodowy Fundusz Walutowy* ogłosił raport „*Threats to Global Financial Stability Are*

Rising”. Podkreśla w nim wzmożone ryzyko na światowych rynkach finansowych wywołane przez rosnącą zmienność cen aktywów i kursów, niską płynność aktywów, deflację i złe kredyty oraz spadek cen towarów, zwłaszcza ropy.

Boom produkcji ropy spowodował spadek cen, ale wiele firm, chcąc utrzymać pozycję na rynku, poważnie się zadłużyło. W rezultacie wielkość kredytów zaciągniętych w sektorze gazu i ropy wzrosła, a jednocześnie zwiększyły się kredyty lewarowane.

Grecki punkt zapalny

Jak wiadomo, Grecja ma dług w wysokości 175 proc. PKB, a mimo dodatniego deficytu pierwotnego (zresztą po raz pierwszy w 2014 r.) deficyt jest ciągle ujemny. Liczy na kolejny kredyt - około 7 mld. euro - ale ciągle nie uzgodniła z trójką zakresu reform. Już w kwietniu z trudem spłaciła ratę dla MFW, a w maju czeka ją kolejna. W sumie w 2015 r. Grecja musi spłacić dług w wysokości 22 bln euro. Bez nowego kredytu będzie niewypłacalna. Tymczasem starania greckiego rządu o przesunięcie terminu spłaty długu w maju zostały przez MFW odrzucone.

Pokerowa taktyka negocjacji nie przysporzyła Grecji przyjaciół. Wolfgang Schäuble, minister finansów Niemiec, wyraził wątpliwości co do dobrej woli Grecji, a Michel Sapin, jego francuski odpowiednik, stwierdził: „*Domagamy się, aby Grecja wypełniała reguły europejskie jak inne kraje*”.

Wszyscy na rynkach finansowych są przygotowani na nieuniknioną niewypłacalność Grecji. Według greckiej gazety „*Kathimerini*” banki centralne krajów bałkańskich, w których działają spółki-córki greckich banków, radziły bankom lokalnym maksymalne pozbycie się greckich papierów rządowych.

Czy bańka długu pęknie już w 2015 roku? Tego nie wie nikt. Równie dobrze może pęknąć w roku 2016 czy 2017. Decydujące może się okazać podniesienie w końcu sztucznie utrzymywanej stopy procentowej np. w USA lub spadek zaufania do długu największych dłużników, np. Japonii, co zmusi ich do wyraźnego podwyższenia rentowności, by mogły sprzedać obligacje skarbowe. Taki kamyk może wywołać lawinę. W każdym razie utrzymanie obecnego stanu (dług reperowany kolejnym długiem) jest niemożliwe. W końcu na te długi nie będzie już nabywców.

<http://forsal.pl>



MOJA OFERTA... LEPSZA OD BANKOWEJ ZDZISŁAW GARBACZ

Mortgage Investment Agent Mortgage Lic. #M13000810

- Twoje pożyczone pieniądze wygenerują stałe oprocentowanie od 8-9% rocznie plus bonus - Twój zysk wypłacany kwartalnie

Oferty dla inwestorów poprzez finansowanie dużych projektów budowlanych
Możesz użyć pieniądze z planów emerytalnych i oszczędnościowych typu RRSP, RRIF, TFSA, LIRA albo gotówki.

Gwarantowane pełne zabezpieczenie zainwestowanego kapitału
Minimum inwestycji to \$30.000



CENTUM
Way2Save Inc

Brokerage Licence #12010

204 Queen South #201 Mississauga On L5M 1L3

Direct: 647-298-0865 Biuro: 905-997-7001

www.garbacz.ca email: jessezgarbacz@gmail.com

INWESTYCJE I POŻYCZKI HIPOTECZNE



Sprinter Sales Event. May 11th - 20th

2015 SPRINTER 2500 144" CARGO VAN TOTAL PRICE: \$41,705*

- Lease rate of 4.99% for 60 months*
- With \$0 down payment*
- \$484 monthly payment*
- Up to \$6,695 in total savings⁴

Receive an Additional

+ 1%

Rate Reduction²

¹Taxes extra.

SALES EVENT HIGHLIGHTS

Offer available at all Mercedes-Benz Toronto Corporate Stores

Over 100 Sprinters on lot at 765 Boyer Blvd. Mississauga location

Delivery within 7 business days for approved buyers on in-stock models³



Mercedes-Benz
Vans. Born to run.

Corporate Stores | 866.382.1085 | toronto.mbvans.ca

Mississauga | Maple | Markham | Midtown | Thornhill | Newmarket | Downtown | Etobicoke

© 2015 Mercedes-Benz Canada Inc. 2015 Sprinter 2500 144" Cargo Van shown, total price \$41,705 and includes MSRP \$41,300, less \$3,000 discount plus all applicable dealer fees. *Lease offers based on the 2015 Sprinter 2500 144" Cargo Van available only through Mercedes-Benz Financial Services (MBFS) on approved credit for a limited time. Lease example based on \$484 per month, a lease APR of 4.99% for 60 months which includes a \$3,000 discount off MSRP. Down payment or equivalent trade of \$0, dealer fees, plus first month's payment and applicable taxes are due on delivery. Lease example based on the total price of \$41,705 which includes MSRP of \$41,300, less \$3,000 discount plus all applicable fees (Freight/PDI \$2,695, admin fee \$395 EHF tire, filters and batteries fee \$29.80, air conditioning tax \$100, OMVIC fee \$5, PPSA \$75.15 and fuel charge of \$105). Total obligation is \$48,720 which includes an end of lease residual value of \$16,213. ²Up to 1% rate reduction only applies to the lease or finance of an in-stock 2015 Sprinter model from May 11 -20, 2015, delivered before May 31, 2015. ³Delivery of vehicle within 7 business days applies for approved buyers of an in-stock 2015 Sprinter model, valid until May 31st, 2015. ¹License, insurance, registration and taxes are extra. Dealer may sell for less. ⁴Total savings of \$6,695 include \$3,000 manufacturer discount only available for 2015 Sprinter Cargo Vans, \$1,799 for 3 years no-charge scheduled maintenance and \$1,895 for Extended Limited Warranty. 3 years of scheduled maintenance covers the first 3 factory-scheduled maintenance services or 3 years (whichever comes first) under normal driving conditions, and has a value of \$1,799. Scheduled maintenance interval for the model year 2015 Mercedes-Benz Sprinter is 1 year or up to 30,000 km (whichever comes first). The specific maintenance services included are as described in the applicable Owner's/Operator's Manual and Service/ Maintenance Booklet. Only applicable on lease and finance offers. Extended Limited Warranty covers up to 6 years or 160,000 kms (whichever comes first) and has a value of \$1,895. Only applicable on lease and finance offers. Offers are non-transferable, non-refundable and have no cash value. Offers may change without notice and cannot be combined with any other offers. Certain limitations apply. See your local Mercedes-Benz Corporate Store for details. Offers valid from May 11 - 20, 2015.

„Kanadyjscy lotnicy na pomoc powstańczej Warszawie”

Wystawa przedstawiająca historię ostatniego lotu samolotu Halifax JP 276 A, przygotowana przez Ambasadę Kanady w Warszawie we współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego jest prezentowana w Mississauga.

Wystawa „Kanadyjscy lotnicy na pomoc powstańczej Warszawie” przedstawia historię ostatniego lotu *Halifaxa JP 276 A* oraz żmudną pracę specjalistów z Muzeum Powstania Warszawskiego nad identyfikacją szczątków



ków samolotu oraz jej załogi kilkadziesiąt lat później.

Wystawę przygotowała Ambada Kanady we współpracy z dr. Piotrem Śliwowskim - Kierownikiem Działu Historycznego Muzeum Powstania Warszawskiego.

Wspomniany samolot, brytyjski czteropłatowy bombowiec typu *Handley Page Halifax JP-276A*, wystartował w swój ostatni lot o godzinie 19.56 z bazy z lotniska *Campo Casale*

w Brindisi w północnych Włoszech. Samolot leciał z pomocą dla walczących w Powstaniu Warszawskim. Miał dokonać zrzutu materiałów opatrunkowych i sanitarnych. W nocy z 4 na 5 sierpnia 1944 roku nad Dąbrową został zestrzelony. Zginęła cała, siedmioosobowa, załoga *Halifaksa*: 5 Kanadyjczyków z *Royal Canada Air Force* oraz Brytyjczyk i Irlandczyk należący do *Royal Air Force*. Byli to: dowódca - Arnold Raymond Blynn oraz Kenneth James Ashmore, Harold L. Brown, Charles Burton Wylie, Arthur George William Liddell, Frederick George Wenham i George Alfred Chapman. Najmłodszy członek załogi miał 20, a najstarszy 35 lat. Zestrzelony samolot wbił się kilka metrów w głąb podmokłej ziemi na przedmieściach Dąbrowy Tarnowskiej i tak przeleżał ponad 60 lat. Szczątki samolotu *Halifax* zostały odnalezione i wydobyte w listopadzie 2006 r. Oprócz wielu elementów samolotu, w tym części kadłuba i skrzydła oraz dwóch zniszczonych silników marki *Rolls Royce Merlin*, historycy z Muzeum Powstania Warszawskiego odnaleźli też szczątki załogi oraz ich rzeczy osobiste m.in.: szczyryk, dokumenty i mapy, złotą odznakę pilota *Kanadyjskich Sił Powietrznych* czy broń osobistą.

Szcątki lotników spoczywają w Kwaterze Żołnierzy Alianckich na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

11 sierpnia 2007 r. na cmentarzu parafialnym w Dąbrowie Tarnowskiej odsłonięto pomnik wzniesiony ku

pamięci bohaterskich lotników. Na obelisku oprócz ich nazwisk widnieje napis „Przez walkę do gwiazd...”.

The Consulate General of Poland in Toronto and Mississauga Central Library are honoured to invite you for the opening of the exhibition prepared by The Embassy of Canada for Poland in Warsaw and The Warsaw Rising Museum

“Canadian Aviators Help Warsaw During the Uprising”

Opening night: Thursday, May 7, 6 - 9 pm
The Noel Ryan auditorium

- The exhibition will be introduced by Roman Baraniecki, custodian of the Col. Pilot B. Orliński Museum and Archives of the Polish Armed Forces, Wawel Villa, Mississauga.
- After the introduction, the film "Warsaw Uprising" directed by Jan Komasa will be screened. "Warsaw Uprising" is the world's first feature film composed entirely of documentary footage.

The exhibition will be on display
May 2 - June 29, 2015
Monday to Thursday 9 am - 9 pm
Friday 9 am - 6 pm
Saturday 9 am - 5 pm; Sunday 1-5 pm
(closed Sunday, May 17 and Monday, May 18 for Victoria Day)

Mississauga Central Library
(3rd floor, Art Wall)
301 Burnhamthorpe Rd West, Mississauga

Zaprenumeruj GŁOS POLSKI internetem

(tylko \$35 rocznie). tel. 416.993.3143 glospolski1908@gmail.com

Rozliczenia Podatkowe

- Korporacyjne, Biznesowe, Indywidualne
- Reprezentacja przed Revenue Canada



Halina Kiluk

Chartered Professional Accountant

Certified General Accountant

416-320-1996
905-274-1895

hbkiluk@bell.net

Usługi Księgowe

- Rozliczenia HST
- Payroll, EHT, WSIB
- Całoroczna Księgowość dla Firm
- Sprawozdania i Analizy Finansowe

www.taxcompass.ca

Ponad 18 lat doświadczenia w Kanadzie

Teraz jest najlepszy czas, aby zaplanować pogrzeb z Catholic Cemeteries

Od ponad 150 lat Archidiecezja Toronto prowadzi cmentarze katolickie jako znak i proklamację naszej wiary.

Przez ograniczony okres, jeśli wstępnie uczynicie takie plany z Catholic Cemeteries - Archidiecezja Toronto **obniży naszą standard-ową przedpłatę o 35 % na zakup grobu, krypty lub niszy.**

Wymagamy tylko opłaty za pierwszy miesiąc.

Płatności przystępne cenowo i bez odsetek aż do **48 miesięcy!**



Administering:

Holy Cross Cemetery
Thornhill

Christ the King Cemetery
Markham

Queen of Heaven Cemetery
Woodbridge

Mount Hope Cemetery
Toronto

Assumption Cemetery
Mississauga

Resurrection Cemetery
Whitby

St. Mary's Cemetery
Port Credit

St. Mary's Cemetery
Barrie

416-733-8544
www.catholic-cemeteries.com

Turner & Porter

ZAKŁAD POGRZEBOWY świadczy usługi dla TORONTO, ETOBICOKE I MISSISSAUGA

PEEL CHAPEL
2180 Hurontario Street (Hwy. 10 North of Q.E.W)
Mississauga, ON Tel.: (905) 279-7663

BUTLER CHAPEL
4933 Dundas Street West (at Burnhamthorpe)
Etobicoke, ON Tel.: (416) 231-2283

YORKE CHAPEL
2357 Bloor Street West
(at Windermere)
Toronto, ON Tel.: (416) 767-3153

**Leszek Sosnowski rozmawia z
JANUSZEM SZEWCZAKIEM,
głównym ekonomistą SKOK**

- Europejski Bank Centralny, czyli, inaczej mówiąc, centralny bank Unii Europejskiej z siedzibą we Frankfurcie nad Menem, od marca tego roku wpompowuje w rynek gigantyczne pieniądze, ponad bilion euro. O co chodzi w tym działaniu? Kto te pieniądze faktycznie otrzymuje?

Janusz Szewczak: - Dokładnie chodzi o kwotę jednego biliona i 114 miliardów euro. Olbrzymia suma. Przypomnijmy dla porównania, że np. polska wartość dóbr i usług wytworzonych na terenie naszego kraju, zwana w skrócie PKB, wyniosła w 2014 r. ok. 512 mld euro, czyli była o połowę mniejsza niż wprowadzana do obiegu przez EBC góra dodatkowych pieniędzy.

- Już w marcu Europejski Bank Centralny wpuścił na rynek pierwsze 60 miliardów euro, reszta dorzucana będzie sukcesywnie do końca tego roku. W polskich mediach mało zastanawiano się nad tym krokiem EBC, nie wyjaśniono nawet, w jaki sposób pieniądze te wejdą do obiegu. Rozumiem, że przede wszystkim chodzi o zakup za dodrukowane pieniądze obligacji państwowych w różnych krajach unijnych. W jakim celu jest to robione?

- Można to różnie nazywać, także dodrukiem pieniądza - i to też będzie prawdziwe. Fachowo natomiast określa się takie działanie „luzowaniem ilościowym”. Chodzi o wprowadzenie do obiegu pewnej ilości dodatkowego pieniądza, w tym przypadku euro, w celu zwiększenia jego podaży. Tak naprawdę w wykonaniu EBC jest to jednak formuła dotowania sektora finansowego, konkretnie banków.

- Czy dobrze rozumiem: chodzi o dotowanie banków prywatnych?

- Oczywiście, chodzi o prywatne banki. Jeszcze inaczej można by to określić jako przekierowanie długów z sektora prywatnego na państwowy garnuszek. Odbywa się to zapewne poprzez skupowanie obligacji. Mniej

zorientowanym w mechanizmach polityki finansowej przypomnijmy, że obligacje są różnorodne. Jeśli zaś chodzi o państwowe, skarbowe, to są one formą zaciągania długu przez państwo u obywateli lub firm (np. banków). Obligacje - teraz także w formie elektronicznej - są sprzedawane na określony czas, np. rok, 5 lat lub nawet 10 lat, a potem państwo ma obowiązek je wykupić, wcześniej zaś musi wypłacić ich posiadaczowi

nak w tym, że te pieniądze nie trafiają bezpośrednio do gospodarki, tylko do sektora finansowego, głównie do banków.

- Teoretycznie banki mając te pieniądze, powinny je dalej pożyczać, będąc tylko pośrednikiem między EBC a różnorodnymi kredytobiorcami.

- Teoretycznie tak powinno być. Pytanie tylko, komu te banki mają pożyczać pieniądze, komu udzielać kredytów, skoro ludzie nie mają pie-

- To po co pożyczać Niemcom pieniądze, których i tak chyba mają немало?

- Ano właśnie.

- Niemiecki rząd ogłosił, że w przyszłym roku nie będą już musieli planować ujemnego bilansu w swoim budżecie - jako jeden z bardzo niewielu krajów na świecie; nawet największy, jak USA, mają minusowe budżety.

To jest właśnie zagadka. Niemcy w roku 2014 mieli największy wzrost w handlu; nadwyżka w ich handlu zagranicznym wyniosła 220 miliardów euro netto. Rodzi się jednak pytanie: komu tym drukowaniem pieniędzy Europejski Bank Centralny właściwie ma pomagać - najsłabszym czy najbogatszym?

- Niemieckie media nie chwalą się tym, że to do Niemiec trafiają dodrukowane pieniądze. Jako beneficjentów wymienia się kraje, które są w poważnym kryzysie finansowym, czyli wspomnianą Grecję, Portugalię, Hiszpanię, Irlandię, dołączając do tego Italię i częściowo nawet Wielką Brytanię.

- Niemieckie media nie występują przeciwko swojemu krajowi. Trzeba podkreślić, że sam fakt dodrukowania pieniędzy nie musi być wcale naganny, czasem jest to zabieg faktycznie ratunkowy. Amerykanie po wybuchu kryzysu finansowego postanowili w 2009 r. dodrukowywać pieniądze i zrobili to w stosownym momencie; w sumie wypuścili na rynek, dodrukowali, ponad 2 biliony dolarów. Proces luzowania polityki pieniężnej już zakończyli i teraz będą ją zacieśniać, czyli podniosą stopy procentowe itd. Europa natomiast broniła się przed „luzowaniem” przez tyle lat i to Niemcy właśnie przymuszały Unię do przyjęcia takiego stanowiska - twierdzono, że nie można drukować pustego pieniądza, tylko trzeba oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać.

- Nic dziwnego, jest to zgodne ze starą pruską mentalnością.

- Zgadza się. Niemcy znali tylko jedno rozwiązanie: ciąć wydatki i tą drogą naprawiać gospodarkę. Od 2008 r. minęło ponad sześć lat i oto Unia Europejska zaczyna robić to, za co tak krytykowała Stany Zjednoczone po wybuchu światowego kryzysu.

Okazało się bowiem, że owo cięcie wydatków było mocno przesadzone, totalnie wyhamowało gospodarkę.

Gigantyczne pieniądze trafią do... najbogatszych

stosowną prowizję (odsetki). Nigdy nie ma jednak gwarancji, że państwo wykupi od nas swoje obligacje po tej samej cenie, po której nam je sprzedało, obligacje mogą stracić na wartości...

Tak jest, bank centralny strefy euro, czyli Europejski Bank Centralny, emituje te gigantyczne dodatkowe pieniądze, by skupić obligacje poszczególnych krajów i wspomóc je tym sposobem finansowo. Logicznie rzecz biorąc, powinno to znacznie rozruszać gospodarkę różnych krajów - taki jest oficjalny cel tej operacji.

- Przy podejmowaniu tej decyzji mówiono o zapobieżeniu kryzysom finansowym.

- Tak, ale to nie może nastąpić bez rozruszania gospodarki. Problem jed-

niędzy? Gdy ludzie nie mają pieniędzy, to jak mogą więcej kupować, by tym samym rozruszać gospodarkę?

- Chwileczkę, ale to w Polsce nie mają pieniędzy. W innych krajach też nie mają?

- Nie mają. Nie mają pieniędzy w Portugalii, w Hiszpanii, w Grecji, mniej pieniędzy mają w Irlandii, chociaż tam sytuacja jeszcze nie najgorzej wygląda.

- Zatem, logicznie rozumując, pieniądze te powinny pójść głównie do tych krajów, które Pan wymienił, aby wzmocnić je finansowo?

- Pierwsze informacje są takie, że Europejski Bank Centralny rozpocznie skupowanie od obligacji niemieckich, które w tej chwili są już praktycznie na poziomie zerowym.

- Innymi słowy Europejski Bank Centralny kupując od Niemców obligacje, nic lub prawie nic na tej operacji nie zarobi?

- Tak, na pożyczeniu pieniędzy Niemcom, bo tak to można nazwać, nie tylko nic nie zarobi, ale na końcu może trzeba będzie nawet jeszcze do tego „interesu” dopłacić.

**Potrzebni murarze i subkontraktorzy
w tygodniu i w weekendy.
Płatne gotówką.
Dzwoń do Staszka tel. 416.999.2333**

Dr. S. Sebestyen, B.Sc., O.D. F.A.A.O.
Dr. O. Vencel, B.Sc., O.D.
Dr. A. Martins, B.Sc., O.D.
Dr. S. Ha, B.Sc., O.D.

Dr. K. Murray, B.Sc., O.D.

1148 Winston Churchill Blvd. Unit B2
Oakville, Ontario, L6J 0A3

tel. 905-338-6633 fax 905-338-6659

**Specjaliści
chorób oczu**



STAN - WAY - CONSTRUCTION
Najtaniej i najlepiej wykonamy:

- interlocking
- płyty brukowe
- driveways
- schody
- patio

15541
The Gore
Rd.

Caledon
East, ON

**Stanisław (Stanley)
SZUSTAK**

Tel. (416) 524-2400
(905) 880-7722

Mariusz tel. (416) 702-7722



Iwiny, 11.05.2015r.

List otwarty
do red.

Stanisława Michalkiewicza

Szanowny Panie Redaktorze!
Jest Pan chyba najlepszym i najdowcipniejszym felietonistą w Polsce. Dlatego ma Pan wpływ na poglądy wielu ludzi.
Dziś mamy wybór między dwoma kandydatami na prezydenta.
Jeżeli prezydentem nadal zostanie pan Komorowski, to doprowadzi on do tego, że Polska zniknie z mapy świata, a Polaków w Ojczyźnie niedługo nie będzie więcej niż 13 milionów, co zresztą zagwarantował nie tak dawno w Rzymie Żyd Geremek - zaciekle wróg Narodu Polskiego.
Jeżeli prezydentem zostanie pan Duda, to wg mnie dla Polski będzie to

LISTY DO REDAKCJI

lepsze.
Co prawda, jego stanowisko w sprawie in vitro jest dla mnie zbyt niejasne, należał do antypolskiej UW, ma żonę Żydówkę i, co najgorsze, jego kandydaturę na prezydenta popiera usilnie Instytut Żydowski z Warszawy, ale i tak jest lepszy od pana Komorowskiego.
Gdyby Pan również tak uważał, to zapewne napisze Pan wspaniały jak zwykle felieton na temat konieczności poparcia pana Dudy i w ten sposób przypuszczalnie przysporzy mu wiele głosów osób niezdecydowanych, którzy z zainteresowaniem czytają Pana artykuły i wierzą Panu.
Pozostaję z szacunkiem,
dr Kazimierz Krasiczyński

Zamyślenia majowe 2015

„Samym pięknem jesteś,
o MARYJO!”

Kochani moi! Trzeba w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, zobaczyć pomnik Juliana Tuwima. Siedzi sobie poeta - też z Ojczyzny mojej, na ławeczce, na chodniku, bez cokołu. Dzieciaki głaszczą poetę po nosie, a on się nie gniewa, bo żydowski ma nos. W pochmurny

dzień usiadłem sobie przy poecie i poprosiłem, aby powiedział mi na ucho modlitwę z “Kwiatów polskich”:
Chmury nad nami rozpal w łunę,
Uderz nam w serca złotym dzwonem,
Otwórz nam Polskę, jak piołunem
Otwierasz niebo zachmurzone.
Daj nam uprzątnąć dom ojczysty
Tak z naszych zgliszcz i ruin świętych



JESZCZE RAZ UWIERZ W SWÓJ UŚMIECH

Możliwość usypiania podczas zabiegu

- Dentystyka kosmetyczna i ogólna
- Implanty
- Korony, Mosty, Veneers
- Wybielanie
- Nowi pacjenci mile widziani

DR. DEREK
SROKOWSKI
Dental Surgeon

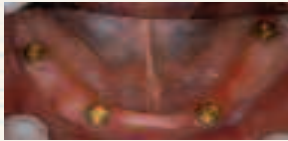
WSTAWIANIE IMPLANTÓW

czyli wszczepianie pojedynczych zębów



Pojedyncze lub grupowe ubytki zębów mogą być zastąpione implantami i porcelanowymi koronkami

PROTEZY



Protezy mogą być luźne i niewygodne. Implanty spowodują, że twoja proteza nie obsunie się i nie wypadnie

ESTETYCZNE KORONKI I VENEERS

PRZED



PO ZABIEGU



Koronki i veneers dadzą ci atrakcyjny uśmiech
www.drsrcowski.com

Po więcej informacji na temat najnowocześniejszych metod dla ludzi w każdym wieku, zadzwoń po bezpłatną konsultację:

Tel: (905) 662-0012 139 Upper Centennial Parkway, Stoney Creek, ON L8J 2T7

Tel: (905) 812-1818 3163 Winston Churchill Blvd, Mississauga, ON L5L 2W1

Tel: (905) 692-0666 2176 Rymal Road Unit#4, Hamilton, ON L0R 1P0

Tel: 0-602-34-20-46 Rzeszów: ul. Braci Śniadeckich 11 Kraków: Pl. Szczepański 3

Warszawa: ul. Puławska 44/3 Wieliczka: ul. Słowackiego 9



Lekarz stomatolog
Derek Srokowski
Absolwent wydziału stomatologii University of Western Ontario w Kanadzie.
Od roku 1990 prowadzi własną klinikę dentystyczną, specjalizującą się w dziedzinie protetyki, zaawansowanej rekonstrukcji uzębienia i implantologii.
Jest członkiem Królewskiej Izby Chirurgów Stomatologicznych w Ontario i Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie. Wieloletnia praktyka, doświadczenie i ciągły kontakt z pacjentami w Polsce, Europie zachodniej oraz Kanadzie daje mu prawo mówić o problemach wspólnych dla pacjentów nie tylko polskich.

Jak z grzechów naszych,
win przeklętych:
Niech będzie biedny, ale czysty
Nasz dom z cmentarza podźwignięty.
Ziemi, gdy z martwych się obudzi
I brzask wolności ją ozłoci,
Daj rządy mądrych, dobrych ludzi,
Mocnych w mądrości i dobroci.
A kiedy lud na nogi stanie,
Niechaj podniesie pięść żylastą;
Daj pracującym we władanie
Plon pracy ich we wsi i miastach,
Bankierstwo rozpędź i spraw, Panie,
By pieniądź w pieniądź nie porastał.
Pysznych pokorą niech uzbroi...
Niech się wypełni dobra wola
Szlachetnych serc,
co w kłęsce wzrosły,
Przywróć nam chleb
z polskiego pola,
Przywróć nam trumny
z polskiej sosny.
Lecz nade wszystko -
słowom naszym,
Zmienionym chytrze przez krętaczy,
Jedynność przywróć i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość - sprawiedliwość.
Głupcom odejmij dar marzenia,
A sny szlachetnych ucieleśnij. [...]
Kaźda niech Polska będzie wielka.

Panie Julianie, dziękuję! Wrócę do Łowicza mocniejszy. Tylko czy ja doczekam, że Jahwe Pana wysłucha? Już wysłuchał. Patrz, pod słońcem Twoim nie masz Greczyna ani Żyda. Ja czekam, kiedy będą rządy mądrych, dobrych ludzi? Gdy zmądrzemy!

ks. bp Józef Zawitkowski

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy serdecznie za wsparcie Funduszu Wydawniczego “Głosu Polskiego” Pani Weronice Jankiewicz (\$500), a także P. Henrykowi Brzezińskiemu (\$50) i P. Stanisławowi Miękusowi (\$10)

Ciało i ducha ratować żywieniem

dr Ewa Dąbrowska

część 5

Spożywanie pokarmów biostatycznych i biobójczych, tj. takich, których witalność została zniszczona przez rafinację, konserwację, dodatki chemiczne, powinno się ograniczać i stopniowo eliminować.

Co to jest żywienie biodynamiczne?

Żywienie biodynamiczne, to żywienie, które podtrzymuje dynamikę wszystkich procesów biologicznych, daje ciało to, czego mu potrzeba i nie powoduje zatrucia. Główną zasadą zdrowego żywienia (biodynamicznego) jest równowaga. Jeżeli spożywamy pokarmy w następującej proporcji: białka 1, węglowodanów 6, tłuszczu 1/2, wtedy pokarm jest zrównoważony. Oznacza to, że osoba ważąca 70 kg potrzebuje na dobę białka 70 g, węglowodanów 420 g, tłuszczów 35 g. W zdrowym żywieniu są niezbędne także witaminy, sole mineralne, enzymy, pigmenty (karoten, chlorofil, antocjany, flawonidy) i woda. Wszelkie nadmiary lub niedobory składników pokarmowych zaburzają równowagę i wywołują choroby.

Pokarmem najlepiej zrównoważonym jest ziarno pszenicy, gdyż jest tu zachowana idealna proporcja białka w stosunku do węglowodanów, która wynosi 1:6. Ponieważ w ziarnie jest za mało tłuszczu, więc należy je spożywać z olejem, najlepiej tłoczonym na zimno lub z nasionami oleistymi (pestki słonecznika, dyni, soi).

Wiadomo jest, że organizm potrafi syntetyzować 14 aminokwasów, zaś 8 aminokwasów musi być dostarczonych z pożywieniem. Są to: leucyna, tryptofan, izoleucyna, lizyna, metionina, fenyloalanina, treonina i walina. W roślinach strączkowych brakuje metioniny. Spożywanie pokarmu jednostronnego, może zaburzyć równowagę. Korzystne jest łączenie roślin strączkowych z ryżem, kukurydzą lub pszenicą, aby uzupełnić brakujący aminokwas. Na przykład w pszenicy brakuje lizyny, więc można ją łączyć z kaszą gryczaną bogatą w ten aminokwas. Szczególnie korzystne połącze-

nia stanowią zboża z warzywami, strączkowymi lub grzybami oraz warzywa z nabiałem, tłuszczem, rybą, zbożem. Wówczas uzupełniają się brakujące aminokwasy, co czyni białko roślinne pełnowartościowym. Nie należy łączyć nabiału czy mięsa z produktami zbożowymi, ziemniakami, ani z cukrem.

Przykłady niewłaściwych zestawień: zboża z mlekiem (np. zupa mleczna); zboża z mięsem (np. chleb z kiełbasą); jajka z cukrem (np. lody, ciasta).

Dotychczasowy system odżywiania zawiera wszystkie możliwe błędy. Obfite i nie zrównoważone żywienie może doprowadzić do niedoborów szeregu składników pokarmowych i nieprawidłowej eliminacji niestrawionych resztek. Pojawiają się wtedy dolegliwości gastryczne, jak gazy, zaparcia, biegunki, bóle brzucha.

Dolegliwości znikną po właściwym zestawieniu pokarmów.

Pożywienie, bazujące na pełnym zbożu, powinno stanowić podstawowy pokarm człowieka, jak to zaleca także makrobiotyka. Korzystny jest taki zestaw, aby zboże pokryło połowę zapotrzebowania na białko, co odpowiada 250 g chleba razowego lub ziarna. Resztę powinny pokrywać warzywa, owoce, nasiona strączkowe. Żywienie oparte na ziarnie zapobiega chorobom serca, nadciśnieniu, cukrzycy, nadmiarowi cholesterolu, nowotworom, chorobom stawów, skóry i wielu innych. Cukier, pochodzący z pełnego ziarna, owoców, jarzyn, uwalnia się stopniowo w miarę bakteryjnego rozkładu błonnika, co zapewnia długie utrzymywanie się cukru na właściwym poziomie. Taki sposób odżywiania nie wywołuje w organizmie żadnych zaburzeń.

Procesy gnilne w jelitach a zdrowie

W leczeniu chorób odpowiednim żywieniem należy w pierwszym etapie zastosować post np. oparty na jarzynach, aby oczyścić organizm z wszelkich złożeń, a następnie stosować zdrowe żywienie i okresowo posty. Kolejny pacjent to pan Henryk, chory na porfirię skórną. Podzieli się on z Państwem swoimi obserwacjami na temat jego choroby i leczenia dietą warzywno-owocową.

Mam lat 63. Od 30 lat choruję na porfirię skórną. Codziennie, od wielu lat tworzyły mi się na grzbietach rąk, twarzy i szyi - pęcherze, które pękały, pozostawiając nie gojące się rany. Skóra na dłoniach była krucha i odbarwiona. Przy lekkim uderzeniu rwała się jak mokry papier. Oddawałem mocz koloru ciemnego piwa. Miałem bardzo dużo innych dolegliwości, jak bóle serca po wysiłku, wysokie nadciśnienie (ponad 200/130).

Miażdżyca nóg uniemożliwiała mi chodzenie. Mogłem wejść najwyżej na I piętro i musiałem długo odpoczywać, gdyż bolały mnie nogi i brakowało tchu. Ważyłem około 100 kg. Bolały mnie wszystkie stawy i zmuszony byłem brać wiele leków. Leki powodowały zgagę, wymioty, wrzody żołądka, które nie ustępowały mimo leczenia. Od wielu lat miałem trudności z wypróżnianiem. Pojawiały się nawet żylaki na nogach. Po niedużym wysiłku pocilem się i miałem wciąż duże pragnienie. Z powodu zmian skórnych byłem często w szpitalu, ale leczenie było nieskuteczne. Pracując w handlu, narażony byłem na urazy skóry na dłoniach, co uniemożliwiała mi pracę.

Miałem złą odporność, gdyż często się przeziębiałem. Każda infekcja trwała po kilka miesięcy. Również miałem paradontozę i ropne zapalenie dziąseł. Z tego powodu straciłem wiele zdrowych zębów.

Dotąd odżywiałem się głównie mięsem, słodczami, tłuszczem i piłem duże ilości piwa. Przed rokiem przebyłem 6-tygodniową kurację warzywno-owocową i od tej pory zmieniłem radykalnie odżywianie na całkowicie roślinne. Schudłem 25 kg. Zagoiły się wszystkie rany. Skóra stała się mocna i odporna na urazy. Zniknęły, y również odbarwienia skóry. Ustąpiły bóle serca i nóg. Mogłem teraz ciężko pracować uprawiając działkę swoją i jeszcze działki dwóch kolegów.

Teraz nie mam zgagi ani kłopotów z wypróżnieniem. Ustąpiły też wszystkie bóle reumatyczne i korzonkowe. Nawet cofnęły się żylaki nóg. Wcale się nie przeziębia. Mam prawidłową wagę, która utrzymuje się. Poprzednio źle spałem, byłem wciąż niewyspany. Teraz śpię doskonale i mam wiele energii do życia. Dzięki Bożej pomocy i częstej modlitwie wytrzymałem w swoim postanowieniu. Wyzbyłem się nie tylko nałogu papierosowego, alkoholowego, ale także smakołyków i mięsa. Otoczenie dziwi się skąd mam tyle energii. Nie chcę wierzyć, że poszcząc i jedząc tylko rośliny można wyzdrowieć.

Zatrzymajmy się nad tą chorobą. Jej przyczyną jest niedobór jednego z enzymów wątrobowych, niezbędnych do syntezy porfiry, z których powstaje m. in. hemoglobina. W grupie 83

chorych na porfirię obserwowałam, że oprócz typowych dla tej choroby zmian skórnych w postaci nie gojących się ran i pęcherzy na grzbietach dłoni i twarzy, bardzo często współistnieją z nią inne choroby cywilizacyjne. Niemal u wszystkich chorych występuje stłuszczenie wątroby, u 50% chorych jest choroba wieńcowa i miażdżyca kończyn dolnych, objawiająca się chromaniem przy chodzeniu. Z dużą częstotliwością występuje zapalenie wątroby, choroba wrzodowa żołądka lub dwunastnicy, choroba zwyrodnieniowa stawów, paradontoza, cukrzyca, nadciśnienie itp.

Jak powiązać przyczynowo te wszystkie choroby?

Badani pacjenci nie byli ludźmi starymi, średnia wieku wynosiła 50 lat. Wszyscy odżywiali się tradycyjnie, żaden nie stosował postów. W ich krwi stwierdziłam dużą ilość tzw. kompleksów immunologicznych, które na przestrzeni 10 lat utrzymywały się na wysokim poziomie. Podobnie wysoki poziom takich kompleksów obserwowałam w wielu innych chorobach cywilizacyjnych. Wiadomo dziś, że takie cząsteczki kompleksów blokują komórki immunologiczne. Wówczas system odpornościowy nie rozpoznaje i nie niszczy żadnych złogów np. cholesterolu, ani zwyrodnień np. dziąseł, zmarszczek na skórze, ani bakterii, czy wirusów.

Skąd się biorą we krwi takie cząsteczki? Można podejrzewać, że pochodzą one z jelit, z bakterii gnilnych. Ponieważ stłuszczała wątroba traci zdolność oczyszczania krwi napływającej z jelit, więc te cząsteczki przedostają się do krwi, upośledzając systemy usuwania zbędnych złogów i zwyrodnień, co sprzyja rozwojowi wielu chorób. Praktyka potwierdziła słusność tej teorii. Okazało się, że przez zastosowanie postu opartego na jarzynach te kompleksy znikają z krwi w ciągu kilku tygodni, a więc tym samym krew się oczyści. Dopiero wtedy organizm uruchamia samooczyszczanie i regenerację, a więc samooleczenie.

Co dzieje się, jeżeli spożywamy białko zwierzęce np. mięso? Mięso długo zalega w przewodzie pokarmowym, co u człowieka trwa dłużej niż u zwierząt mięsożernych.

dalszy ciąg za tydzień

PROTEZY DENTYSTYCZNE



Kasia Dorman, DD

280 The Queensway, Etobicoke

tel. (416) 251-6147

GŁOS POLSKI

pismo, które szuka prawdy

Prześlij nam datek. Dziękujemy :)

1 FORUM CHARYZMATYCZNE
22-24 maja 2015



Witaj
Duchu
Miłości

Duchu Święty Przyjdź,
Rozpal nas,
Uzdrów nas i Miłość nam daj!

Msza Święta
Adoracja Najświętszego Sakramentu
Modlitwa o Umocnienie Darów Ducha Świętego
Radosne Uwielbienie Pana
Konferencje

FORUM CHARYZMATYCZNE POPROWADZI
Ojciec Józef Witko OFM

Parafia Św. Eugeniusza / 1206 Steeles Ave., West BRAMPTON ON L6Y 0A9

WIĘCEJ INFORMACJI: magnifikat.org

PROGRAM
Odnowy Pięćdziesiątnicy
naszych czasów

Piątek / 22 maja

19:00 Msza Święta
Jak otworzyć się na Ducha Świętego.

Sobota / 23 maja

10:00 Modlitwa uwielbienia

10:30 Konferencja
Rozeznawanie duchowe.

11:30 Modlitwa Różancowa

12:15 przerwa

13:00 Konferencja
Charyzmaty i dary Ducha Świętego.

14:00 Msza Święta
Charyzmaty i dary Ducha Świętego.

15:30 Koronka do Bożego Miłosierdzia

16:00-20:00 przerwa (obrzędy parafialne)

20:00 Konferencja
Trzy etapy doświadczania Ducha Świętego:
- Przeszłość - Synostwo - Terażniejszość

22:00 Modlitwa uwielbienia

22:30 Msza Święta

Modlitwa o nowe napełnienie Duchem Świętym.

12:00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- wylanie darów Ducha Miłości.

Niedziela Zesłania Ducha Świętego
/ 24 maja

15:00 Koronka do Bożego Miłosierdzia

15:30 Msza Święta
Żyć Duchem Świętym każdego dnia.
Dziękczynienie Bogu za Jego dary.

17:00 Konferencja Falszywe dary.

18:00 przerwa

19:00 Konferencja
Trzy sposoby działania Ducha Świętego:
Moc modlitwy / Moc słowa / Moc czynu

ZAKOŃCZENIE

Pieśni uwielbienia i dziękczynienia.
Dzielenie świadectwami.

Wspólnota Magnifikat z ogromną radością zaprasza wszystkich do wspólnych modlitw i spotkania z Jezusem podczas 3-dniowego I Forum Charyzmatycznego w parafii św. Eugeniusza de Mazenod (Brampton 1206 Steeles Ave. West) od 22-24 maja 2015. Będzie to czas Odnowy Pięćdziesiątnicy Zesłania Ducha Świętego. Kapłanem, który poprowadzi nas przez Forum jest ojciec Józef Witko OFM.

Forum Charyzmatyczne to spotkania modlitewne połączone z głoszonym Słowem i Ewangelizacją, które umożliwią nam przeżyć atmosferę wspólnej jedności, rozmodlenia i poczucia bliskości Boga. Jest okazją do pogłębienia osobistej relacji z Bogiem, zastanowienia się nad własnym życiem, zerwania z grzechem. Takie spotkania niosą odpowiedź Pana, który obficie wylewa swoją miłość na tych, którzy podejmują trud modlitwy i słuchania Bożego Słowa. Ta Miłość jest uzdrawiającą, dlatego uczestnicy tych spotkań mogą a nawet powinni oczekiwać wielu uzdrowień, które są zawsze potwierdzeniem Bożej Miłości i odpowiedzią na nasze modlitwy.

Dlaczego charyzmatyczne? Ponieważ podczas Forum będziemy prosić Ducha Świętego i to On będzie działał i przemieniał serca, duszę, ciało i umysł nas wszystkich. W obecnych czasach, gdy człowiek gubi się w otaczającej go rzeczywistości, łatwo może popaść w różne formy zniewoleń. A przecież ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Gal 5,1).

Spotkania takie niosą ze sobą ogromne przeżycia duchowe oraz liczne dary i charyzmaty. Przyjdźmy wszyscy, aby skosztować jak dobry jest Pan.

Do McDonalda wchodzi małżeństwo starszków (ok. 90 lat). Babcia siada przy stoliku, a dziadzius idzie zamówić zestaw (pepsi, hamburger i frytki). On siada przy stoliku, bierze dwa kubeczki i patrząc nalewa do nich równiutko po połowie, następnie bierze frytki i robi dwie równiutkie porcje, następnie wyjmuje nożyk i kroi równiutko hamburgera na pół.

Całą tą sytuację obserwuje student, żal mu się ich zrobiło podchodzi i mówi: - *Przepraszam, że przeszkadzam, ale może kupić państwu drugi taki zestaw?*

Babcia: - *Bardzo pan uprzejmy, ale dziękujemy, jesteśmy małżeństwem od 70 lat i my się tak wszystkim po równo dzielimy.*

Student odchodzi, ale zauważa, że babcia siedzi cichuteńko, a dziadek się zajada. Podchodzi znowu i pyta:

- *Dlaczego pani nie je?*
- *Czekam na zębę.*

Na jednej z bram wiodących do raju widać napis: "*Dla pantoflarzy*", a na drugiej: "*Dla mężczyzn, którzy nie dali się zdominować przez kobiety*". Przed pierwsza brama kłębi się tłum zmarłych, przed druga stoi jedna samotna duszyczka. Podchodzi do niej święty Piotr: - *A ty co tu robisz?*

- *Ja nie wiem, żona kazała mi tu stanąć!*

Gdy żona wszczęła kolejną awanturę, doprowadzony do ostateczności

Czas na... uśmiech!



maż krzyczy:

- *Nooo, teraz powiem ci całą prawdę. Dziesięć lat temu zagwizdałem na taksówkę, nie na ciebie!*

- *Powinienem zwolnić swojego kierowcę - mówi minister do żony.*
- *Jeździ jak wariat, już piąty raz ledwo uszedłem z życiem...*
- *Daj mu jeszcze jedną szansę!*

Pewien bezrobotny inżynier nie mogąc od dłuższego czasu znaleźć zatrudnienia postanowił zmienić fach i założyć własną klinikę. Wiadomo jakie są problemy w resorcie lecznictwa. Na budynku wywiesił szyld z napisem: *Wyleczymy twoją dolegliwość za 500 zł, w przeciwnym wypadku damy ci 1000 zł?*

Przechodzący obok lekarz postanowił to wykorzystać i trochę zarobić.

- *Dzień dobry, nie wiem co się stało, straciłem smak?*
- *Siostro, proszę przynieść pudełko 22, jest w nim syrop. Proszę go podać pacjentowi.*
- *Dobrze. Proszę otworzyć usta?*
- *Fuj? przecież to benzyna!*
- *Gratulacje, odzyskał pan smak, 500 zł.*

Wściekły lekarz zapłacił. Po kilku

dniach wrócił do kliniki:

- *Dzień dobry, straciłem pamięć, pomóżcie mi ją odzyskać?*
- *Siostro, proszę przynieść pudełko 22, jest w nim syrop. Proszę go podać pacjentowi.*
- *Dobrze, już podaję.*
- *Ale przecież tam jest benzyna!*
- *Gratuluję, odzyskał pan pamięć, 500 zł.*

Jeszcze bardziej zdenerwowany lekarz zapłacił, jednak po kilku kolejnych dniach ponownie postanowił się odgryźć:

- *Dzień dobry, straciłem wzrok, proszę mi pomóc?*
- *Przykro mi, nie mamy na to lekarstwa. Proszę, tu jest pana 1000 zł.*
- *Ale tu jest tylko 500 zł?*
- *Gratuluję, odzyskał pan wzrok, należy się 500 zł.*

- *Tyle się złego naczytałem na temat alkoholu - mówi Antek do kolegi - że wreszcie sobie powiedziałem: czas raz na zawsze z tym skończyć!*

- *Z piciem?*
- *Nie, z czytaniem.*

Pielęgniarka wchodzi do sali i pyta pacjenta:

- *Stolec był?*

- *Ja tu leżę dopiero dwa dni i nie znam jeszcze wszystkich lekarzy.*

Żona do męża:
- *Jesteś najgorszym leniem jakiego znam, pakuj się i wynoś.*
- *Ty mnie spakuj...*

- *Wodociągi?*
- *Tak, słucham?*
- *Z kranu płynie woda.*
- *A co ma płynąć?*
- *Sądząc po rachunku to - do cholery - raczej bourbon.*

Matematyk, fizyk i inżynier dostali po kawałku siatki ogrodzeniowej i zadanie, by ogrodzić jak największy teren. Inżynier ogroził elegancki kwadrat. Fizyk obliczył że najlepszy stosunek powierzchni do obwodu ma koło i rozstawił siatkę w okrąg.

Natomiast matematyk rozstawił z siatki byle jaką figurę, wszedł do środka i powiedział, że jest na zewnątrz.

- *Kelner, hej, kelner!*
- *Słucham pana...*
- *Nie odpowiada mi ta zupa.*
- *A o co ją pan pytał?*

Należy pamiętać, że:
- *Będę gotowa za 5 minut - kobiety i*
- *Będę w domu za 5 minut - faceta*
- *to jedno i to samo...*